Cena numeru 25 groszy.

DZIS 28 STRON: 16 stron „Republiki", 4 strony „Dodatku Literacko Naukowego" i 8 stron „Panoramy".

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

REPUBLIKA

Rok IX | ŁÓDŹ, NIEDZIELA, 7 CZERWCA 1931 ROKU. | CENA NUMERU 25 GROSZY. | Nr. 154

NIEMCY REDUKUJĄ PENSJE URZĘDNICZE.

Zasiłki bezrobotnych zmniejszone do połowy. — Podatek „kryzysowy". — Nowe cła.

Dekret oszczędnościowy pokryć ma deficyt budżetu Rzeszy.

Berlin, 6 czerwca.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Dziennik ustaw Rzeszy ogłasza dziś dekret prezydenta Hindenburga wprowadzający cały szereg doraźnych zarządzeń oszczędnościowych w budżecie państwowym, krajów związkowych i komunalnych. Zarządzenia oszczędnościowe służyć mają jako podstawy dla zrównoważenia budżetu.

Na zasadzie dekretu — uposażenia, emerytury i inne pobory pobierane przez urzędników publicznych, począwszy od dnia 1 czerwca rb. zostaną zredukowane od 4 do 8 proc. To samo dotyczy poborów urzędników kolei niemieckich i Banku Rzeszy.

Redukcje uposażeń ministrów wynosić będą 8 proc. Fundusz emerytalny na okres 9 pozostałych miesięcy roku budżetowego zostanie zredukowany o 85 miljonów mk. Oszczędności w budżetach poszczególnych ministerstw wynosić będą 120 miljonów. Wprowadzony na nowo zostanie

PODATEK OD CUKRU

w wysokości 21 mrk. od 100 kg. Cło na oleje mineralne zostanie podwyższone.

Zasiłki dla bezrobotnych zredukowane będą o 50 proc. Równocześnie wprowadzony będzie t. zw.

PODATEK KRYZYSOWY

od stałych zarobków, dochodzący do 9 proc. Podatek ten pobierany ma być narazie od 1 lipca do grudnia 1932 r. W przedsiębiorstwach państwowych wprowadzony ma być

40 GODZINNY TYDZIEŃ PRACY POŁĄCZONY Z ODPOWIEDNIĄ REDUKCJĄ PŁAC ZAROBKOWYCH.

Deficyt budżetowy rządu w wysokości 574 miljonów mk. pokryty ma być z oszczędności, wynoszących 306 miljonów oraz z nowych wpływów obliczonych na 268 miljonów.

Podwyżka komornego w starych domach?

Projekt min Norwid-Neugebauera, zaaprobowany przez rząd,

obecnie wprowadzony w życie nie będzie

Warszawa, 6 czerwca.

Na wczorajszem posiedzeniu Komitetu ekonomicznego Rady ministrów omawiano między innemi sprawę mieszkaniową.

Jak wiadomo rzecz ta była zaprojektowana w swoim czasie przez ministra robót publicznych, p. Norwid-Neugebauera w ten sposób, że ceny mieszkań w domach starych miały być zrównane z ceną mieszkań w domach nowych, (a więc podwyższone) i z otrzymanej w ten sposób nadwyżki miałby być utworzony fundusz budowlany.

Wczoraj projekt ten został przez Komitet ekonomiczny w zasadzie aprobowany, jednakże ze względu na kryzys ekonomiczny, który podwyżkę ceny mieszkań uczyniłby problematyczną wykonanie jego odłożono na czas późniejszy.

8-my czerwca

nowem świętem narodowem w Rumunji

Bukareszt, 6 czerwca.

(Polska Agencja Telegraficzna)

W rocznicę powrotu króla Karola do Rumunji, wszystkie dzienniki zamieszczają długie artykuły, przypominając podróż lotniczą króla oraz wydarzenia z dnia 6 czerwca ub. roku. 8-my czerwca, jako dzień wstąpienia na tron króla Karola, uznany dekretem za święto narodowe, będzie uroczyście obchodzony w całym kraju.

Dr. Roman Górecki

nie ustępuje ze swego stanowiska w B. G. K.

Zanotowana dziś przez prasę warszawską wiadomość, jakoby prezes Banku Gospodarstwa Krajowego dr. Roman Górecki miał się podać do dymisji, najzupełniej nie odpowiada prawdzie.

Po zgonie posła Dąbskiego

Sejm czci pamięć swego wicemarszałka

Warszawa, 6 czerwca.

(Polska Agencja Telegraficzna).

Wobec zgonu wicemarszałka sejmu, ś. p. Jana Dąbskiego w uroczystościach pogrzebowych weźmie udział w zastępstwie nieobecnego marszałka sejmu urzędujący wicemarszałek, który złoży na trumnie wieniec w imieniu marszałka sejmu.

Na gmachu sejmu zarządzono wywieszenie chorągwi żałobnej.

Straż marszałkowska otrzymała polecenie eskortowania konduktu pogrzebowego.

Marszałek Piłsudski w Wilnie

prowadzić będzie grę wojenną

Wilno, 6 czerwca.

(Polska Agencja Telegraficzna)

W sobotę o g. 18.15 przybył do Wilna p. marszałek Józef Piłsudski. P. marszałek przyjechał z Warszawy w towarzystwie ppłk. dr. Woyczyńskiego i ppłk. Glawisza w specjalnym swym wagonie. Od Grodna towarzyszył p. marszałkowi dowódca O.K. nr. 3 gen. Litwinowicz.

Na dworcu w Wilnie powitali p. marszałka wojewoda wileński Kirkitlis, inspektor armji gen. Dąb-Biernacki, dowódca garnizonu płk. Pakosz i in. wyżsi wojskowi i cywilni. Z dworca p. Marszałek w towarzystwie p. wojewody Kirkitlisa odjechał do pałacu, w którym zamieszkał.

Podobnie jak w latach poprzednich marsz. Piłsudski prowadzić będzie w Wilnie grę wojenną z wyższymi oficerami.

Nowaczyńskiemu wyjęto oko

Warszawa, 6 czerwca.

Znany pisarz Adolf Nowaczyński pod dał się wczoraj operacji wyjęcia oka. Operacja dokonana została przedpołudniem przez prof. dr. Ruszkowskiego i miała przebieg pomyślny.

Przesłuchiwanie b. więźniów brzeskich

przez sędziego śledczego Demanta. — Poseł Witos stawił się sam w kancelarji sędziego

Warszawa, 6 czerwca.

Sędzia śledczy Demant badał w ciągu dnia dzisiejszego w dalszym ciągu b. więźniów brzeskich.

RANO PRZYBYŁ DO WARSZAWY POSEŁ WITOS,

który coprawda wezwania nie otrzymał, gdyż poczta nie umiała mu go doręczyć, lecz zawiadomiony został telefonicznie przez kancelarję swego obrońcy adw. Szurleja, o grożącej mu konfiskacie kaucji.

Ostatnim pociągiem nocnym zdążył przybyć poseł Witos do Warszawy.

Pierwszy z kolei wszedł do sędziego Demanta poseł Witos, a następnie kolejno przesłuchani zostali dr. Putek, Mastek, Sawicki i Ciołkosz. Przesłuchanie trwało bardzo krótko. Sędzia Demant podobnie jak wczoraj przy przesłuchaniu pierwszej serji b. więźniów brzeskich

NIE DOPUŚCIŁ OBROŃCÓW DO ASYSTENCJI PODCZAS PRZESŁUCHANIA

B. więźniom brzeskim zadawał sędzia Demant po kilka pytań mniejszej wagi. Na poniedziałek 8 b. m. SĘDZIA DEMANT PONOWNIE WEZWAŁ WSZYSTKICH TYM RAZEM WIĘŹNIÓW BRZESKICH, OPRÓCZ POSŁA ALEKSANDRA DĘBSKIEGO I WOJCIECHA KORFANTEGO.

Na poniedziałek wszyscy otrzymali wezwania na jedną i tę sama godzinę.

Sędzia Demant okaże wezwanym akta śledztwa.

W związku z wiadomościami dzienników, donoszącemi, jakoby śledztwo w sprawie b. więźniów brzeskich zostało zakończone, komunikuja nam, z miarodajnych źródeł, że wiadomości te są przedwczesne i tem samem trudno jeszcze wyznaczyć termin rozprawy sądowej przeciwko b. więźniom brzeskim.

Natal, 6 czerwca.

Wodnopłatowiec DO X pozostanie tu kilka dni przed odlotem do Rio de Janeiro.

Przeciwko stosunkom z Sowietami

wypowiedziała się izba handlowa Nowego-Jorku

Moskwa, 6 czerwca.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Do prasy sowieckiej donoszą, że izba handlowa stanu nowojorskiego uchwaliła rezolucję, żądającą przerwania wszelkich tranzakcyj handlowych z Rosją sowiecką.

Mrozy na Łotwie

Ryga, 6 czerwca.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Spadł w północnej części kraju śnieg dochodzący do 12 cm. grubości. Temperatura w Rydze 4 stopnie poniżej zera.

Kryzys gospodarczy w Stanach Zjednoczonych

Prezydent Hoover jest przedmiotem ostrych napaści jako współwinny wytworzonej sytuacji

Nowy Jork, 6 czerwca
(Polska Agencja Telegraficzna)

Nowojorski „Times" ogłasza szereg wynurzeń opozycyjnych senatorów demokratycznych na temat stosunku prezydenta Hoover'a do obecnego przesilenia gospodarczego w Stanach Zjednoczonych. Między innemi, senator Ribinson, demokratyczny leader senatu, oświadcza, że wszystkie próby Hoover'a, ażeby się zrehabilitować w opinji wyborców, były daremne. Zwolennicy jego czynili wszystko, co mogli, aby zjednać mu sympatję publiczną. W tym celu opowiadano o nim dziecinne historyjki, aby uwydatnić wszystkie jego zalety jako człowieka. „Nikt jednak nie może się od nas spodziewać, zaznaczył senator, że będziemy głosowali na wielkiego inżyniera podczas wyborów na prezydenta tylko dlatego, że popiera on jakieś programy wychowawcze, albo że dał swoją aprobatę na działalność Czerwonego Krzyża. Każdy człowiek na świecie takie rzeczy aprobuje, tak samo, jak jest zwolennikiem dziesięciorga przykazań Bożych.". Kraj stracił wiarę w Hoover'a, ponieważ za jego zgodą wprowadzono taryfę celną, która sparaliżowała interesy.

Senator Walsh ze Stanu Massachussetts równie ostro krytykuje rządy Hoover'a, wskazując, że wszystkie zapowiedzi o mającej z wiosną nastąpić naprawie konjunktury okazały się złudnemi. W miesiącu marcu i kwietniu wykazały statystyki znaczną zniżkę zarobków robotniczych, ładunków kolejowych, produkcji wielkiego przemysłu, nowych budowli i rozrachunków bankowych. O ile w miesiącach letnich nie nastąpi radykalna poprawa stosunków, to, zdaniem Walsh'a, należy być przygotowanym w przyszłej jesieni i zimie na stosunki jeszcze gorsze, niż w roku poprzednim, a depresja potrwa dłużej, niż ludzie myślą. Podwyższenie podatków jest, zdaniem senatora, tylko dalszem utrudnieniem ekspansji interesów w okresie takiego przesilenia. Jedynie zmiana taryfy celnej i redukcja wydatków rządowych mogą być skutecznem lekarstwem.

Dalsze protesty wyborcze

rozpatrywać będzie Sąd Najwyższy w dniu jutrzejszym

Warszawa, 6 czerwca.

W poniedziałek, dnia 8-go b. m. sąd Najwyższy rozpatrywać będzie dalszą serję protestów wyborczych — tym razem trzy protesty przeciwko rezultatom wyborów do sejmu w okręgu wyborczym nr. 51 — Lwów (powiat) — Żółkiew — Sokal — Rawa Ruska — Jaworów — Cieszanów.

Jeden protest zgłosili zwolennicy Centrolewu z Józefem Halinowskim na czele, a dwa protesty — Ukraińcy z Wasylem Barabaszem, Franciszką i Heleną Michoniównemi.

Mandaty poselskie z okręgu, w którym wynik wyborów zaprotestowano piastuje czterech posłów B.B. — dr. Zdzisław Stroński, Roman Stroynowski, Jędrzej Zuchowski i Zdzisław Afenarjus i trzech posłów ukraińskich — dr. Dymitr Lewicki, dr. Włodzimierz Kochan i Natalja Milena Rudnicka.

Konferencja w Chequers

nosi charakter ściśle poufny

Londyn, 6 czerwca.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Kanclerz Brüning i minister Curtius opuścili dziś w południe ambasadę niemiecką, udając się wraz z MacDonaldem i Hendersonem do Chequers — letniej rezydencji premjera.

W Chequers w czasie pobytu angielskich i niemieckich mężów stanu, nie będzie nikt przyjmowany, aby nie utrudniać prowadzonych narad. Wobec tego, że postanowiono po naradach w Chequers ogłosić wspólny komunikat, ministrowie niemieccy nie przyjmą w dniu jutrzejszym dziennikarzy.

Poszukiwanie prawdy.

Przed kilku dniami p. prezes Sławek wygłosił wielką mowę konstytucyjną, w której m. in. w ten sposób scharakteryzował rolę prasy w dzisiejszem życiu polskiem:

„... Prasa straciła cały swój sens, jaki ma, jako środek porozumiewania się ludzi między sobą. Nikt w słowo drukowane wierzyć nie może, skoro utarło się przekonanie, że dla znalezienia prawdy trzeba czytać dwa pisma o różnych nastawieniach i wypośrodkować sobie z nich prawdę. Obowiązkiem rządu jest bronić społeczeństwo przed okłamywaniem go przez prasę...“

Pojęcie PRAWDY u nas nasuwa cały szereg głębszych refleksyj.

Polska jest jednym z tych krajów w Europie, gdzie mówi się najmniej prawdy. Często uważa się u nas prawdę, za coś w rodzaju materjału wybuchowego, słowo zaś wypowiedziane za zapalenie lontu. Wobec tego prawdę, jak proch, przechowuje się w doskonale zabezpieczonych, mocnych schówkach za betonowym murem frazesu.

W życiu potocznem operujemy symbolami, których zadaniem jest osłonięcie prawdy. Słowa i pojęcia nasze są w takim samym stosunku, jak bilety bankowe i złote pokrycie: pojęcia leża zamurowane w skarbcach, a słowa krążą pomiędzy ludźmi, mięte w brudnych łapach... Teoretycznie bilety bankowe są zamieniane w każdej chwili na złotą monetę, ale praktycznie niewiele jest w Europie banków emisyjnych, które to uczynią.

Teoretycznie słowo i pojęcie jest identyczne, ale praktycznie tak nie jest. Brak jest u nas szczerego stosunku, prawdziwego, prostego do fundamentalnych zagadnień społeczno - filozoficznych. Takie problemy, jak stosunek jednostki do społeczeństwa, jak stosunek obywatela do państwa, jak ustrój gospodarczy, rola kościoła w społeczeństwie, stosunek do militaryzmu i pacyfizmu, do Rosji sowieckiej, do faszyzmu, do licznych zagadnień naszego życia wewnętrznego — innemi słowy — do wszystkiego, co w rzeczy samej jest ważne, najważniejsze, podstawowe — ten stosunek jest nieszczery, skomplikowany, zaśmiecony rozmaitemi względami i względzikami, nic nie mającemi wspólnego z prawdą i sumiennością.

Dlatego ludzie są zakłamani do ostatnich granic. Znamy zdecydowanych militarystów, którzy się tego wstydzą, znamy komunistów przekonanych i pewnych siebie, którzy uchodzić chcą za „państwowo twórczych“, konserwatystów, którzy siedzą w stronnictwach radykalnych, radykałów, nie chcących rozstać się z kościołem. Z tego dziwnego, zakłamanego melanżu, tworzy się jakaś papka nudna i gęsta, która w oczach powszechności uchodzi za przeciętną społecznego i politycznego myślenia spółczesnego polaka.

Ta papka składa się z drobinek kłamstwa i frazesu, z banalnych, utartych pojęć. Każdy, kto karmi się tą papką i powiada, że ją lubi, uważany jest za element pewny, stateczny, dla przyszłego naszego rozwoju nieoceniony.

W ten sposób społeczeństwo premjuje głupotę, która najłatwiej godzi się na asymilację takiej papki, albowiem nie ma własnego smaku i chętnie pożywia się tem, co jej gotowe podsuną. Dalej, premjuje obłudę i faryzeuszostwo, które choć wiedzą, że papka jest wtrętna i beztreściwa, jednak chwalą ją i podnoszą pod niebiosy jej smak wspaniały, albowiem to przynosi korzyść...

∴

W takiem ogólnem postawieniu zagadnienia nic nowego, ani swoistego dla środowiska polskiego. Odwrotnie, zakłamanie jest cechą wszystkich społeczeństw po wsze czasy i z tego skarbu żyją zawsze i wszędzie wszyscy satyrycy i humoryści.

Odrębność, przykra odrębność polska polega dziś na tem, że zakłamanie nasze zaszło tak daleko, że bardzo mało jest w Polsce ludzi, którzyby mu nie ulegali... Cała literatura polska ostatnich lat przeładowana jest unikaniem prawdy. Tu leży zapewne cała przyczyna jej upadku.

Pisarze polscy zajmują się z podziwu godną wytrwałością rzeczami ubocznemi i nieważnemi, ażeby tylko odwrócić głowę od tego, co jest rzeczywiście ważne i ważkie. Nie są oni dziś nauczycielami ludu, ale dywersantami, którzy zadanie swe widzą w myleniu uwagi społecznej i czujności człowieka.

∴

Kto mówi w Polsce prawdę? Prawie nikt. Jeśli zdarzy się komu powiedzieć prawdziwe słowo, ujawnić to, co myśli, wówczas albo usiłuje się przemilczeć prawdę, albo też zgnębić człowieka mówiącego prawdę, aby nie powstał więcej i nie przyszła mu ochota czegoś więcej powiedzieć... Pod tym względem istnieje u nas jakaś niezwykła solidarność tłumicieli prawdziwego słowa: władza państwowa, krytyka publicystyczna, prasa, świat towarzyski, organizacje społeczne — wszystkie te składniki społeczeństwa jakgdyby umówiły się z sobą pocichu, że słowo prawdy nie ukaże się na horyzoncie, będzie zmiecione z powierzchni ziemi.

∴

Głęboki żal do Piłsudskiego, żywiony w niektórych sferach, daje się właśnie wytłomaczyć tem, że jest to bodaj jedyny człowiek dzisiaj w naszych stosunkach, który może sobie na taką prawdę pozwolić i z prawa tego czyni użytek. Kiedyś takim „posłem prawdy“ był Świętochowski, później przez pewien czas Niemojewski, wreszcie Brzozowski, wielki i niedoceniany jeszcze nauczyciel polityki, ostatni, zdaje się jeszcze Żeromski. Później coś się jeszcze tu i tam niewyraźnie błąka, ale nagiej, smutnej, groźnej, a jednak niezbędnej prawdy nie mówi u nas nikt...

Czy na takiej podstawie może przez czas dłuższy opierać się polityka państwowa? Prezydent Wilson zwykł był mawiać, że można jednego człowieka oszukiwać stale, ale wszystkich ludzi oszukać można tylko raz. Nie można natomiast wszystkich oszukiwać zawsze...

I dlatego twarde doprawdy a prawdziwe słowa prezesa Sławka o prasie polskiej powinny być rozszerzone i opinja jego objąć powinna znacznie szerszy krąg faktów z naszej rzeczywistości...

Czesław Ołtaszewski.

Walka rządu z bezrobociem

wkroczy wkrótce na nowe tory.

W dniu dzisiejszym odbyła się w ministerstwie skarbu pod przewodnictwem ministra Jana Piłsudskiego konferencja w sprawie walki z bezrobociem, zwołana z inicjatywy Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem.

W konferencji wzięli udział ministrowie i wiceministrowie dr. Hubicki i Szubartowicz z ministerstwa pracy i opieki społecznej, Stamirowski z min. spraw wewnętrznych, dr. Zarzycki i Kożuchowski z ministerstwa przemysłu i handlu, inż. Górski z ministerstwa robót publicznych, oraz dyr. Jastrzębowski, jako przedstawiciel prezesa rady ministrów. Prezydjum B.B.W.R. reprezentował poseł Dolanowski, a grupę robotniczą B.B.W.R. i Związek Związków Zawodowych pp. inż. Moraczewski, Pączek, Gawlik, Brzęk-Osiński, Tomaszkiewicz i inni.

Po wysłuchaniu referatów p. Moraczewskiego i p. Pączka o dzisiejszym stanie bezrobocia i środkach walki z nim, oraz po przemówieniach min. Piłsudskiego, min. dr. Hubickiego, oraz wicemin. Stamirowskiego i inż. Górskiego — zamknął konferencję min. Piłsudski oświadczając, że rząd w najkrótszym czasie rozpatrzy przedstawiony mu materjał i poinformuje zainteresowanych na specjalnej konferencji o przedsięwziętych środkach walki z bezrobociem.

Pożar w pałacu sztuki w Monachjum

wyrządził nieobliczalne straty. — Kilkadziesiąt arcydzieł malarstwa spłonęło

Berlin, 6 czerwca.

W uzupełnieniu wiadomości podanych przez Express Wieczorny o pożarze w Pałacu Sztuki w Monachjum donoszą: W chwili wybuchu w Pałacu znajdowało się około 3500 dziel sztuki, m. i. zbiór arcydzieł malarzy romantyków, złożony z 110 najwybitniejszych obrazów, wypożyczonych przez kilka muzeów niemieckich. Wyratować zdołano tylko 50-kilka obrazów.

Ogień rozszerzał się z błyskawiczną szybkością i objął wkrótce cały olbrzym gmach. Niebywały żar i dym uniemożliwiały akcję ratunkową. Przybyła straż pożarna skierowała w stronę pożaru 32 strumienie wody, zdołano jednakże tylko zabezpieczyć od ognia sąsiadujący z Pałacem Instytut Chemiczny, którego eksplozja spowodowałaby groźną katastrofę.

W czasie pożaru walące się belki poraniły dwuch strażaków, 18 poniosło ciężkie poparzenia.

Wolność wyznawania religji w Hiszpanji

ogłasza dekret rządu republikańskiego

Nowy dekret hiszpański w sprawie religji zawiera między innemi następujące artykuły:

Art. 1. Żaden obywatel nie może być zmuszany siłą do wyznawania jakiejkolwiek religji. Art. 2. Każdy obywatel ma zupełną swobodę w wyznawaniu swojej religji. Art. 3. Głosi równość wszystkich wyznań w państwie. Odtąd religja katolicka traci swoje naczelne stanowisko, jakie nadawała jej konstytucja z r. 1876. Religja jest rzeczą prywatną i państwo nie będzie finansowało ani duchownych, ani uczelni, ani też domów przeznaczonych na nabożeństwo. Minister wojny wydał rozkaz, aby zniesiono w wojsku przymusową modlitwę poranną i wieczorną. Każdy żołnierz może się modlić, jeżeli zechce, ale prywatnie.

W Barcelonie uchwalono natychmiastowe wypędzenie Jezuitów i konfiskowanie ich dóbr.

Należy tylko oczekiwać, kiedy ukaże się dekret rządowy o konfiskacie wszystkich dóbr duchownych w Hiszpanji. Ustanowiono już komisję do oceny dóbr koś-

Splot nieszczęśliwych wypadków w Filadelfji

Filadelfja, 6 czerwca

(Polska Agencja Telegraficzna)

Wskutek obsunięcia się ziemi zasypanych zostało 5-ciu robotników murzynów, pracujących na głębokości 70 stóp przy budowie kanału. Wszyscy oni ponieśli śmierć. Wóz policyjny, jadąc na ratunek ofiarom katastrofy, przejechał 5-ciu innych robotników, którzy odnieśli lekkie rany.

Żydzi w Ameryce

Liczba ich wynosi 4 miljony

Nowy Jork, 6 czerwca

(Polska Agencja Telegraficzna).

Ludność żydowska Stanów Zjednoczonych wedle danych ogłoszonych przez departament statystyczny komitetu żydowsko - amerykańskiego wzrosła od roku 1927-go do zgóra czterech miljonów. Jeszcze 80 lat temu było w Ameryce ogółem 230.000 żydów. Około 80 proc. żydów mieszka w miastach, posiadających conajmniej 100 tysięcy mieszkańców. W samym Nowym Jorku mieszka zgóra 2 miljony żydów.

Wielka rewja tężyzny fizycznej.

Dziesiątki tysięcy młodzieży przedefilują w Spale przed Prezydentem Rzeczypospolitej.

Tegoroczne święto P.W. i W.F. zapowiada się imponująco.

W dniu 12, 13 i 14 czerwca b.r. zjedzie się młodzież z odległych zakątków Polski na wielką rewję spalską. Przybędzie radosna i pełna młodzieńczego zapału, by na tle przepięknej zieleni lasów spalskich dać pokaz swej sprawności fizycznej.

Dorocznym zwyczajem ma ona zdać egzamin z poczynionych w ciągu roku postępów w grach sportowych. A przybędzie tej młodzieży w roku bieżącym więcej niż dotychczas bywało liczebnie, co już jest dobrem świadectwem, że zasięg wpływów idei przysposobienia wojswokego młodzieży i fizycznego odroczenia narodu staje się niemal z dnia na dzień szerszy i obszerniejszy.

Poraz pierwszy w Spale zaprezentują się przed Panem Prezydentem hufce P. W. i W. F. z całej Polski.

#

Wychowanie fizyczne i przysposobienie wojskowe w Polsce przedstawia się zaprawdę imponująco. Dziesiątki, setki organizacyj przysposobienia wojskowego nader żywotnych i ruchliwych, o dużym rozmachu organizacyjnym, setki hufców szkolnych, dziarskich, doskonale wytrenowanych, zaprawionych fizycznie w sporcie — są widomem świadectwem wydajności pracy na niwie P.W. i W.F. Wielkie zainteresowanie, jakie okazują dla spraw P. W. i W.F. dowódcy O.K. doskonale wszędzie funkcjonujące i ruchliwe kierownictwa okręgowych urzędów P.W. i W.F., oraz wyjątkowo entuzjastyczne poparcie wszelkich poczynań na polu rozwoju tężyzny fizycznej młodego pokolenia przez ogół społeczeństwa — są temi czynnikami, które stawiają rozmach P.W. i W.F. na jednem z najpierwszych miejsc w Polsce.

Wystarczy przejrzeć choć pobieżnie opublikowany już przez nas program zapowiedzianego na 12, 13 i 14 b.m. święta sportowego w Spale, aby uprzytomnić sobie ogrom prac, podjętych przez młodzież w okresie roku sprawozdawczego.

Zarówno młodzież szkolna, jak i przysposobienie wojskowe,, oraz poszczególne kluby sportowe popisywać się będą o mistrzostwo i zdobycie całego szeregu cennych nagród, ufundowanych przez P. Prezydenta Rzeczypospolitej i poszczególnych przedstawicieli ministerstw, oraz sfery gospodarcze Rzeczypospolitej, jak również przez zarządy klubów sportowych.

Z samej Łodzi na zawody wyjeżdża ogółem 8.000 uczestników, w czem około 4.000 dzieci szkół powszechnych i szkół średnich. Reszta, to zawodnicy sportowi. Nad młodzieżą szkolną roztacza specjalną opiekę kierownictwo szkół powszechnych i średnich pod przewodnictwem kuratora okręgu szkolnego p. Gadomskiego.

Entuzjazm wśród młodzieży olbrzymi. Zapał niebywały. Punktem kulminacyjnym ostatniego dnia święta spalskiego będzie msza św. polowa, defilada oddziałów P.W. i zawody na stadjonie.

Zainteresowanie świętem spalskiem w Łodzi olbrzymie. Pomiędzy Łodzią a Spałą uruchomionych ma być wiele autobusów i pociągów specjalnych.

Byle tylko pogoda dopisała...

#

Program ostatniego dnia święta w niedzielę, dnia 14 b.m. przedstawia się następująco: godz. 9.15 — raport i przegląd d-cy O.K. 4. gen. bryg. Małachowskiego, godz. 9.30 — złożenie raportu Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej, godz. 9.45 — msza polowa z kazaniem. godz. 11.30 — defilada., godz. 14 — 16 — zawody, godz. 16.25 — 16.30 — bieg 1500 m. z udziałem Petkiewicza i reprez. z 10-ciu okręgów korpusu., godz. 17.15 — 17.35 — pokazowe mecze hazeny H. S. okr. toruńskiego i warszawskiego i siatkówki okr. krakowskiego i przemyskiego. Mecze szermiercze na szpady i szable., godz. 17.40 — 18.10 — Tańce narodowe młodzieży żeńskiej szkół średnich z Łodzi. godz. 18.15 — Rozdanie nagród zwycięskim drużynom i zawodnikom przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

SPORT

Skład Warszawy

na mecz z Łodzią o puhar „Republiki"

W sobotę kapitan związkowy W.Z.O. P.N-u ustalił skład reprezentacji Warszawy na mecz z Łodzią w dniu 14 czerwca

O PUHAR „REPUBLIKI".

Skład ten wygląda następująco: bramka: DOMAŃSKI, obrona: ZARZECKI, BANCZYCKI, pomoc FERT, GAZUR, HAHN, atak: WYPIJEWSKI, PRZEŹDZIECKI, OGRODZIŃSKI, KACZANOWSKI, SUCHOCKI. Jak widzimy jest to bardzo silny zespół, składający się z dobrych piłkarzy ligowych klubów stołecznych.

Skład reprezentacji Łodzi ustalony zostanie dopiero w środę po meczu treningowym.

Ł.K.S.—Czarni 1:1 (0:1)

Dobra gra Ł.K.S-u we Lwowie

Lwów, 6 czerwca.

(Telegram własny „Republiki").

Drugi występ ŁKS-u we Lwowie wypadł dość dobrze i przy większym szczęściu mógł ŁKS. uzyskać dwa punkty.

W pierwszej połowie nieznaczna przewaga Czarnych, dla których bramkę zdobył Mieczysławski.

Po zmianie stron dość znaczną przewagę ma ŁKS., który wyrównuje w 37 min. przez Herbstreicha.

Gra Czarnych wypadła naogół słabo.

W ŁKS-ie wyróżnili się: Karasiak, Herbstreich i Stollenwerk. Sędziował p. Rumpler z Krakowa.

Warszawianka—Legja 4:2 (1:1)

Nowa niespodzianka w Lidze

Warszawa, 6 czerwca.

(Telegram własny „Republiki").

Dzisiejsze spotkanie ligowe Warszawianka Legja zakończyło się nadspodziewanie zwycięstwem Warszawianki, która grała doskonale zwłaszcza w drugiej połowie, mimo iż wystąpiła do zawodów w osłabionym składzie bez Szenajcha, Gazura i Korngolda.

Legja natomiast wystąpiła w pełnym składzie, mimo to grała b. słabo. W pierwszej połowie gra równorzędna.

Bramki dla Warszawianki zdobyli: Jung I, Zwierz II, Bibrych i jedna samobójcza. Dla legji — Wypijewski i Nawrot. Sędziował mjr. Loht.

Łódź—Brno 9:7

Według wiadomości nadeszłych drogą nieoficjalną łódzka reprezentacja bokserska pokonała w piątek reprezentację Brna w stosunku 9:7. Dokładne sprawozdanie ukaże się w jutrzejszym numerze.

Hakoah--Burza 3:1 (2:0)

Zasłużone zwycięstwo biało-niebieskich

45 minutowa dogrywka o mistrzostwo klasy A między Hakoahem a Burzą zakończyła się po zdecydowanej przewadze Hakoahu zwycięstwem biało-niebieskich w stosunku 2:0.

Obie bramki zdobył Presser.

W drugiej połowie rozegrano spotkanie towarzyskie, które przyniosło wynik remisowy 1:1.

Ogólny stan meczu 3:1 dla Hakoahu. Sędziował dość dobrze p. Dowbór.

Głeboko wzruszeni bolesnym ciosem, jakim dotknięty został, przez utratę

Córeczki swojej,

współudziałowiec Towarzystwa naszego **p. Sz. PROPORT,** przesyłamy tą drogą wyrazy serdecznego współczucia

Współudziałowcy
Zjednoczonego Towarzystwa Handlowego
Wyrobów Jutowo-lnianych
Sp. z ogr. odp.

Wyrazy szczerego współczucia p. Borysowi Markusowi i Rodzinie z powodu śmierci

B. P.

Dr. H. GOLDBLATA

składają

Rotbardowie, Grzybowicz i Krauskopfówna, Warszawa

Panu Borysowi Markusowi i Rodzinie z powodu śmierci

B. P.

Dr. H. GOLDBLATA

wyrazy szczerego współczucia składa

ISER ZAJDMAN, Warszawa.

Skoczył pod pociąg

Wczoraj rano na torze kolejowym pod Łodzią, w pobliżu wsi Retkinia, znaleziono zmasakrowane zwłoki jakiegoś mężczyzny, przejechanego przez pociąg Policja ustaliła, że przejechanym był Stanisław Urbańczyk, zamieszkały przy ul. 6 Sierpnia 96.

Urbańczyk, znajdując sie od dłuższego czasu bez pracy, onegdaj oświadczył rodzicom, że udaje się na wieś i tam będzie szukał zajęcia.

Policja przypuszcza, że młodzieniec w celu samobójczym rzucił sie pod pociąg. (d)

Tomaszów-Mazowiecki.

NOWY PODATEK.

Na mocy uchwały rady miejskiej magistrat dokonał wymiaru komunalnego dodatku do podatku od budynków, który wynosi 32 i pół proc. Nakazy płatnicze będą wysyłane w tych dniach. Termin do wniesienia odwołania 2 tyg. dnie

PODZIĘKOWANIE KOM. POMOCY NAJBIEDNIEJSZYM.

Komitet niesienia pomocy najbiedniejszym miasta Tomaszowa uprzejmie dziękuje za naszem pośrednictwem tym wszystkim, którzy przyczynili się do zasilenia funduszów komitetu przez poparcie zbiórki ulicznej na rzecz najbiedniejszych dzieci w dniu 31 maja r. b. Jednocześnie komitet podaje do wiadomości, że czysty zysk tej akcji wyniósł zł. 320 gr. 20.

POWIESIŁ SIĘ W ARESZCIE.

W Ujeździe pod Tomaszowem powiesił się wczoraj w areszcie Stanisław Rybak osadzony w areszcie za kradzież roweru. Zwłoki zabezpieczono na miejscu do przybycia władz sądowych.

POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ.

W pierwszych dniach przyszełego tygodnia odbędzie się posiedzenie rady miejskiej, na którem przedmiotem obrad ma być zarządzenie władz nadzorczych w sprawie skreślenia budżetu miejskiego o 260 tysięcy złotych.

NA ZJAZD HYGJENISTÓW.

Na zjazd hygjenistów polskich miast i wsi, odbyć się mający w Gdyni dnia 21 i 22 bm. wyjeżdża z Tomaszowa dr. Szyszkowski jako przedstawiciel tutejszego wydziału zdrowia.

4048 BEZROBOTNYCH.

Sytuacja na rynku pracy zostaje nadal bez zmiany. Według danych PUPP, liczba bezrobotnych na dzień wczorajszy wynosiła 4048 osób, w tem 2650 mężczyzn. Z świadczeń korzystało w okresie sprawozdawczym 747 osób.

KRONIKA

Czerwiec
7
NIEDZIELA

Dziś Roberta
Jutro Maksyma

Wschód słońca	3.18
Zachód słońca	7.51
Wschód księżyca	12.36
Zachód księżyca	10.34
Długość dnia	15.33
Przybyło dnia	8.10

Pobór rocznika 1910

Kto ma się stawić jutro

W poniedziałek, dnia 8 czerwca r.b. powinni się stawić:

Przed Komisją Poborową nr. 1 (ulica Zakątna nr. 82) mężczyźni rocznika 1910 zamieszkali na terenie 5-go Komisarjatu Policji Państwowej, których nazwiska rozpoczynają się od liter: Sz. Sch. Ś. U. Z

Przed Komisją Poborową nr. 2 (ulica Ogrodowa nr. 34) mężczyźni rocznika 1910, zamieszkali na terenie 1-go Komisarjatu Policji Państwowej, których nazwiska rozpoczynają się od liter: M. P. S. Sz. Sch. S.

Przed Komisją Poborową nr. 3 (Al. Kościuszki nr. 21) mężczyźni rocznika 1908, kat. „B", zamieszkali na terenie 7 Komisarjatu Policji Państwowej, których nazwiska rozpoczynają się na wszystkie litery.

„Biała plama"!

Znowu nie zauważyli Łodzi...

Przed kilku dniami poruszyliśmy sprawę pocztówek reklamowych, rozsyłanych przez uzdrowiska polskie. Zwróciliśmy wówczas uwagę na niesłychaną ignorancję, jaką od czasu do czasu wykazują w stosunku do naszego miasta niektóre instytucje i urzędy, pomijając nas zupełnie i nie licząc się z naszemi interesami.

Tym razem na pocztówkach reklamowych, na których znajdują się mapki kolejowe, wskazujące sieć linji prowadzących do danego uzdrowiska, opuszczono zupełnie Łódź. W miejscu, gdzie powinno znajdować się na mapce nasze miasto, widnieje BIAŁA PLAMĄ gdy równocześnie uwidoczniono szereg małych miast i miasteczek prowincjonalnych. Takie postępowanie zarządów uzdrowisk musi wydać się conajmniej dziwnem, Łódź bowiem jako drugie z kolei pod względem zaludnienia miasto obsyła zazwyczaj wszystkie uzdrowiska w bardzo znacznym stopniu.

W dniu wczorajszym otrzymaliśmy list ze związku uzdrowisk polskich, w którym powiadamiają nas, że związek nie projektował skandalicznych pocztówek reklamowych, lecz czyniły to uzdrowiska we własnym zakresie. Związek podziela również nasze oburzenie i zapowiada, że będzie bezwłocznie w tej sprawie interwenjował.

Z przyjemnością konstatujemy ten fakt i wierzymy, że interwencja zarządu związku uzdrowisk odniesie pożądany skutek.

Spadek bezrobocia

w związku z rozpoczęciem prac na roli i przy budowach

Jak wynika z danych państwowych urzędów pośrednictwa pracy największą iłość bezrobotnych w Polsce w ciągu roku bieżącego zarjestrowano w dniu 21 marca, w którym było *380.660 osób*, pozostających bez pracy.

Do tego czasu bezrobocie stale wzrastało, przyczem największy wzrost o 18.392 bezrobotnych przypadł na tydzień od 3—10 stycznia.

Po osiągnięciu największego napięcia bezrobocie, począwszy od 21 marca stale się zmniejsza. A więc w dniu 28 marca zanotowano spadek o 1639 osób, w dniu 4 kwietnia o dalsze 4.246 i t. d., największy zaś spadek bezrobocia przypada na dzień 30 maja, mianowicie o 10.184 osoby. W dniu tym liczba bezrobotnych na terenie całej Polski wynosiła 320 tysięcy 109 osób.

Jak wynika z powyższego zestawienia, stały spadek bezrobocia w Polsce trwa od 28 marca b. r. Wobec rozpoczęcia robót publicznych oraz prywatnych robót budowlanych, należy spodziewać się dalszego spadku bezrobocia, w pierwszym rzędzie wśród robotników wykwalifikowanych.

APARAT „BELOSAN".

W poniedziałek, dnia 8 bm. o godz. 8.30 wieczorem, odbędzie się staraniem cechu fryzjerów i perukarzy m. Łodzi w lokalu przy ulicy Sienkiewicza 15, II p. pokaz najnowszego aparatu do masażu, według patentu dr. Krautera. Pokaz ten budzi zrozumiałe zainteresowanie zarówno w kołach fachowych jak i szerszej Publiczności ze względu na zapowiedziany przez aparat „Belosan" przewrót w dziedzinie kosmetyki i pielęgnowania cery. Uprasza się P. T. Członków i zainteresowanych o punktualne przybycie. 7

Katastrofa budowlana w Łodzi.

Majster, dozorujący nad stanem bezpieczeństwa, osadzony w areszcie. Stan rannych nie budzi poważniejszych obaw.

Wczoraj w godzinach rannych jak już doniósł „Express" wydarzyła się w Łodzi

WSTRZĄSAJĄCA KATASTROFA BUDOWLANA.

W przebudowywanym przez D.O.K. Łódź trzypiętrowego gmachu przy ulicy Jerzego 2, w którym dawniej mieściły się koszary zawaliło się rusztowanie.

Pięciu robotników runęło z wysokości drugiego piętra na bruk i doznało ciężkich uszkodzeń cielesnych.

Stan rannych, jak nas informują, nie budzi poważniejszych obaw. Przebudowy gmachu dokonywała firma „Konstruktor" z Warszawy, której prace te powierzyło szefostwo D.O.K. Władze wojskowe, mając zaufanie do tej firmy, czuwały jedynie nad tem, by przebudowa dokonywana była zgodnie z planem, ustalonym przez D. O. K.

Jak wykazało dochodzenie, które spoczywa w rękach cywilnych władz, **firma „Konstruktor" zastosowała wszelkie środki ostrożności** i dokonywała wszelkich prac tak, jak nakazywały przepisy budowlane.

Winę za katastrofę ponosi jedynie **majster ciesielski Michał Dziurciński,** który nie zabezpieczył należycie rusztowania. Stwierdzono, że onegdaj robotnicy **uprzedzili go, że może nastąpić katastrofa,** lecz majster zlekceważył sobie ich uwagi. Policja po ustaleniu faktów **Dziurcińskiego aresztowała.**

Jak nas informują w poniedziałek w przebudowanym gmachu zostaną podjęte normalne roboty. (d).

Największa kolektura loterji

padła ofiarą powszechnego kryzysu. — Konieczne jest utrzymanie tej placówki handlowej przy życiu.

Wczorajsze dzienniki zamieściły wiadomość o cofnięciu koncesji znanej kolekturze loterji E. Lichtensteina.

Wiadomość o cofnięciu losów tej tak popularnej i zasłużonej firmie, wywołała ogromne wrażenie nietylko w sferach kolektorów ale i wśród tysięcy stałych klijentów tej największej kolektury.

Cofnięcie wydawania losów nastąpiło przed dwoma dniami z tego powodu, że p. Lichtenstein nie był w stanie pokryć wszystkich zobowiązań wobec dyrekcji loterji. Lichtenstein zwany „królem loterji" jest pionierem polskiej loterji. Nietylko brał udział w organizowaniu loterji, ale był wzywany na wszystkie narady przy układzie tabel.

Jeśli nasza loterja została przez krótki czas spopularyzowana, zyskując miljony graczy, to niewątpliwie zasługa ta w wielkiej mierze przypada p. Lichtensteinowi. Z czasem firma otworzyła 14 filji w Warszawie i w całym kraju.

Kolektura Lichtensteina sprzedawała do każdej kolejnej loterji przeszło 20 tysięcy losów, które nabywa w całości i w częściach 50-tysięczna rzesza stałych klijentów, rekrutujących się z wszystkich sfer ludności.

Podczas ostatniego ciągnienia do I-ej klasy, dużo losów zostało niesprzedanych, pozatem dał się kolekturom ostatnio we znaki kryzys i redukcja płac urzędników, która spowodowała, że klijentela, nabywająca losy I-ej klasy na kredyt, nie reguluje w terminach należności. To stało się powodem, że firma Lichtensteina nie była w stanie wykupić losów do 2-ej klasy.

Dyrekcja loterji nie zgodziła się na udzielenie firmie ułatwienia i mimo jej tak wielkie zasługi na polu organizacji i popularyzacji loterji — cofnęła wydawanie losów.

Jak informują nas, wśród finansistów toczą się rokowania w sprawie utrzymania dalszej egzystencji tej zasłużonej firmy.

—:o:—

Miljonowe długi Łodzi

rozłożone będą na 5 lat przez min. skarbu.

Przed niedawnym czasem zarząd związku miast polskich rozpoczął starania w ministerstwie skarbu, aby wszystkim miastom, które zaciągały pożyczki od państwa na zatrudnienie bezrobotnych, **rozłożyć spłatę długu na dogodne raty.** Dla Łodzi sprawa ta miała specjalne znaczenie, gdyż miasto nasze nie posiada zgoła żadnych innych dochodów, poza wpływami podatkowemi. Wpływy te składają się na cały budżet miejski.

Ponieważ Łódź pod wieloma względami była bardzo zaniedbana, magistrat zmuszony był rok rocznie **zaciągać poważne pożyczki ze skarbu państwa,** by prowadzić szereg prac inwestycyjnych, dając przy tem zatrudnienie bezrobotnym.

Z biegiem czasu pożyczki te urosły do poważnego, **wielomiljonowego długu.** Ponieważ w międzyczasie nadszedł termin spłaty pożyczek, Łódź znalazła się w bardzo kłopotliwej sytuacji. Należało z budżetu miejskiego i tak znacznie ograniczonego, wyznaczyć duże kwoty na spłatę pożyczek, a tem samem uszczuplić fundusze, potrzebne na prowadzenie dalszych robót.

I oto jak się dowiadujemy, **zabiegi związku miast polskich uwieńczone zostały pomyślnym skutkiem.** Dług samorządów ulegnie rozłożeniu na 5 lat i dłuższe raty, umożliwiające spłatę długu bez nadmiernego obciążenia budżetów miejskich. (i)

—:o:—

Kiedy wolno pić?

Nowe zarządzenia ministerjalne w sprawie wyszynku alkoholu.

W dniu wczorajszym otrzymał urząd wojewódzki okólnik ministerstwa spraw wewnętrznych w sprawie zmian w ustawie alkoholowej, która niebawem zostanie ogłoszona w „Monitorze".

W okólniku tym ministerstwo zwraca uwagę, że w święta i niedzielę wyszynk alkoholu jest zabroniony w godzinach od 6 rano do 2 popołudniu. Podczas dłuższych nabożeństw, władze lokalne mogą godziny zakazu przedłużyć.

Zakaz sprzedaży alkoholu małoletnim do lat 21 został obostrzony, tak samo zakaz sprzedaży pod zastaw został rozszerzony przez zabronienie przyjmowania zastawu w formie zboża i produktów gospodarstwa wiejskiego.

W dalszym ciągu okólnik zawiera zarządzenie co do kar na gości, znajdujących się w lokalu po prawnie zastrzeżonych godzinach i odpowiedzialności w tych wypadkach gospodarza lokalu.

W końcu zawarte jest obostrzenie co do odległości miejsc sprzedaży wyrobów alkoholowych od szkół (100 mtr.), oraz udzielenie wojewodzie prawa zakazu sprzedaży i wyszynku alkoholu w każdym czasie, gdy tego wymaga bezpieczeństwo publiczne. (b)



Wściekłe psy

na terenie Łodzi

Urząd weterynaryjny magistratu podaje do wiadomości, iż obszar miasta Łodzi jest w dalszym ciągu **obszarem zagrożonym wścieklizną.** Wszystkie więc psy, wałęsające się po ulicach bez kagańców lub nietrzymane podczas prowadzenia na smyczy, będą wyłapywane i uśmiercane natychmiast w miejskiej rakarni.

Wszelkie starania o zwolnienie złapanego przez czyściciela psa są bezcelowe.

Należy zaznaczyć, iż w miesiącu maju, na terenie m. Łodzi zostały pokąsane przez wałęsające się psy 22 osoby, koszty zaś leczenia i szczepień przeciw wściekliźnie pokąsanych osób, poniesione przez skarb państwa, wynoszą około 100 złotych od osoby.

Urlopy w policji.

W dniu dzisiejszym rozpoczął urlop wypoczynkowy na przeciąg 5 tygodni naczelnik wydziału śledczego nadkomisarz Weyer. Przez czas jego nieobecności zastępować go będzie w czynnościach urzędowych kierownik III brygady wydziału śledczego, komisarz Mika.

W dniu wczorajszym powrócił z urlopu i objął urzędowanie kierownik 5-ej brygady (policja polityczna) asp. Brylak (p)

Krowy pod tramwajem.

W dniu wczorajszym wskutek nieuwagi pastuszka Bińskiego Jana, tramwaj podmiejski, zdążający z Łodzi do Tuszyna wpadł na przechodzące przez tor dwie krowy, należące do Aichmana Hermana, zamieszkałego przy ul. Asnyka 4 (Ruda Pabjanicka).

Obie krowy wartości 1200 zł. zostały na miejscu zabite. (a)

DYŻURY APTEK.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Sz. Jankielewicz (Stary Rynek 9). L. Steckel (Limanowskiego 37), B. Głuchowskiego (Narutowicza 4), St. Hamburg i S-ka (Główna 50) L. Pawłowski (Piotrkowska 307) A. Piotrowski (Pomorska 91). (p).

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI.

Pożegnalny występ Marjusza Maszyńskiego.

Dziś w niedzielę żegna Łódź grupa artystów Teatru Polskiego z Warszawy z Marjuszem Maszyńskim na czele która zbierała zasłużone laury w naszem mieście, wystawiając arcywesołą komedję Maszyńskiego „Koniec i początek".

W poniedziałek i wtorek o godz. 4-ej po poł. arcydzieło Al. hr. Fredry „Śluby panieńskie" dla szkół.

Wkrótce rozpoczyna swe gościnne występy w Teatrze Miejskim znana trupa wileńska pod dyrekcją M. Mazo.

Trzy przedstawienia po cenach najniższych.

W poniedziałek wtorek i środę trzy ostatnie przedstawienia wesołego i wzruszającego przeboju amerykańsko-żydowskiego „Trzy razy zaślubieni". — Ceny miejsc od 50 groszy do 4.60

TEATR LETNI W PARKU STASZICA.

Najlepiej spędzi się wieczór niedzielny w Teatrze Letnim w Parku Staszica na szlagierowej rewji „Jazda na wystawę", która stała się prawdziwą sensacją chwili. Publiczność oklaskuje gorąco wykonawców.

TEATR MIEJSKI NA BOISKU Ł.K.S.

W sobotę i w niedzielę dnia 13 i 14 czerwca dane będą dwa wielkie widowiska teatralne pod gołem niebem na boisku Ł.K.S-u

Będzie odegrana, odśpiewana i odtańczona wesoła huczna, bajecznie kolorowa komedjoopera J. N. Kamińskiego „Krakowiacy i górale" w wykonaniu najwybitniejszych artystów Teatru Miejskiego Powiększona orkiestra, liczne chóry, ogromny poczet statystów, wspaniałe efekty świetlne i szumne korowody — gwarantują łódzkiej publiczności pełnię niezwykłych wrażeń estetycznych.

DZISIEJSZE WYSTĘPY W HELENOWIE.

Zarząd Helenowa, pragnąc uprzyjemnić chwile pobytu w parku wprowadził w bieżącym sezonie dorywcze występy artystyczne składające się z pierwszorzędnych sił atrakcyjnych.

Również dziś aranżowany został program kabaretowy, w którym biorą udział: Nina Federówna, śpiewaczka, Bela Regnus w swym ekscentrycznym repertuarze oraz Dilon i Harold jako tancerze moderne i jako duet akrobatyczny.

Po programie, na wolnem powietrzu, dancing na podjum wprost orkiestry.

Dziś o godzinie 5-ej po poł. odbędzie się wielki koncert popularny pod dyr. Seweryna Pietruszyńskiego, wykonany przez orkiestrę symfoniczną z wielce urozmaiconym programem.

Dziś jak zwykle w niedzielę, poranek muzyczny.

Z INSTYTUTU PROPAGANDY SZTUKI.

Dziś nieodwołalnie ostatni dzień niezwykle ciekawej wystawy p. n. „Szkoła Warszawska". Wystawa cieszyła się dużem powodzeniem wśród miłośników sztuki i szerszych warstw publiczności łódzkiej, to też niewątpliwie ci wszyscy, którzy do dnia dzisiejszego nie obejrzeli wystawy, uczynią to w ciągu dnia ostatniego.

Wystawa p. n. „Szkoła Warszawska" jest ostatnią wystawą instytutu propagandy sztuki w sezonie letnim.

ŚWIĘTO SPORTOWE 3-ch GIMNAZJÓW.

Jutro, w poniedziałek, dnia 8 czerwca r. b., odbędzie się święto sportowe trzech gimnazjów towarzystwa żydowskich szkół średnich w Łodzi. O godzinie 10-ej rano pochód przez miasto; o godzinie 15.30 popis gimnastyczno-sportowy na placu sportowym w Helenowie

RAMON NOVARRO W ŁODZI!

Słynny gwiazdor filmowy „Poganin" powiedział, że gdyby w przyszłości odwiedził Łódź, to na samym wstępie musiałby zawitać do teatru „Złota Kaczka", który jest oblegany przez tłumy ciekawych, żądnych ujrzenia wspaniałego widowiska rewjowego p. t. „Najweselsza Parada", tembardziej, że Madziarówna wykonuje swój Film dźwiękowy, który stał się przebojem dnia! Niezmiernie zaciekawia Ramona Novarro fakt, że p. Łoskot pije w tej rewji... benzynę! Jak on to robi? Przekonajcie się sami w ogródku przy ulicy Sienkiewicza Nr. 40, co wieczór o godzinie 8.15 i 10.15.

WYSTAWA KARYKATUR CZERMAŃSKIEGO.

W miejskiem muzeum historji i sztuki im. J. i K. Bartoszewiczów (Plac Wolności Nr. 1) wystawiono słynną tekę karykatur politycznych, wykonanych przez artystę malarza Czermańskiego, p. t. „Marszałek Piłsudski"

Reprodukcje karykatur wykonane są w Paryżu najświetniejszą dziś techniką światłodrukową, dającą najzupełniejsze złudzenie oryginału.

Wstęp do muzeum dla zwiedzających w środy, soboty i niedziele od godz. 11 do 16-ej za opłatą: dla wycieczek zbiorowych i młodzieży po 10 groszy, dla dorosłych po 30 gr. od osoby.

P. C. K.

W ciągu trzech dni odbywał się w Warszawie pod przewodnictwem naczelnego dyrektora Polskiego Czerwonego Krzyża, dr. Zaklińskiego, zjazd inspektorów okręgowych P.C.K.

W toku trzydniowych obrad wygłoszono i omówiono szereg referatów z różnych dziedzin działalności Polskiego Czerwonego Krzyża. W wyniku dyskusji nad bieżącemi zadaniami P.C.K. uzyskano szereg wskazań dla dalszego rozwoju prac organizacyjnych tej instytucji, która mimo trudności finansowych wytrwale musi dążyć do należytego spełnienia swych poważnych zadań.

OFIARY

złożone w Administracji „II. Republiki"

Na Dom Sierot (Północna Nr. 38).

Dla uczczenia pamięci ojca naszej koleżanki Geni, b. p. D-ra Hugo Goldblata składa VII klasa gimn. im. E. Orzeszkowej 25 zł.

Ostrożnie z lodem!

Lód z glinianek jest rozsadnikiem chorobotwórczych bakterji.

Władze sanitarne winny się zająć tą sprawą

W okresie letnim wyłania się zazwyczaj bardzo poważne niebezpieczeństwo, **związane z konsumcja lodu.** Dotąd jakoś dziwnie obojętnie ustosunkowały się do tego władze sanitarne, a tymczasem **jest to zagadnienie bardzo poważne,** gdyż zagrażające w wysokim stopniu zdrowiu publicznemu.

Z nadejściem upałów rozpoczyna się zazwyczaj masowy handel lodem. **Lód staje się w tym czasie niemal artykułem pierwszej potrzeby.** Nie do pomyślenia byłoby robienie jakichkolwiek zapasów produktów spożywczych nie do pomyślenia byłoby przygotowanie chłodnych potraw i napojów, gdyby nie można było równocześnie nabyć lodu, przechowywanego przez przedsiębiorców od zimy do lata w specjalnych chłodniach i gliniankach.

Przedsiębiorcy, którzy robia zapasy lodu na lato radzą sobie w sposób zgoła prymitywny, **wykorzystujac każdą sadzawkę, jakoteż jeziorko, każde zagłębienie ziemi,** by w porze zimowej natłuc lód i przenieść go do glinianek, w których mógłby się on konserwować aż do nadejścia upałów. Lód taki jest oczywiście **bardzo tani** i na to też liczą przedsiębiorcy, zdając sobie dokładnie sprawę, że zawsze będą mogli wytrzymać **konkurencję lodu sztucznego,** który przygotowywany mechanicznie, musi być siłą rzeczy droższy.

Ale w związku z tem stwarza się kolosalne niebezpieczeństwo dla zdrowia ludzkości. **Lód z sadzawek i jezior jest brudny, zawiera tysiace chorobotwórczych bakcyli,** które momentalnie przenoszą się na produkty spożywcze i powodują poważne komplikacje chorobowe. Na lód ten w lodowniach, kładzie się mięso, masło, lód ten używany jest do napojów chłodzących. Jego jedyną zaletą jest taniość. I ta okoliczność właśnie sprawia, że tysiące rodzin dziennie kupują go i używają, nie zastanawiając się zupełnie nad wynikającem stąd niebezpieczeństwem dla zdrowia.

Jest rzeczą niewłaściwa, że **władze sanitarne dotąd nie zainteresowały się tą sprawą, że nie zbadały** w jakim stanie przechowywany jest lód. Nikt się tem dotąd nie zainteresował, a już niedbalstwo wykazał magistrat, gdy przed pewnym czasem ogłaszał **przetarg na dostawę lodu do szpitali miejskich.**

Przetarg, jak wiadomo, polega na tem, by zdobyć jaknajtańsze źródło zakupu. Czy jednak wolno robić oszczędności groszowe, gdyż o takich tylko może być mowa, na zdrowiu ludzkiem? — Lecz magistrat, ogłaszając przetarg na dostawę lodu do szpitali, w pierwszym rzędzie odrzucił ofertę na dostawę lodu sztucznego, jako jego zdaniem zbyt drogiego, a zawarł umowę z przedsiębiorcą, dostarczającym lód ze **zwykłych glinianek.**

Czy glinianki te były przedtem skontrolowane? Jest rzeczą stwierdzoną, że nie. **Jakąż więc pewność ma magistrat, że lód dostarczany do szpitali jest zupełnie czysty, że nie został wzięty z sadzawek podmiejskich i nie zawiera szkodliwych bakterji?**

Jest to rzeczą wielkiej wagi i dlatego władze sanitarne muszą się nią zainteresować w jaknajbliższym czasie. **Należy bezwzględnie przeprowadzić inspekcję wszystkich przedsiębiorstw, sprzedających lód w okresie letnim** i zezwolić na sprzedaż tylko takiego lodu, co do którego będzie istniała zupełna pewność, iż jest on zupełnie czysty i dla zdrowia nieszkodliwy. A im wcześniej to nastąpi — tem lepiej.

(—ls).

Radjoprogram.

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ „POLSKIEGO RADJA".

NIEDZIELA, dnia 7-go czerwca.

Godz. 10.15—11.35: Transmisja nabożeństwa z Piekar Wielkich na Górnym Śląsku. 11.58—12.10: Sygnał czasu z Warszawy Hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, odczytanie programu dziennego i repertuar teatrów i kin. 12.10—13.10: Muzyka z płyt gramofonowych. 13.10—13.20: Komunikat meteorologiczny 13.20—13.40: Muzyka (trans. z W-wy) 13.40—15.15: Przerwa. 15.15—16.15: Koncert życzeń z płyt gramofonowych dla dzieci. 16.15—16.35: Łódzka skrzynka pocztowa korespondencję bieżącą omówi red. Jan Piotrowski. 16.40—17.25: Transmisja z Łazienek międzynarodowych konkursów hippicznych. 17.25—17.30 Komunikat „Z przed stu lat". 17.30—18: Transmisja ze Lwowa. 18—18.15: Feljeton d-ra M. Stępowskiego p. t. „W pogoni za słońcem". 18.15—19.20: Koncert popołudniowy z Warszawy. 19.20—19.40: Rozmaitości. 19.40—20: Wojewódzki kom. radjowy, odczytanie programu na dzień następny komunikat sportowy łódzki 20—20.15: Odczyt ze Lwowa p. t. „Psałterz Florjański powrócił do Polski" — wygł. dyr. Ludwik Bernacki 20.15—22.00: Koncert wieczorny Wyk. Ork. Filharmonji Warsz. pod dyr. K. Wiłkomirskiego, Halina Dudiczówna (sopran). A. Bromke (trąbka) i Ludwik Urstein (akomp.) 22—22.15: Feljeton prof. Tadeusza Zielińskiego (tr. z Warsz.). 22.15—22.45: Koncert solistów (3 skrzypiec i fortepian) Wyk. Wł. Wochniak St. Tawroszewicz Miecz. Halik i prof. L. Urstein (tr. z Warsz.). 22.45—24: Komunikaty: Pat., meteorologiczny, policyjny, sportowy oraz muzyka lekka i taneczna z Warszawy.

PONIEDZIAŁEK, dnia 8-go czerwca.

Godz. 11.58—12.05: Sygnał czasu z Warszawy i hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. 12.05—13.15: Muzyka z płyt gramofonowych firmy A. Klingbeil Piotrkowska Nr. 160 13.15—13.25: Odczytanie programu dziennego i repertuar teatrów i kin. 13.25—16: Przerwa. 16—16.47. Muzyka z płyt gramofonowych z Warszawy. 16.47—16.50: Komunikat dla żeglugi i rybaków. 16.50—17.10. Lekcja języka francuskiego (tr. z Warsz.). 17.15—17.35: Muzyka z płyt gramofonowych (tr. z Warszawy) 17.35—18. „Tripolis miasto palm" wygłosi prof. Bogdan Richter (tr. z Warsz.). 18—19: Muzyka lekka z kawiarni „Gastronomja" w Warszawie. 19—19.20 Rozmaitości. 19.20—19.40: Muzyka z płyt gramofonowych 19.40—20.00: Komunikat Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi, odczytanie programu na dzień następny, komunikat meteorologiczny. 20—20.10: Prasowy dziennik radjowy 20.15—20.30: Skrzynka pocztowa techniczna Korespondencję bieżącą omówi i porad technicznych udzieli kierownik wydziału prasy i propagandy p. Wacław Frenkiel. 20.30—22: Koncert wieczorny. Wykonawcy, Orkiestra Filharmonji Warsz. pod dyr. Kazimierza Wiłkomirskiego, Wincenty Jakubczyk (klarnet) i L. Urstein (akomp.). 22—22.15: Wanda Szteke-rowa wygłosi feljeton p. t. „W mojej okolicy" (tr. z Warsz.) 22.15—24: Dodatek do prasowego dziennika radjowego, komunikaty policyjny i sportowy oraz muzyka lekka i taneczna z Warszawy.

Skrzynka do listów.

—o—

Do Redakcji „II. Republiki"

w miejscu.

W związku z artykułem p. t. „Absurdy meldunkowe", zamieszczonym w nr. 150 „II. Republiki" z dnia 3 czerwca 1931 roku, magistrat m. Łodzi — na podstawie art. 21 i 22 „Dekretu w przedmiocie tymczasowych przepisów prasowych" („Dziennik Praw P.P." nr. 14 (1919, poz. 186) — prosi o opublikowanie następującego sprostowania takiemi samemi czcionkami i w tym samym dziale, co wspomniany artykuł.

Nie odpowiada prawdzie twierdzenie jakoby już były nakładane kary na prowadzących meldunki za niewłaściwe wykonywanie przez nich obowiązków meldunkowych. Prawdą natomiast jest, iż do chwili obecnej urząd meldunkowy, pomimo często spotykanych niedokładności w wykonywaniu przez administratorów domów obowiązków meldunkowych, nie korzysta z ustawowych uprawnień, dotyczących stosowania sankcyj karnych i jeszcze ani jednego doniesienia karnego nie uskutecznił.

Urząd meldunkowy stoi bowiem na stanowisku, że trudny okres pracy organizacyjnej w związku z wprowadzeniem nowego systemu meldunkowego wymaga w początkach jego praktycznego stosowania — pobłażliwego traktowania różnych niedomagań, stwierdzanych przy przyjmowania meldunków od administratorów domów.

Liczne konferencje ze stowarzyszeniami właścicieli domów, z administratorami oraz udzielane codziennie masowo w urzędzie centralnym i w biurach meldunkowych informacje wymownie świadczą o sposobie wprowadzania przez urząd meldunkowy nowego systemu meldunkowego.

Ponadto na dokonywanych codziennie konferencjach z personelem biur meldunkowych, udzielane są szczegółowe instrukcje i zarządzenia, idące w kierunku osiągnięcia współdziałania dwuch czynników: urzędu meldunkowego i obywateli miasta dla jednego celu — należytego realizowania nowej ewidencji ludności.

Sprawa wypełniania wszystkich rubryk kart meldunkowych ma dla ewidencji ludności ważne znaczenie. Urząd meldunkowy pragnie przedewszystkiem usunąć datujące się w procedurze meldunkowej od szeregu lat niedokładności w rubryce wyjazdów i przyjazdów. Posługiwanie się np. nieokreślonem pojęciem „niewiadomo dokąd się wyprowadził", uniemożliwia osiągnięcie rzeczywistych danych co do ruchu ludności lub wręcz je fałszuje. Potwierdzenia zameldowania lub wymeldowania, znajdujące się przy kartach meldunkowych, mają na celu właśnie położenie temu kresu. Skrupulatne żądanie tych odcinków przez poszczególnych obywateli miasta z jednej strony — żądanie ich przy każdem zameldowaniu przez prowadzących meldunki z drugiej strony — usunie te niedomagania.

Prawdą jest, iż do biur meldunkowych zgłaszają się administratorzy domów z kartami meldunkowemi, gdzie są wyżej przytoczone wypadki wymeldowania „niewiadomo dokąd". W tych wypadkach, po gruntownem zbadaniu tego rodzaju spraw, gdy administrator domu oświadcza, że pomimo swej najlepszej chęci wykonania obowiązku meldunkowego, nie mógł uzyskać informacyj, gdzie dana osoba się wyprowadziła, — biura meldunkowe przyjmują kartę meldunkową z zastrzeżeniem, że gdy tylko administrator dowie się, dokąd mieszkaniec wyprowadził się, obowiązany jest natychmiast poczynić odpowiednie sprostowanie w domowej książce meldunkowej i niezwłocznie o tem zawiadomić biuro meldunkowe. Sprawa ta jest załatwiana również przy każdem zameldowaniu, gdyż osoba wprowadzająca się do danego domu, musi przedstawić potwierdzenie wymeldowania z miejsca swego poprzedniego zamieszkiwania.

Taki jest istotny sposób załatwiania przez biura meldunkowe wyżej poruszonych spraw. Jak wynika z powyższego, urząd meldunkowy nie zastosował jeszcze ani w tego rodzaju sprawach, ani też w innych, żadnego doniesienia karnego, a tembardziej żadnego doraźnego wymiaru kary biura meldunkowego nie stosują gdyż na to nie posiadają mandatu.

Prezydent

(—) B. Ziemięcki.

Komu należy się urlop?

Czynniki miarodajnie wyjaśniają za pośrednictwem „Republiki“ interesujące pracowników i pracodawców punkty ustawy.

Niemal rok rocznie, w czasie okresu urlopowego, pomiędzy pracownikami a pracodawcami wynikają wszelkiego rodzaju zatargi

na tle obliczania należności za urlop i ustalania długości urlopów.

Zatargi te przeważnie wynikają, gdy chodzi o pracowników niedawno przyjętych, względnie, gdy po upływie pewnego okresu czasu niewiadomo, czy należy się im

pełny miesięczny, czy też dwutygodniowy urlop.

Ustawa pod tym względem nie daje zbyt wyraźnie sprecyzowanych określeń i wyjaśnień i dlatego też poszczególne jej artykuły są różnie komentowane, co wywołuje w konsekwencji nieporozumienia.

Ponieważ do redakcji naszej w ostatnich dniach kierowane są liczne zapytania w tych sprawach, postaraliśmy się o **uzyskanie u czynników miarodajnych wyjaśnień,** dotyczących kwestji urlopów. Wyjaśnienia te niewątpliwie zapobiegną wszelkiego rodzaju zatargom, spowodowanym bynajmniej nie złą wolą, lecz tylko niezrozumieniem obowiązujących przepisów.

Chodzi w pierwszym rzędzie o pracowników zatrudnionych w przedsiębiorstwie przez niepełny rok. Ustawa określa, że

czas urlopowy przypada na okres od 1 maja do 30 września każdego roku.

O ile więc nowoprzyjęty pracownik, do czasu upłynięcia okresu urlopowego (to zn. do 30 września) przepracował w danem przedsiębiorstwie pół roku,

nabywa przez to samo prawo do 2-tygodniowego urlopu wypoczynkowego.

O ile jednak pół roku jego pracy upływa po 1 października, w danym roku kalendarzowym urlop mu już nie przysługuje, lecz dopiero w roku następnym.

Następnie ustawa powiada, że o ile pełny rok pracy danego pracownika upływa **w tym samym roku kalendarzowym,** w którym nabył on prawo do 2-tygodniowego urlopu, ma prawo po upływie 12 miesięcy do następnych 2 tygodni urlopowych. Ten artykuł ustawy wywołuje najczęściej nieporozumienia, gdyż istotnie jest on zupełnie niejasny i niezbyt dokładnie sformułowany.

Otóż brzmienie tego artykułu należy rozumieć w sposób następujący: o ile pracownik zaczął swą pracę w przedsiębiorstwie w dniu 1 stycznia — to już w dniu **1 czerwca uzyskał on prawo do 2 tygodniowego urlopu.** Pełny rok jego pracy kończy się w tym samym roku kalendarzowym, mianowicie 31 grudnia. W tym czasie, a więc **31 grudnia uzyskuje pracownik prawo do następnych dwóch tygodni urlopu.** Oczywiście jest to wypadek wyjątkowy, gdyż pracownik musi być zaangażowany do przedsiębiorstwa 1 stycznia.

Wreszcie kwestją sporną jest sprawa długości urlopu w następnym roku pracy. Zazwyczaj komentuje się to w ten sposób, że musi upłynąć od jednego urlopu do drugiego pełnych dwanaście miesięcy. Sprawę tę jednak wyjaśnił całkowicie sąd najwyższy. Wydał on w dniu 1 grudnia 1928 roku prawomocne orzeczenie, w myśl którego pracownik zyskuje prawo do 1-miesięcznego urlopu, bezpośrednio **po rozpoczęciu się nowego roku kalendarzowego,** o ile w poprzednim roku kalendarzowym korzystał już z urlopu 1-miesięcznego, czy dwutygodniowego. Naprz. o ile pracownik w roku 1930 korzystał z urlopu, to następny, pełny, miesięczny urlop przysługuje mu **już od 1 stycznia 1931 roku.**

Oczywiście, jest rzeczą pracodawcy wyznaczyć swemu pracownikowi urlop w takim miesiącu, jaki jest najdogodniejszy dla przedsiębiorstwa, chodzi tylko o sam fakt, że niezależnie od tego, w jakim miesiącu ten urlop zostanie wyznaczony i czy od ostatniego urlopu upłynął pełny rok czy nie, **w drugim roku kalendarzowym, pracownik umysłowy ma prawo do pełnego miesięcznego urlopu.**

Wyjaśnienia tych najważniejszych kwestji, zapobiegną wszelkiego rodzaju nieporozumieniom, jakie na tem tle zdarzają się bardzo często. (k)

Pierwsze posiedzenie

nowej gminy żydowskiej

W bieżącym tygodniu odbędzie się pierwsze posiedzenie nowoobranej rady żydowskiej gminy wyznaniowej.

Na posiedzeniu tem dokonany zostanie wybór przewodniczącego rady i jego zastępcy. Posiadająca w radzie większość „Aguda“ desygnuje na przewodniczącego rady gminy posła L. Mincberga a na zastępcę p. Sz. Bialera.

Na Wiśniowej Górze

zaprowadzono stały posterunek policyjny

Z dniem 1 czerwca r. b. posterunek policji państwowej w Brójcach został przeniesiony do Wiśniowej Góry, która w czasie sezonu letniego jest zaludniona przez licznych letników — łodzian. Posterunek policji zainstalowany został czasowo w wynajętym budynku, a komendę jego objął dotychczasowy komendant posterunku w Brójcach st. przodownik Gierke. Powyższa tranzlokacja została zaprowadzona w związku z narzekaniami na stan bezpieczeństwa na letniskach podmiejskich. (a)

Zbrodnia z przed 13 lat

teraz dopiero znalazła swój epilog przed sądem.

Działo się to przed trzynastu laty, za czasów okupacji niemieckiej. Żandarmi aresztowali za jakieś przewinienie Kazimierę Wiśniewską, wieśniaczkę z pod Tomaszowa. W nakazie aresztowania zaznaczono, że W. może być zwolniona po złożeniu kucji w wysokości 1000 marek.

Mąż aresztowanej miał tylko ruble carskie, więc wysłał do Tomaszowa swego 19-letniego syna, Władysława, by zamienił mu rosyjskie pieniądze na marki.

Młodzieniec zabrał ze sobą 630 rubli i udał się pieszo do miasta. W Tomaszowie, w pobliżu kantoru wymiany, do którego miał się zwrócić, **zaczepiła go jakaś niewiasta.**

Lekkomyślny wieśniak zapomniał o poleceniu i udał się z przygodną znajomą do restauracji „Pod kogutkiem“. Bawił się z nią tam do białego rana, nie szczędząc pieniędzy na trunki.

Gdy w południe obudził się w zacisznym gabinecie restauracyjnym, stwierdził z najwyższem przerażeniem, że zabrano mu całe pieniądze. Zniknęła również i towarzyszka zabawy.

Zrozpaczony młodzieniec zwrócił się do policji. Złodziejki jednak nie odszukano.

Wiśniewski, chcąc za wszelką cenę zdobyć 1000 marek, których żądano za zwolnienie matki, postanowił dokonać rabunku. Zaopatrzył się w żelazny łom i udał się do kantoru wymiany A. Sztajnmana w Tomaszowie.

W kantorze było jednak dużo ludzi. Wiśniewski zorjentował się, że nie da sobie rady ze wszystkimi. Oświadczył więc właścicielowi kantoru, że ma w domu większą ilość rubli rosyjskich i chciał by udał się z nim na wieś i tam dokonał zamiany na marki.

Sztajman dał swemu synowi, Izakowi kilka tysięcy marek i kazał mu pójść z klijentem. Młody Sztajnman nie wrócił już do domu. Nazajutrz znaleziono go w polu ze zmasakrowaną czaszką. Podejrzenie padło oczywiście na Wiśniewskiego. Policja nie zdołała go jednak odszukać. Jak się później okazało młodzieniec zbiegł zagranicę.

Wiśniewski powrócił do kraju dopiero po dziesięciu latach.

Przywiózł ze sobą poważniejszą sumę pieniężną i chciał kupić gospodarstwo rolne pod Tomaszowem. Policja dowiedziała się jednak o jego przyjeździe. Zbrodniarz został aresztowany.

Na sprawie nie przyznał się on wprawdzie do winy, lecz sąd, opierając się na wynikach śledztwa, skazał go na 10 lat ciężkiego więzienia. Wczoraj wyrok ten zatwierdził warszawski sąd apelacyjny.

—d—

W fotelu i za kulisami.

„Koniec i początek“

Komedja 3 aktach Marjusza Maszyńskiego.

Gościnny występ zespołu Teatru Małego w Warszawie.

Gdyby nie auto, telefon i froterka elektryczna, mielibyśmy wrażenie, że akcja w komedji p. Maszyńskiego rozgrywa się za bardzo dawnych, dobrych czasów, kiedy to rzekomo życie było rozkoszną sielanką. P. Maszyński odrywa nas od rzeczywistości, „buja w obłokach“, gawędzi o miłości, każe bohaterowi zakochać się „od pierwszego wejrzenia“ w biednej dziewczynie z facjatki i „z miejsca“ iść z nią do ołtarza. Już w pierwszej scenie, gdy staje przed nami 70-letni lokaj, niańczący swego 50-letniego pana, czujemy, jak autor porozumiewawczo mruga do nas, że cała ta przemiła historyjka, którą tu za chwilę zobaczymy, stworzona została tylko po to aby do teatru wnieść jaknajwięcej pogody i radości. Nawet mamy wrażenie, że auto i telefon musiały autora żenować, jako dwa rekwizyty przedziwnie nieharmonizujące z atmosferą sztuki, która cała tchnie słonecznym, wiejskim fredrowskim dworkiem.

Komedję p. **Marjusza Maszyńskiego,** krytyka warszawska przyjęła naogół życzliwie, a publiczność bardziej, niż ciepło. Ktoś złośliwy zauważył, że recenzenci warszawscy dlatego tak serdecznie potraktował p. Maszyńskiego, iż napisał on dopiero pierwszą sztukę, a chwilowo nie zdradza zamiarów napisania następnej, wobec czego nie uważają go jeszcze za swego konkurenta. Dopiero przy następnej pokażą mu „pazury“. Sądzimy, że sąd ten jest niesprawiedliwy i, że dodatnia opinja prasy warszawskiej o „Końcu i początku“ jest zupełnie usprawiedliwiona walorami sztuki, a więc: beztroskim, lekkim humorem, świetnym żywym djalogiem, doskonale skonstruowanemi sytuacjami i przemiłym sentymencikiem.

Naogół aktorzy polscy mało tworzą dla teatru, a jeśli nawet tworzą, to rzeczy słabe. Świetny debiut autorski p. Maszyńskiego, powinien go zachęcić do dalszej pracy, bo przecież któż lepiej od aktora powinien pisać dla sceny? Wszak najlepszymi autorami dramatycznymi byli aktorzy: Molier i Szekspir.

Wykonanie komedji przez panie: **Modrzewską, Kawińską, Romanównę i pp. Maszyńskiego, Krzewińskiego i Małkowskiego** — koncertowe.

Autora sztuki p. **Marjusza Maszyńskiego** przyjmowano entuzjastycznie.

Otwarcie „Rakiety“

w gmachu Teatru Popularnego na ul Ogrodowej

W teatrze Popularnym p. **Kazimierz Brzeski** otworzył teatrzyk p. n. „Rakieta“. Rewja ta różni się od wielu innych, jakie w ciągu ostatniego roku oglądaliśmy w Łodzi przedewszystkiem znakomitym zespołem aktorskim, a następnie wysokim poziomem repertuarowym. Publiczność nasza poznała się odrazu na zaletach teatrzyku i na ul. Ogrodową codziennie spieszą tłumy. Główną atrakcją „Rakiety“ jest p. R. Gierasieński. Łódź nie zawodzi się na Gierasieńskim a Gierasieński nie zawodzi się na Łodzi. I tym razem ten stosunek wzajemnego zaufania nie został zachwiany. Gierasieński bodaj nigdy nie miał tak dobrego repertuaru i nigdy nie był tak „w formie“ jak w czerwcu 1931 roku; jego vis comica jest jeszcze bardziej suggestywna, niż dawniej. Gdy tylko usta otworzy — na sali „ryk“; a gdy — nie otworzy, publiczność wyje ze śmiechu z jego kapitalnej groteskowej mimiki. W ciągu ostatnich lat talent p. Gierasieńskiego zmężniał w tym sensie, że w najbłahszych rólkach daje świetne kreacje aktorskie, czego najlepszym dowodem jest postać pijaka w skeczu „Wojna musi być“. To też publiczność łódzka ulubieńca swego wita i żegna długo niemilknącemi brawami.

Z pozostałego zespołu godzi się wyróżnić p. **Żelską,** doskonałą wodewilistkę, z wielkiem zacięciem i temperamentem śpiewającą popularne piosenki rewjowe, p. **Garelikównę,** znaną już z występów na innych scenkach łódzkich i bardzo obiecującą p. **Balcerakównę.** — Również wielkiem powodzeniem cieszy się **Bolcio Kamiński,** którego Łódź darzy trwałą sympatją. Zwłaszcza jego parodja Chaplina była znakomita. Świetnie zmontowany przez reżysera p. **Orzechowskiego** program — uzupełniają pp. **Boruński i Chrzanowski.** Jeśli jeszcze dyrekcja zmieni balet, „Rakieta“ w niczem nie będzie ustępować dobrym rewjom warszawskim.

W. POLAK.

Łódź
7 czerwca 1931

KURJER HANDLOWY

Łódź,
7 czerwca 1931

Położenie złotego.

Od wielu lat już u nas nieznane zainteresowanie poczyna budzić nasza sytuacja walutowo - dewizowa. Dzieje się to w oczywistym związku z zagadnieniami finansów państwowych, które stają się istotnie zagadnieniem zasadniczem.

Całkiem niedawno omawialiśmy na tem miejscu położenie walutowe, wskazując na jego cienie, do których należy trwający permanentnie odpływ walut i światła, wśród których najwidoczniejsze są nadzieje przypływu walut z tytułu ostatnich dokonanych operacji finansowych.

Ciekawem jest jednak, że opinja, która nie zauważyła pogorszenia się status walutowego Banku Polskiego kilka miesięcy temu, obecnie niewątpliwie wskutek impulsów zewnętrznych — poruszyła się właśnie w czasie, kiedy raczej nastąpiło uspokojenie na odcinku walutowym.

Ostatnie pięć dekadowych bilansów banku biletowego — wykazywały następujące zmiany w pozycjach pieniędzy i należności zagranicznych zaliczonych i niezaliczonych do pokrycia:

10.IV — 351 milj. złot.
20.IV — 334 „ „
30.IV — 345 „ „
10.V — 333 „ „
20.V — 342 „ „

Widzimy, że w ciągu omawianych **40 dni odpływ wynosił tylko 9 miljonów**; jednocześnie na rachunku złota w kraju i depozytach zagranicznych **zaznaczył się wzrost z 563 na 568 miljonów. W ten sposób zapas kruszczowo - dewizowy zmalał tylko o 4 milj. złot.**

Przypominamy, że

a) w ciągu roku 1930 spadek wynosił 351 miljonów złot.

b) w ciągu pierwszego kwartału b. roku spadek wynosił 31 milj.

Jak widzimy, **tempo spadku zapasu osłabło i ostatnie dekady przyniosły raczej uspokojenie.**

Bliski bilans dekadowy przyniesie zapewne wzrost zapasu o sto kilkadziesiąt miljonów z tytułu niezdyskontowanej części pierwszej transzy pożyczki zapałczanej. Polepszy to znacznie rezerwę Banku, **asekurując ją nawet na wypadek gdyby obecna tendencja miała się przez dłuższy okres utrzymać.**

Poprawa położenia walutowego Banku Polskiego jest tem poważniejsza, że — co jednak uchodzi naogół uwadze ogólna kompresja operacji Banku postępuje bardzo poważnie. Wskażemy, że **portfel weksli zdyskontowanych zmalał do 522 miljonów, t. zn. od początku b. r. akurat o 150 miljonów!**

Rząd wykazuje dostatecznie silną wolę do zachowania równowagi w finansach państwa i położenie złotego jest niezawodnie fundowane.

Dr. A. Z.

Nowy zarząd

Stowarzyszenia polskich kupców i przemysłowców chrześcijan w Łodzi

W Stowarzyszeniu Polskich Kupców i Przemysłowców Chrześcijan w Łodzi ukonstytuował się nowowybrany przez doroczne walne zebranie zarząd w następującym składzie:

Prezes — Zygmunt Fiedler, I wiceprezes — Kazimierz Roszak, II wiceprezes — Marjan Olszewski, Sekretarz — Ryszard Frankus, zastepca — Władysław Kościelniak, skarbnik — Leon Stolarczyk, buchalter — Adolf Wahl, i gospodarz — Witold Bartoszewicz. (ag).

Z X Międzynarodowych Targów Poznańskich.

Udział Łodzi znacznie się zmniejszył, wzrósł natomiast udział Warszawy.

Niemcy interesują się przyszłemi Targami.

Decyzja odbycia tegorocznych X Międzynarodowych Targów Poznańskich — mimo pesymistycznych nastrojów wśród niektórych sfer gospodarczych, ze względu na panujący w Polsce silny kryzys ekonomiczny — wypłynęła z następujących momentów: Przerwa w Targach w roku 1929 z powodu P.W.K. była z punktu widzenia Targów niekorzystna; chodziło dalej o zaakcentowanie, że nawet w najbardziej ciężkich okolicznościach gospodarczych, *Targi swą rolę odgrywają i firmom swą pomocą służą.* Z tem wiąże się konieczność utrzymania Targów *jako zjawiska perjodycznego*, które w pewnych dziedzinach handlu stwarza możność unormowanych sezonowych zakupów w miejscu, w którem konkurencja wytwarza najniższe ceny na najlepszy towar. Pozatem drugie nieodbycie Targów odebrałoby Targom Poznańskim prawo do używania tytułu Międzynarodowych, w myśl statutu Związku Targów Międzynarodowych.

W roku bieżącym w propagandzie Targów wzięły udział wszystkie instytucje gospodarcze z Izbą na czele. Pozatem uruchomiono propagandę zapomocą całego szeregu druków (66 rodzai), które zostały rozesłane indywidualnie do 92.000 osób. Plakaty i broszurkę ogólną wydano w 9-ciu językach; rozesłano 79 komunikatów, 26 artykułów i 18 wywiadów — 151 czasopismom. Oprócz tego napisano 16 specjalnych artykułów do pism fachowych. Warto zaznaczyć, że wspólnie z M.S.Z. i min. P. i H. opracowano na dłuższe lata projekt akcji propagandowej na rzecz Targów przez konsulaty.

Udział zagranicy, który w ostatnich normalnych Targach roku 1928 wynosił 42 procent, *spadł na 21,5 proc.* Na pierwsze miejsce wysunęła się *Czechosłowacja z 20,8 proc. wystawców*, na drugie — Austrja 18,5 proc., na trzecie — Niemcy 17,6 proc., na wolne miasto Gdańsk przypada 3 proc. wystawców. Ogółem były reprezentowane firmy z 19 państw.

W udziale województw widzimy również pewne zmiany, a mianowicie *ogromne zmniejszenie udziału Łodzi, a zwiększenie udziału Warszawy.*

Udział procentowy 3-ch pierwszych województw wyglądał następująco: woj. poznańskie — 48.5%, woj. warszawskie — 21,4%, woj. krakowskie — 10%. Powierzchnia, zajęta przez eksponaty .\< M. T. P. wynosiła ca 17.000 m. kw., na ogólną powierzchnię, jaką Targi rozporządzają 45.200 m. kw. Liczba zwiedzających przekroczyła cyfrę 60.000.

Jeżeli chodzi o obroty, to mniej więcej tylko 10 proc. firm, biorących udział w Targach, żadnych tranzakcyj nie zrobiło. Ilościowo największą ilość tranzakcyj zawarto *w dziale spożywczym.* — W tranzakcjach potencjalnych poważne zainteresowanie okazały Szwecja i Holandja.

Reasumując wyniki tegorocznych Targów, należy stwierdzić, że mimo tak silnego kryzysu ekonomicznego, w jakim się znajduje życie gospodarcze, Targi zdołały zainteresować zagranicę produkcją krajową, ułatwiły zawarcie szeregu tranzakcyj i otrzymania zamówień, a tem samem przyczyniły się do częściowego odprężenia sytuacji w niektórych przedsiębiorstwach.

W związku z przyszłemi Targami daje się zauważyć *duże zainteresowanie ze strony Niemiec, skąd otrzymano 408 zgłoszeń, uwarunkowanych ratyfikacją traktatu handlowego przez Niemcy.*

Na fakt ten zwrócono uwagę kół gospodarczych Czechosłowacji, Austrji, Francji i Belgji oraz Stanów Zjednoczonych Ameryki i Anglji.

Nie ulega przeto wątpliwości, że przyszłe Targi będą widownią konkurencyjnego wzmagania się przemysłu krajowego z obcym, a w szczególności *przemysłu niemieckiego z przemysłem innych państw*, na rzecz których Niemcy przez prowadzenie wojny gospodarczej z Polską, utraciły rynki zbytu.

I. H. P.

Czy firma Ejtingon przystąpi do kartelu?

Sprawa zdecydowana zostanie we wtorek na konferencji w Warszawie.

Jak się dowiadujemy, w dniu wczorajszym firma N. Ejtingon i S-ka otrzymała zawiadomienie z tutejszej Izby Przemysłowo-Handlowej, w którem zakomunikowano, iż prezes Borys Ejtingon został zaproszony na konferencję z p. prezesem Klarnerem w obecności dyrektora departamentu p. Dąbrowskiego na wtorek dnia 9 b. m. w sprawie przystąpienia firmy N. Ejtingon i S-ka do Zrzeszenia Producentów Przędzy Bawełnianej w Polsce z siedzibą w Łodzi. Konferencja ta odbędzie się w Warszawie.

Przypuszczać należy, iż na konferencji tej zostaną wyjaśnione wszystkie punkty sporne, w związku z czem firma N. Ejtingon i S-ka ostatecznie przystąpi do Zrzeszenia. (ag).

—:o:—

Eksport towarów włókienniczych

z Łodzi wzrósł w miesiącu czerwcu

Na podstawie danych, uzyskanych, ze Związku Eksportowego Przemysłu Włókienniczego w Łodzi, eksport towarów włókienniczych z Łodzi zagranicę przedstawiał się w miesiącu maju r. b. następująco:

wywieziono: towarów bawełnianych białych 6,784 kg. wartości zł. 61,883.—, towarów bawełnianych kolorowych 67.078 kg. wartości zł. 475.167.—, towarów półwełnianych 2617 kg. wartości zł. 31.991.—, towarów wełnianych 190.922 kg. wartości zł. 1,747.718.—, stożków do kapeluszy 61 kg. za zł. 2.850.—, odzieży i konfekcji 40.904 kg. wartości zł. 583.949.—, przędzy bawełnianej kolorowej 3.307 kg. wartości zł. 32.696.—, przędzy wigonjowej kolorowej 7,702 kg. wartości zł. 21.682.—, przędzy wełnianej kolorowej 51,010 kg. wartości zł. 581.438.—.

Ogółem więc w miesiącu maju wywieziono z Łodzi towarów **369.385 kg. wartości zł. 3.539.374.—**

Ogólny eksport w kwietniu 1931 r. wyniósł 254.372 wartości zł. 2.700.660.— ogólny zaś eksport w maju 1930 roku wyniósł 403,694 wartości zł. 3.444.793.

Jak widać z powyższego, eksport w miesiącu maju w porównaniu z miesiącem kwietniem r. b. **zwiększył się** na co wpłynęło przedewszystkiem zwiększenie się eksportu towarów bawełnianych białych, oraz znaczne zwiększenie się eksportu w porównaniu z miesiącem kwietniem; **towarów wełnianych blisko 150%**. (ag).

Koleje czechosłowackie

mają być skomercjalizowane

Na skutek coraz silniejszego nacisku ze strony przemysłu czeskosłowackiego, domagającego się reorganizacji kolei państwowych, postanowił zarząd kolei czeskosłowackich wydelegować specjalną komisję do zbadania zagranicą, a w szczególności w Belgji, organizacyj tamtejszych kolei. Zabrany materjał ma służyć za podstawę do zamierzonej reorganizacji.

Przemysł krajowy, który ma być reprezentowany w projektowanem Towarzystwie Akcyjnem kolei czechosłowackich, uzależnia swój udział od zasadniczej zmiany dotychczasowej polityki inwestycyjnej i personalnej na kolejach.

Z chwilą zamiany kolei czeskosłowackich na towarzystwo akcyjne, państwo będzie posiadać większość akcyj, jednakowoż ingerencja państwa odnośnie kierownictwa handlowego i technicznego zasadniczo ma się zmniejszyć.

Co niszczy włókno bielizny?

Badania naukowe wykazały, iż bieliznę nie niszczy zbyt często pranie — lecz przeciwnie rzadkie czyszczenie więcej jej szkodzi — taksamo oczywiście jak używanie do prania tak zwanych „tanich“ ostrych mydeł. Przeto należy raczej zmieniać częściej bieliznę, a kupować wyłącznie neutralne i pod kontrolą chemiczną wytwarzane środki do prania, jak n. p. znane powszechnie z dobroci mydło „Kollontay z pralką“.

DODATEK LITERACKO-NAUKOWY

„ILUSTROWANEJ REPUBLIKI"

z dn. 7 czerwca 1931 r.

I tak niedobrze—i tak źle!



Choć różne cele są i gusta,
Jednaką dolę fatum śle:
Czy kasa pełna, czy też pusta
— I tak niedobrze — i tak źle!

Miljony dała na bagnety,
Aż przehulała z Marsem trzos..
Dziś Europie brak monety,
A bez monety — marny los...

Wuj Sam natomiast pływa w złocie
Lecz samo złoto — pusta treść:
Bo bez obrotów — cóż po flocie?
Nie można złota przecież zjeść!

Tu na tranzakcje brak pieniędzy,
Tam brak tranzakcji, aby szły...
I tak i owak — świat jest w nędzy
I wciąż go kryzys gnębi zły.

W. Drozdowski.

PROF. DR. WILHELM STEKEL.

LISTY DO MATKI.

List 19-ty

Autoryzowany przekład dr. Pawła Klingera.

Droga przyjaciółko!

Dobrze Pani postępuje, obserwując zabawy swych dzieci. Zabawa bowiem jest z jednej strony przygotowaniem do wypełnienia zadań życiowych, a z drugiej — realizatorem fantazji dziecięcej. Talent dziecka ujawnia się dość wcześnie, jeśli tylko pozostawiać dziecku wybór zabawy i nie ograniczać gwałtownie jego fantazji. W bogatych rodzinach jest zły zwyczaj obdarowywania dzieci takiemi zabawkami, które imitują świat dorosłych. Doświadczenie uczy, że to imitowanie rzeczywistości jest zbyteczne, a nawet szkodliwe. Bogate dziecko dostaje ogromną lalkę, która mówi „mama" i zamyka oczy; ma wiele sukienek i bielizny dla swej pociechy, wózeczek, łóżecko i t. d. Biedne dziecko bierze kawał drzewa, jaskrawą szmatkę i przy pomocy swej, żywo pracującej, fantazji uzupełnia wszystkie braki. Być może, że jest przytem szczęśliwsze, gdyż dokonywa pewnej pracy — bez pomocy dorosłych. **Dorośli popełniają często ten błąd, że stale bawią się z dziećmi i ciągle się niemi zajmują.** Jeśli dziecko przyjaciółki Pani stale ją zamęcza pytaniem: „Mamusiu, co mam teraz robić?", świadczy to o tem, że matka zbyt rozpieściła swe dziecko i nie przyzwyczaiła je bawić się samemu. **Zabawa pobudza twórczą fantazję dziecka.** Dorośli mogą czasem dawać inicjatywę, lecz nie powinni stale kierować grą, — chyba, że potrafią być dziećmi, bawiąc się z dziećmi.

Najlepiej jest jednak, jeśli dzieci bawią się z dziećmi. Dzieci, które wychowują się samotnie i stale przebywają tylko w towarzystwie dorosłych, wyrastają na dziwaków lub oryginałów. Dzieci takie przedwcześnie doirzewają, a mimo tego zostają zawsze dziećmi; są mocno przywiązane do rodziny, boją się obcych ludzi i wykazują znany fenomen lęku przed szkołą. Jeśli Pani nie może znaleźć dla swego chłopca odpowiedniego towarzystwa do zabawy, to zrobi Pani dobrze, posyłając go do frebiówki.

Wiele matek obawia się obcych dzieci ze względu na możliwość zarażenia się dziecka chorobą infekcyjną. Widziałem zawsze dodatni wpływ ogródków dziecięcych i różnych freblówek. Jest wielce korzystne dla dzieci, że są one tam pod opieką pedagogicznie wyszkolonego personelu i uczą się rozmaitych robótek. Pestalozzi, Fröbel i Montessori — twórcy szkółek i ogródków dziecięcych, to wielcy dobroczyńcy ludzkości.

Stale będzie Pani mogła obserwować, jak **dzieci w swych zabawach imitują dorosłych.** Jeśli dziecko jest samotne, to chętnie bawi się w grę ruchową, w której ma władzę nad przedmiotami martwemi. Chłopiec jest woźnicą, konduktorem i prowadzi cały pociąg; nie potrzebuje przytem wagonów ani maszyn. Parę krzeseł wystarczy i oto pędzi już w podróży dookoła świata. Proszę nie sądzić, że zabawy są tak niewinne jak wyglądają. Chłopiec nietylko jedzie, ale i przejeżdża kogoś. Kawał patyka staje się karabinem i chłopiec strzela, by kogoś zastrzelić. Wkrótce zauważy Pani, że **cały byt dziecinny staje się dla dziecka tematem jego zabaw.** Dzieci jedzą naprzykład makaron i udają przytem ludożerców, jeśli słyszały lub czytały o dzikich ludziach. Rychło uczą się ukrywania swych myśli i obłudy, jeśli za prawdę je strofowano lub nawet bito.

Pisze Pani, że zaskoczyłaś swe dzieci podczas zabawy „w tatusia i mamusię". Jest to ulubiona zabawa małych dzieci, tak samo jak gra „w doktora". Obydwie gry kończą się zazwyczaj, jeśli dzieci są same, sceną erotyczną. — Znam z własnej obserwacji przypadki, kiedy trzy i czteroletnie dzieci doprowadzały tę grę **do ostatecznych konsekwencyj.** Oczywiście chodziło o dzieci, które imitowały tylko to, co widziały w pokoju sypialnym rodziców.

Również zabawa „w doktora" kończy się zwykle u większości dzieci bardzo gruntownem badaniem partnera, grającego rolę pacjenta. **Ciekawość seksualna dzieci jest ogromna, zarówno jak i wynalazczość ich w tym kierunku.** — Dzieci pozostawione same sobie, szybko przechodzą do wzajemnych daleko sięgających intymności... Specjalnie interesują się prócz genitalji, oddawaniem stolca i moczu. Należy zaznaczyć, że dzieci nie czują odrazy do tych rzeczy, tak jak dorośli.

Droga Przyjaciółko! Oczekuje Pani trzeciego dziecka; chłopiec Twój ma już lat pięć i dobrze wie, co Ciebie i jego czeka. Jest to moment psychologiczny, w którym on się połączy z siostrzyczką przeciw nowemu wrogowi. Pani nie pojmuje dlaczego on ostatniemi czasy wyrzuca przez okno wszystkie zabawki i inne dostępne dla niego przedmioty. On się bawi w wyrzucanie rodzeństwa.

Uderzające jest, jak **często dzieci w swych zabawach identyfikują się ze zwierzętami.** Zabawa w koniki jest bodajże najulubieńszą wśród dzieci lecz tak samo zdarzają się identyfikacje z psem, kotem, kogutem, wilkiem, niedźwiedziem i lwem. Zabawy te pozwalają na wyładowanie instynktów okrucieństwa i kanibalizmu.

Okrucieństwo dziecka skierowane jest przeciw wszelkim objektom, pozbawiającym go choćby cząstki miłości. — Dziecko nie umie się dzielić, nawet z matką i ojcem. Myśl usunięcia niemiłych sobie osób, występuje już bardzo wcześnie, kierując się przeciw rodzicom i rodzeństwu; myśl ta staje się powodem niespokojnego sumienia, a wraz z niem ukazują się i pierwsze objawy nerwowe. Stany lękowe mogą wystąpić u dziecka bardzo wcześnie, szczególnie lęk przed ciemnością, samotnością, zbójami, włamywaczami i zwierzętami.

Również **wcześnie występują u dzieci różne objawy chorobliwych przymusów,** nawołujących rodziców do szczególnej ostrożności. Moje doświadczenia wskazują, że chorobliwe przymusy obecnie znacznie się wzmogły, a ślady ich sięgają prawie zawsze do czwartego lub piątego roku życia. Pierwsze objawy przymusowe bywają zazwyczaj przez rodziców traktowane jako „fochy" i dziecko zostaje ukarane wówczas, kiedy należy je poddać szczegółowemu badaniu psychjatrycznemu.

Co rozumiemy pod nazwą: „chorobliwe przymusy?". W ostatnim swym liście pisała Pani, że chłopiec Jej z byle jakiego powodu zaczyna się śmiać i nie może przestać; ten „nieumotywowany śmiech" kończy się czasem nawet płaczem. **Tak samo jak przymusowy śmiech, jest i przymusowy płacz sygnałem alarmującym rodziców, budzącym ich czujność. Do chorobliwych przymusów zaliczamy również strojenie grymasów, rozmaite formy drgawek, ciągłe spoglądanie na zegarek, ustawiczne wyglądanie przez okno, liczenie szyb i innych przedmiotów, różnorodne, dziwaczne jakieś ruchy, specjalny ceremonjał ubierania się i rozbierania, wymawianie bezsensownych formułek i słów i t. d.** Dziecko robi kilka kroków naprzód i natychmiast cofa się: nie chce jeść bez powodu swych ulubionych potraw lub też całkowicie odmawia przyjmowania pokarmów, wykazuje tendencje samoukarania się, powtarza kilka razy dziennie wyuczone modlitwy i t. d.

Najlepiej jest zupełnie nie zwracać uwagi na te objawy; wówczas znikają same. Drugi przykład: czteroletni chłopczyk, który przed każdym obrazem w mieszkaniu trzykrotny składa ukłon, który godzinami układa i czyści swe zabawki, gdyż są niby brudne i zakurzone.

W bardzo wielu przypadkach **objawy przymusowe znikają spontanicznie nie pozostawiając żadnych śladów w dalszem życiu człowieka. Często jednak stanowią początek poważnych zaburzeń psychicznych,** które czynią nosiciela asocjalnym, a często i zupełnie niezdolnym do pracy.

Jeśli się zbyt surowo obchodzić z takiemi dziećmi, to osiąga się tylko to, że zaczynają się ukrywać przed nami i uczą się obłudy. Najrozsądniej jest poddać dziecko działaniu leczniczej pedagogiki na pewien okres czasu co często miewa skutek dodatni. **Przymusy chorobliwe są najczęściej są najczęściej skutkiem różnych błędów wychowania.**

Na pocieszenie mogę Pani powiedzieć, że **nawet przy najstaranniejszem wychowaniu nie da się uniknąć błędów, których skutkiem będzie powstanie chorobliwych przymusów.**

Chłopiec Pani boi się również kotów. **Lęk przed zwierzętami jest wśród dzieci ogromnie rozpowszechnionem zjawiskiem.** Dzieci boją się często koni, psów, ptaków, owadów, krótko mówiąc, prawie wszystkich istot żyjących, a strach ten nie zawsze ma podkład psychiczny. Na szczęście są **tego rodzaju fobie łatwo uleczalne,** jeśli tylko dzieci popadną we właściwe ręce.

U dzieci rozwiedzionych rodziców cierpienia podobne występują znacznie częściej, niż w rodzinach, w których małżeństwo żyje ze sobą w przykładnej zgodzie. W swym pierwszym liście wspominałem już, że **szczęśliwi rodzice mają prawo mieć dzieci.** Ach — niejedno małżeństwo wydaje się na początku szczęśliwem, wszystko przedstawia się w różowem świetle, to też małżeństwo decyduje się mieć dziecko, by jeszcze bardziej wzmocnić swój związek. Niestety, już wkrótce miłość okazuje się złudą. Szał miłosnych upojeń rychło przemija, ideał zostaje zdetronizowany, a dzieci zostają, by na zawsze związać to, co już zostało rozwiązane. Należy przeto w małżeństwie przezornie wyczekać, czy też sprawdzą się pokładane w niem nadzieje. W upojeniu miłosnem jest się skłonnym przypisywać drugiej stronie zalety, których wcale nie posiada. Stwarzamy sobie ideał, który potem w świetle rzeczywistości traci swe żywe kolory i staje się szary, jak rzeczywistość. **Prawda wychodzi na jaw zbyt późno, kiedy są już dzieci, którym poświęcamy swą wolność i szczęście.**

Lecz **dzieci — to wrażliwe istoty, które reagują na dysonanse pożycia małżeńskiego nerwowemi schorzeniami;** stają po jednej lub drugiej stronie, chociażby nie były wciągane w spory. Gorzej jest, jeśli się rodzice kłócą i dzieci są świadkami wstrętnych scen. **Często staje się rozwód jedyną możliwością wyjścia, jeśli chodzi o uratowanie dzieci,** chociaż i on nie rozwiązuje całkowicie konfliktu. Dziecko musi odwiedzać jednego z rodziców w pewnych odstępach czasu i jest pozbawione miłości matki lub ojca... „Drum prüfe, wer sich ewig bindet, ob sich das Herz zum Herzen findet..." (Schiller, Lied von der Glocke. Przyp. tłum.).

Dzieci są niesłychanie okrutne i wyrzucają innym dzieciom to, co je najbardziej boli.

Powinna Pani swe dziecko zawczasu pouczyć, by się nie wyśmiewało z nieszczęścia innych dzieci, lecz współczuwało im. Co za okropne katusze znoszą w szkole dzieci kulawe lub garbate.

Tak samo prześladują w szkole ryżego lub innemi wadami obarczonego chłopca, Co w konsekwencji prowadzi do poczucia zmniejszonej wartości własnej. A co dopiero wycierpieć muszą jąkające się dzieci! Na szczęście wiemy już dziś, że **jąkanie się jest chorobą psychiczną, którą można usunąć pedagogiką leczniczą.**

Gorzej jest, jeśli dzieci w domu są wyśmiewane przez rodzeństwo i jeśli rodzice, nie znając pedagogiki, sądzą, że wyśmiewanie tej wady przyczynić się może do jej usunięcia. Dziecko staje się wówczas męczennikiem, zamyka się w sobie i kryje swe cierpienia w bezsilnej pasji.

Jest obowiązkiem nauczycieli dzieci te bronić i pouczać kolegów jak dotkliwie ranią oni tych, i tak już nieszczęśliwych chłopców. Zna Pani tę bajkę o brzydkim królewiczu, przed którym chowano wszystkie lustra, by nie mógł zobaczyć swej brzydoty? Zupełnie niesłusznie. — Królewicz powinien był mieć lustro, powinien był widzieć swą brzydotę, a byłby się wówczas starał, by serce mieć piękne. Ostatecznie **każdy człowiek staje się pięknym, jeśli pięknie myśli i pięknie czuje.** Do tego właśnie powinna Pani dążyć w wychowaniu swych dzieci! **Wewnętrzne piękno — to promieniejące światło, które mimo wszystkich wad uszlachetnia i upiększa oblicze nasze**

Dr. W. Stekel

Rad narzędziem zbrodni

Zbrodniczy siostrzeniec otruł ciotkę, aby zdobyć jej majątek

New York, w maju.

Policja nowojorska prowadzi dochodzenie w niezwykle tajemniczej aferze, której szczegóły przypominają najbardziej frapujące rozdziały sensacyjnej powieści kryminalnej.

Aresztowany został młody człowiek *pod zarzutem zamordowania w niezwykle wyrafinowany sposób swej 72-letniej bogatej ciotki celem wejścia w posiadanie spadku.*

Alicja Nicholson po utracie swego męża, który zmarł jeszcze w czasie wojny światowej, zamieszkała w maleńkiej odosobnionej willi zdala od zgiełku świata. Jedynem urozmaiceniem w jej samotnem życiu były papugi, które staruszka otaczała niezwykłą pieczołowitością. *Willę tę nazywano w okolicy „domem papug*

Losem staruszki interesowali się jedynie dwaj jej siostrzeńcy, którzy odwiedzali ją dość często. Jeden z nich Ralph River *prowadził bardzo lekkomyślny tryb życia i był częstym bywalcem podejrzanych nowojorskich spelunek, oddając się hazardowej grze.* Niejednokrotnie znajdował się on w krytycznej sytuacji pieniężnej. *Staruszka musiała ratować go z opresji, kryjąc poważne długi rozrzutnego siostrzeńca.*

Ralph zdołał sobie zjednać jej sympatję i względy, wykazując wielkie zainteresowanie dla jej skrzydlatych przyjaciół; wzbogacił on nawet jej kolekcję szeregiem rzadkich e[illegible]rzy.

Zabiegi jego zostały [illegible]szcie uwieńczone sukcesem. Ciotka zapisała mu rejentalnie swój dość pokaźny majątek, czyniąc go swym głównym spadkobiercą.

W kilka miesięcy po zdeponowaniu testamentu u notarjusza staruszka poczęła niedomagać. Stan jej pogarszał się z dnia na dzień. Wowym czasie siostrzeniec przeprowadził się na stałe do willi. Lekarz domowy, nie mogąc postawić djagnozy, nalegał na zwołanie konsyljum z kilku lekarzy. Jednak siostrzeniec *w żaden sposób nie chciał dopuścić do wezwania innych lekarzy. Po upływie 10 dni staruszka zmarła.*

Zarówno policja, jak prokuratura otrzymały szereg anonimów, *których autorzy zarzucali zbrodnię Ralphowi River.* Policja wszczęła dochodzenie i zarządziła ekshumację zwłok.

Ralph został aresztowany. Zaprzeczył on kategorycznie oskarżeniom. Policja przeprowadziła wówczas rewizję w jego mieszkaniu, która ujawniła niezwykły corpus delicti, potwierdzający w całej rozciągłości słuszność podejrzenia. Znaleziono mianowicie rachunek fabryki chemicznej, z którego wynikło, *iż Ralph nabył preparat radioaktywny, zawierający pokaźną dozę radu.* Znaleziono również naczynie, w którem znajdowały się resztki preparatu. Dalsze dochodzenie wykazało, *iż River napełnił radem pościel zmarłej i w ten sposób spowodował stopniowe zatrucie, które w rezultacie pociągnęło za sobą śmierć.*

ILJA ERENBURG.

Londyn-najosobliwsze miasto na świecie.

Tradycje i konwenanse stolicy Anglji przytłaczają i duszą każdy promień życia.

Dickensa rozumie się dopiero po poznaniu Lodynu.

Gdy mieszkaniec jakiegokolwiek kraju przyjeżdża do Londynu, wówczas zaczyna rozumieć dlaczego anglicy tak namiętnie kochają Dickensa i rozczytują się w jego utworach. Dla innych Dickens jest niezrozumiały, nieco sentymentalny i prymitywny. A pochodzi to stąd, że **mieszkańcy kontynentu nie rozumieją Anglji** i życia angielskiego, które jest tak odmienne i tak inne od życia innych krajów Europy.

Mimo umoralniających kazań, mimo niezliczonej ilości sekt religijnych, jakich niema chyba na całym świecie, **Londyn czyni wrażenie wielkiej jaskini łotrów.** Jaskini, w której biedny Dawid Copperfield, bohater Dickensa, spędził smutny, sierocy żywot, w której ludzie w wigilję Bożego Narodzenia objadają się do niestrawności obrzydliwym puddingiem, a podczas pozostałych dni w roku jedzą tak mało, że niewiadomo skąd nabywają tyle siły i tężyzny fizycznej, gdzie pielęgnuje się tyle niezrozumiałych dla nas tradycji i upodobań. **I gdy cudzoziemiec przybywa do Londynu, czuje się tam w pierwszych chwilach tak źle, tak nieszczęśliwy, nagi i samotny,** że nie pozostaje mu nic innego jak płakać nad powieściami Dickensa, które dopiero teraz zaczyna rozumieć, lub łykać z nudów porter, czarny jak sadze.

Londyn jest miastem dziwnych kontrastów. Zdawałoby się, że dla dziecka uczyniono tam wszystko. **Dziecko jest otoczone opieką, jakiej nie znajduje się bodaj nigdzie.** Buduje się dla niego place i skwery do zabaw, pozwala mu się dokazywać i bawić się na pięknych trawnikach parków, niezliczone komitety co kilka dni dowiadują się o losie biednych dzieci. A równocześnie w żadnem innem mieście, najbiedniejszem mieście najbiedniejszego państwa, nie znajdziecie tak niezliczonej ilości opuszczonych dzieci, których jedyną zabawką są blaszane pudełka od konserw, wyrzuconych na śmietnik, lub kawałki tłuczonego szkła. Dlaczego tak jest — to mógłby wyjaśnić tylko rodowity londyńczyk. **Cudzoziemiec będzie mieszkał lata całe w Londynie i nie zrozumie wielu rzeczy.**

Wychodzimy na Grays Inn. Jest to dzielnica adwokatów. Zmieniły się czasy, ale ulica pozostała. Żaden adwokat nie urządzi sobie kancelarji na innej ulicy. Wszystko pozostało tak, jak przed stu laty. Tylko zamiast gęsich piór — stukające Remingtony. A po za tem **nieprzewietrzone mieszkania, stęchłe życie, grube foljały kodeksów, paragrafy i pajęczyna.**

Stamtąd już niedaleko City. Władczyni miasta, główna kwatera frontu kapitalistycznego, złoto i cała mądrość kuli ziemskiej.

Dokąd śpieszą ci smutni, ponurzy panowie w cylindrach? Na pogrzeb? O, nie. Są to maklerzy giełdowi, którzy dziś będą grali na zwyżkę akcji kauczukowych. Przyjdą do swych biur w południe i obliczać będą zyski dzisiejszego ranka. Zielone lampki w ciemnych biurach, zaczerwienione oczy nad wielkiemi księgami. **Ani jednego promienia słońca, ani jednego promienia życia.**

Wspaniałe, lecz ponure miasto. Tchnące śmiercią i stęchlizną. Mgła. Liczby. Giełda. Posąg Lincolna.

A wieczorem — ostatnia nadzieja zawiedzionych, zrozpaczonych — Tamiza.. Samobójców wyławia się sieciami i niewodami. **Doki, nędza, cierpienia, przepych bogactwo i suche postacie mieszkańców, bez duszy i serca—wszystko to tworzy Londyn Dickensa i Londyn 1931 roku.**

Zupełnie inne zwyczaje, inny sposób spożywania potraw, inny sposób ubierania się, inny sposób chodzenia. Nawet kalendarz jest inny i obcy przybysz nigdy nie może zorjentować się, jaki dziś dzień i która godzina. „Anglja nie jest Europą" — twierdzą znawcy tego kraju. Mają stuprocentową rację.

Pyszne autobusy i stare, zgrzybiałe dyliżanse mijają się na ulicach i nikogo to nie razi. Nie widzi się, a przynajmniej mało jest domów dużych, piętrowych. Anglicy nie lubią żyć w skupieniu. Każda rodzina musi mieć swój własny domek.

Anglicy nienawidzą Ameryki a równocześnie ją naśladują. Amerykańskie filmy, amerykańska architektura, amerykańskie domy towarowe, nawet amerykański sposób chodzenia z wywracaniem czubków obuwia do środka, nie mówiąc już o amerykańskim zwyczaju żucia gumy.

Ojczyzna konwenansów i przesądów. Zamawia się w restauracji flaszkę piwa. Kelnerka prosi o zapłatę z góry. O co chodzi? W restauracjach nie wolno sprzedawać piwa, więc przynosi się je z sąsiedniego sklepiku. **Prawu stało się zadość, i wszyscy są zadowoleni.**

Protestować przeciwko temu nonsensowi? Po co? Znaczyłoby to wszczynać alarm, niepokoić ludzi, policje, rząd. Po co tyle hałasu? Niech pozostanie wszystko po dawnemu.

Ulica londyńska przeznaczona jest tylko do chodzenia. Nikomu nie wpadnie do głowy, że **na ulicy można również żyć.** W ubiegłym roku jeden z zagranicznych restauratorów, który osiedlił się w Londynie, postanowił wprowadzić zwyczaj, praktykowany wszędzie na świecie. Urządził werandę przed swym lokalem. Werandę natychmiast sfotografowano i pokazano odbitki turystom jako coś niezwykłego. Ale nikt nie zajął na werandzie stolika. Siedzieć na ulicy? Pić na ulicy? Shoking. **I weranda pewnie przejdzie do muzeum narodowego.**

Słodki jest dzień wypoczynku w Londynie. Podobny jest do różowego ciasta, wystawionego za szybą cukierni.

We wschodniej dzielnicy nie pije się innych napojów, tylko piwo, gorzkie, mocne piwo. Knajpa w tej dzielnicy składa się z lady i tuzina stolików, przy których siedzą **zdeklarowani samobójcy.** Ich całe dążenie polega na tem, aby od szóstej do dziewiątej, a więc w czasie kiedy wolno sprzedawać napoje alkoholowe, wychylić jaknajwiększą ilość szklanek.

Być może jest to rodzaj sportu, a być może — system profilaktyczny. Jednak przykro być musi na trzeźwo rzucić się w nurty Tamizy.

Londyn — miasto tradycji i samobójców.

Clara Bow

prosi usilnie wszystkich, by przestali interesować się jej osobą.

— Przestańcie się mną zajmować! — tak woła Clara Bow po długiej serji skandali i afer rozdmuchiwanych ostatnio przez prasę amerykańską.

Przyznać trzeba, że nie zostawiono na niej ani jednej suchej nitki. Clara Bow postanowiła więc zmienić zupełnie tryb swego życia, aby na jej moralność nie padł najmniejszy cień podejrzenia. Zaczęła się więc ubierać

skromnie i ciemno,

przestała pokazywać się ostentacyjnie w towarzystwie żonatych mężczyzn, grać w karty itd. O tej przemianie w swem życiu Clara mówi następująco:

— Nie moja w tem wina, że mam żywe usposobienie. Po za tem posiadam jedną „wadę", a mianowicie —

nie umiem kłamać.

Dlaczego też gdy w wywiadach reporterskich mówiłam szczerą prawdę, dziennikarze przerabiali wszystko na swój sposób przekręcając fakty i dodając **pikantne szczególiki.**

F .KARINTHY.

HEUREKA.

Archimedes wyskoczył z wanny i wybiegł odrazu na ulicę. Był skonsternowany. Pierwszym człowiekiem, którego spotkał, był Apolonjusz, dawny jego kolega szkolny, obecnie urzędnik attycko-aleksandryjskiego Banku Handlowego.

— Heureka! — wrzasnął Archimedes. — Proszę cię, przyjacielu, posłuchaj, cóż ty na to?... Każde ciało zanurzone w wodzie traci na wadze tyle, ile waży woda przez to ciało wyparta... Przed chwilą dopiero wpadłem na ten pomysł!... No?...

Apolonjusz przyjrzał mi się uważnie.

— No, więc cóż z tego?... — odparł obojętnie po grecku. — Chciałbym raczej wiedzieć ile stracę na moich akcjach „Salami", jeżeli je dziś sprzedam?...

Rzekłszy to, uczynił jakiś ruch rezygnacji i poszedł dalej.

— Osły! — syknął wielki uczony. — Marny tłum!... Skąd zresztą ten nieszczęśliwiec może wiedzieć, że moje odkrycie stanowi epokowe wydarzenie w nauce przyrodniczej, że jest to nowe prawo przyrody, wielkie, niedoścignione!... Zawiadomię o tem Lepidosa, prezesa Akademji im. Ptolemeusza.

Prezes Akademji przyjął Archimedesa w sposób niezwykle życzliwy. Wysłuchał nowego prawa ze ściągniętemi brwiami, skinął głową i oświadczył, że to jest bardzo ciekawe jakkolwiek o czemś podobnem była już kiedyś mowa, choć nie w tej samej formie. Wymienił przytem nazwiska wszystkich członków Akademji, którzy zajmowali się tą sprawą. Przyrzekł, że zwoła specjalny kongres, na którym sprawa ta zostanie dokładnie rozważona i zapewnił mu wzmiankę w nowem wydaniu encyklopedji.

— Ależ mogę to panu na miejscu zademonstrować, jeśli pan sobie życzy! — zawołał Archimedes. — Czy jest tu gdzieś wanna?...

Prezes Akademji odparł z mądrym uśmiechem:

— To zbyteczne, szanowny panie. Mnie nie interesują dziecinne zabawki w rodzaju pływających po powierzchni wody różnych przedmiotów. Mnie interesuje tylko nauka!... Pozatem nie mam zwyczaju kąpać się!

Archimedes opuścił Akademję ze spuszczoną głową. Na ulicy spotkał Hexamosa, młodego poetę, współpracownika futurystycznego pisma literackiego p. t. „Poesia". Archimedes wypłakał przed nim swój żal. Hexamos był poprostu wzburzony.

— Kto ci kazał zwracać się do tych nieuków, starych, zasuszonych pedantów?!... Ci ludzie nie są w stanie zrozumieć czegoś nowego, rewolucyjnego, sięgającego daleko w przyszłość!... Pokaż mi ten utwór, przedstawię go naszemu redaktorowi!

— Co ci mam pokazać?...

— No, ten wiersz, czy jak tam...

— To nie jest wiersz... To jest odkrycie... jeszcze nienapisane...

— A więc napisz i przyślij mi!

Machnął ręką na pożegnanie i uciekł. Ale Archimedes nie ustawał w pracy. Sformułował w jednem zdaniu swe odkrycie i posłał do redakcji popularnego pisma. Następny numer „Poezji" zawierał entuzjastyczny artykuł, napisany własnoręcznie przez Hekxamosa, który przedewszystkiem sobie przypisywał cały zaszczyt zwrócenia uwagi na nowego genjusza. Następnie autor artykułu zastanawiał się nad formą tego utworu. Zwracał on uwagę, że pod względem siły wyrazu utwór ten nie ma w literaturze dotychczasowej swego poprzednika, ekspansja ta uwidacznia się szczególnie w drugiej części utworu... ile waży woda przez to ciało wyparta..." Również pierwsza część utworu wykazuje niezwykły talent i fascynuje poprostu doborem pięknych słów, brzmiących jak hymn pochwalny. Jedynie co można było zarzucić Archimedesowi, nowemu genjuszowi poetyckiemu, to niezbyt szczęśliwe skojarzenie słów w środku pierwszej części zdania: „traci na wadze tyle i t. d." Gdyby autor w tem miejscu powiedział: zyskuje na wadze tyle i t. d." wówczas utwór jego byłby bez zarzutu.

Archimedes po przeczytaniu tego pięknego artykułu, podrapał się w głowę i udał się do Hexamosa.

— Kochany przyjacielu—rzekł doń— że nazwałeś mnie genjuszem, to jest bardzo ciekawe, ale to, coś napisał o mojem nowem prawie, polega zdaje się, na maleńkiem nieporozumieniu, a mianowicie, przedewszystkiem piszesz, że jest to coś zupełnie nowego, proroczego i t.d. To jest może prawdą, że pierwszy wpadłem na ten pomysł, ale przecież sama istota rzeczy nie jest czemś nowem... Przedtem, przed mojem przyjściem na świat każdy przedmiot zanurzony w wodzie, tracił również na wadze tyle, ile waży woda przez niego wyparta. Najważniejsze jest to, że traci, nie mogę więc tego zmieniać i pisać, że zyskuje na wadze, choćby to nawet lepiej wypadło stylistycznie.

Hexamos spojrzał nań ze zdziwieniem.

— Co takiego? Więc to już przedtem istniało? Więc tyś tego nie wynalazł?

— Pardon!... Ja tego wogóle nie wynalazłem, ja to tylko odkryłem i o to właśnie chodzi... I właściwie chodzi tylko o to, że każde ciało zanurzone w wodzie...

Hexamos skoczył jak oparzony.

— Proszę cię, daj mi już spokój z tą wodą i z tem ciałem!... Sądziłem, że wynalazłeś coś, czego dotychczas nie było... a tymczasem... Więc dawniej każde ciało traciło również... A więc zblamowałem się okropnie przez ciebie!... — Będę musiał wystąpić z redakcji!... — Wstrętny plagjatorze!...

Archimedes wyszedł przygnębiony z redakcji. Wdrapał się na wierzchołek skały i na wzór dawnych proroków począł wołać w stronę przechodniów:

— Słuchajcie!... Każde ciało zanurzone w wodzie traci na wadze tyle, ile waży woda przez to ciało wyparta!... O, patrzcie!...

I rzucił się do morza...

Czyn ten zwrócił na siebie uwagę. — Archimedes wprawdzie utonał, ale ludzie poczęli interesować się jego prawem, dzięki czemu Archimedes zyskał na wadze jako uczony, albowiem wyparł wodę, czyli innemi słowy — Hexamos miał rację skoro Archimedes bardziej go interesował niż woda.

Tłum. B. F

Nie wszerz, lecz wzwyż!

Nieracjonalna rozbudowa miast grozi Europie zagładą.

Jubileusz pierwszego „drapacza chmur" w Ameryce

W New-Yorku obchodzono w tych dniach niezwykle oryginalny jubileusz, jakiego Europa nie będzie chyba jeszcze świętowała za lat sto — **jubileusz pierwszego drapacza chmur.** Historia budownictwa amerykańskiego jest tak bardzo interesująca, że w związku z tym jubileuszem, cała prasa europejska poświęca całe artykuły tej sprawie, przytaczając ciekawe dane i ciekawe szczegóły.

Gdy do Europy poczęły napływać pierwsze książki amerykańskich pisarzy, a pisarze europejscy zaczęli jeździć do Ameryki i czerpać stamtąd tematy do swych utworów, mit ten zaczął się stopniowo rozwiewać. Zaczęły się ukazywać rzeczy realne, konkretne i wówczas dopiero stara Europa zrozumiała, że nie wszystko, co się dzieje za oceanem jest tak piękne i wspaniałe, że zasługuje na naśladownictwo bez zastrzeżeń. Ale są tam i rzeczy wielkie. A do tych należy **historja budownictwa amerykańskiego, które nie ma sobie podobnego** i wątpliwe, czy kiedyś będzie miało.

W New Yorku obchodzono jubileusz pierwszego drapacza chmur, zbudowanego przed 50 laty. Jest to olbrzymi **dom 10-piętrowy,** który dla mieszkańca miast europejskich dziś jeszcze stanowi coś niezwykłego, a który w Ameryce już jest niczem, w dobie, gdy rozwój miast i powiększanie się liczby mieszkańców zmusiły do rozbudowywania się nie wszerz i wzdłuż, lecz wzwyż.

Po upływie 20 lat zbudowano nowy drapacz chmur, który przewyższał pierwszy dom o 5 pięter. A później, gdy wynaleziono cement portlandzki i stal bessemerowską, gdy wynaleziono dźwig elektryczny, **rozpoczęła się prawdziwa orgja pędu wzwyż.**

W 1914 roku powstaje olbrzymi drapacz chmur, mierzący 56 pięter, wysoki na 250 metrów. Był to dom bezkonkurencyjny na przestrzeni 15 lat. Jeden za drugim, jak grzyby po deszczu, wyrastały nowe, niebotyczne domy, nikt jednak rekordu tego nie pobił.

Ale rok 1929 znamionował nową erę w budownictwie amerykańskiem. Koncern Chryslera zbudował dom **o 78 piętrach,** wyższy o jedną dziesiątą od wieży Eiffla w Paryżu. W dniu poświęcenia tego gmachu, minister skarbu, Mellon, oświadczył, że **jest to już najwyższa granica, na jaką zdobyć się może ludzki genjusz architektoniczny.** A tymczasem już następnego dnia przystąpiono do budowy nowego domu, który został wykończony w ubiegłym miesiącu, a **który posiada 86 pięter.** Komisja architektoniczna, która prowadziła te gigantyczne roboty, rozesłała do wszystkich pism szereg interesujących danych o tym, dotychczas najwyższym drapaczu chmur.

Zużyto przy jego budowie **56.000 ton stali.** Innemi słowy, 200 pociągów, z których każdy składał się z 30 wagonów jeździło bez przerwy do New-Yorku, wożąc potrzebną do budowy stal. W gmachu znajduje się **48 wind elektrycznych,** które z trudem tylko zaspakajać będą wszystkie potrzeby mieszkańców domu. Ponieważ w całym gmachu znajdować się będą wyłącznie biura, obliczono, że pomieszczą one w sobie **25.000 urzędników,** inaczej powiedziawszy — **ludność małego prowincjonalnego miasta.**

By móc zbudować tak wysoki gmach, należało również odpowiednio umocnić fundamenty. Ale szkoda było bezużytecznie pozostawiać głębokie piwnice. I w ten sposób **pod ziemią powstało całe miasteczko, 14 pięter, co w sumie stworzyło dom o 100 piętrach.**

Wydatki, jakie pochłonęła budowa tego domu, wystarczyłyby na pokrycie budżetu rocznego jakiegokolwiek państwa europejskiego. 37 milionów dolarów oraz 2 i pół miljona za obszar ziemi, na którem stanął drapacz chmur.

***

Z okazji oryginalnego jubileuszu, w prasie amerykańskiej ukazała się niezwykle interesująca karykatura „New-York w roku 2030". Jeden obok drugiego wznoszą się drapacze chmur, 200, 300 i 400 piętrowych pomiędzy którymi snują się samoloty — jedyny możliwy sposób komunikacji między piętrami. — Górne piętra domów toną już w obłokach. Komunikacji ulicznej niema.

Czy Europa zrozumie celowość rozbudowy wzwyż, a nie wszerz? Czy zrozumie, że wobec ciągle wzrastającej liczby ludności i rozbudowy miast, coraz mniejsze połacie ziemi pozostają na uprawę roli i że może kiedyś dojść do kolosalnej katastrofy z powodu nieracjonalnej rozbudowy?

Nie chodzi bowiem o pobijanie rekordów budowlanych. Nie chodzi o wywoływanie zdumienia laików. **Chodzi o to, by granice miast nie powiększały się, by olbrzymie połacie ziemi pozostawały nienaruszone, albowiem stamtąd miasta czerpią wszystko, co potrzebne im jest do życia i bytowania.**

Nie należy wzruszać ramionami, gdy mówi się o drapaczach chmur w Ameryce. To nie jest wytwór fantazji ludzkiej. To jest racjonalny plan, konsekwentnie wykonywany, którego budownictwo europejskie jeszcze nie zrozumiało. A gdy zrozumie — może już być zbyt późno.

Zabieramy sobie to, co jest nam najdroższe i najpotrzebniejsze. Niszczymy pola uprawne, by na nich budować domy. Karczujemy lasy z tych samych powodów. Proces ten odbywa się zbyt powoli, by można było narazie dostrzec szkody, jakie się wyrządza ludzkości.

Ale już dziś uczeni spoglądają z niepokojem na rozbudowę miast europejskich wzdłuż i wszerz. I dopóki nie zrozumiemy celowości rozbudowy wzwyż, dopóki nie zrozumiemy, że przykład amerykański pod tym względem jest najbardziej celowym wzorem, jaki należy zaczerpnąć z za oceanu, nadejść może dzień, gdy zemści się to bardzo srodze. A na ratunek będzie wówczas zbyt późno.

N. Bor.

Mussolini o kobietach.

Jedna z dziennikarek francuskich uzyskała wywiad z Mussolinim.

— Co pan sądzi o kobiecie? — zapytała dziennikarka włoskiego dyktatora.

— Ja się zachwycam kobietą! — brzmiała odpowiedź.

— Jaką zaletę w kobiecie uważa pan za najbardziej cenną?

— Urodę! — odpowiedział Mussolini, następnie udzielił wyjaśnienia:

— Gdy mówię o urodzie kobiecej, mam na myśli, nie jakiś określony typ, lub specyficzne rysy, lecz pojęciem urody określam sumę tych wszystkich zalet, które czynią kobietę pociągającą i każą zachwycać się nią. Gdy nadomiar uroda łączy się z rozumem — kobieta staje się wszechmogącą.

— I jedyne, ciągnie Mussolini, — czego życzę faszystowskiej młodzieży kobiecej, jest, by nie zatracała swej kobiecości. Kobieta winna być miękką i subtelną, kobieta — to balzam, w życiu mężczyzny.

— W olbrzymiej większości wypadków kobieta posiada nadzwyczajny dar intucji. Pod względem zaś fizycznym kobieta jest bardzo wytrzymała i zdolna jest przez długi okres czasu znosić różnego rodzaju dolegliwości. Wytrzymałość kobiety jest zdumiewająca: to, co mężczyzna zdolny jest znosić przez 5 miesięcy, kobieta jest w stanie znosić przez 5 lat...

Aeroplan-siewca śmierci i zniszczenia

„Samolot bez serca" nie lęka się niebezpieczeństwa i zdolny jest wymordować całą ludzkość.

Przerażające widmo przyszłej wojny.

Pułkownik Belzar, oficer jugosłowiańskiego sztabu generalnego, wygłosił w Belgradzie szereg odczytów na temat współczesnego lotnictwa. W swych wynurzeniach, przeznaczonych zasadniczo dla specjalistów, pułk. Belzar przytoczył szereg danych, mogących zaciekawić również cywilów, którzy zawsze z wielkiem zainteresowaniem oraz z pewną dozą strachu obserwują rozwój techniki wojennej. To niespokojne zainteresowanie jest zupełnie zrozumiałe — wszak w przyszłej wojnie **ludność cywilna doświadczać będzie na sobie wszystkich okropności, wynikających z działań wojennych.**

W dodatku z pośród wszystkich środków techniczno - wojennych największą popularnością cieszy się lotnictwo, albowiem jest to broń najlepiej przystosowana do napaści na spokojną ludność. Ta najważniejsza cecha lotnictwa wynika przedewszystkiem z możliwości **przeniknięcia aeroplanów w głąb nieprzyjacielskiego kraju.** Jeśli przed dziesięciu laty żywot motoru lotniczego nie mógł trwać dłużej ponad 100 godzin, to dziś okres ten może trwać **kilkaset godzin.**

W Ameryce dwaj lotnicy lecieli bez przerwy **647 godzin,** przebywając przestrzeń dwudziestokrotnie większą niż ta, jaką przebył Lindbergh, przelatując z Ameryki do Europy. Włoski motor „Asso" po tysiącgodzinnem, nieprzerwanem działaniu w warsztacie nadawał się jeszcze do dalszej pracy. Z takiemi aparatami lotnicy mogą wedrzeć się w głąb kraju nieprzyjacielskiego, **niosąc śmierć tym, którzy ze względu na daleką odległość od frontu mogliby uważać miejsce swego pobytu za zupełnie bezpieczne.**

„Porcja" śmierci, jaka lotnik może obecnie zabrać ze sobą, jest również przerażająco wielka. Wszak rekord światowy wojennego aeroplanu — miotacza pod względem wytrzymałości wynosi **10,000 klg!...** Oczywiście, że przeciętny lotnik na przeciętnym aeroplanie nie udźwignie takiego ciężaru, lecz kilka tysięcy kilogramów bomb zawsze będzie mógł ze sobą zabrać, a **to wystarczy, aby zbombardować całe miasto.**

Siła bomb jest zadziwiająca: bomba, ważąca 1000 klg., wybuchając w wodzie w odległości 15 metrów od okrętu, czyni w nim ogromny wyłom, a spadając na ziemię, tworzy wyrwę głębokości 5 metrów i o średnicy 14 metrów — jest to prawdziwy krater. Kilka bomb chemicznych (iperytowych) ogólnej wagi 2000 klg. **może zatruć całe dzielnice miasta, pokrywając śmiercionośnym gazem olbrzymią przestrzeń 350 metrów** kwadratowych. Bomba termitowa spala doszczętnie wszystko wytwarza bowiem temperaturę 3.000 stopni, **przyczem ognia tego nie można ugasić wodą, tylko piaskiem.**

Siła floty napowietrznej wzrasta z każdym rokiem i obecnie Francja ma 4,700 wojennych samolotów, Anglja — 1,500, Włochy — 1,600 Ameryka zaś — 3,800. Jeśli w roku 1918 słaby naogół przemysł lotniczy mógł doprowadzić liczbę aeroplanów w Anglji do 22,000, a we Francji do 20,000, to teraz flota napowietrzna może wzrastać w tempie o wiele szybszem, albowiem dzięki lotnictwu cywilnemu przemysł lotniczy znacznie się ostatnio rozwinął.

W Ameryce naprzykład w tej dziedzinie przemysłu pracuje 140 fabryk, rozporządzających olbrzymim kapitałem, sięgającym kilku miljonów dolarów. Technika lotnicza może się poszczycić niebywałemi zdobyczami. Zbudowano ostatnio nadzwyczajne typy samolotów.

Naprzykład statek napowietrzny „Blerjot 127" rozwija szybkość ponad 200 klm., wznosi się na wysokość niedostępną dla artyleryjskich pocisków (8,000 metrów!) i może unieść ze sobą 6 karabinów maszynowych, olbrzymi zapas bomb oraz wszelkie przyrządy aerofotograficzne.

Włoski miotacz „Caproni 90", obsługiwany przez 10 osób, posiada 8 karabinów maszynowych, średnica jego niszczycielskiego działania wynosi 4.000 kilometrów, przyczem może on unieść 30 tysięcy kilogramów benzyny i bomb.— Wreszcie znany statek niemiecki „Do X", mieszczący 100 pasażerów, mógłby unieść podczas wojny dwa wagony kartaczy. Przed kilku miesiącami wykończono amerykański monoplan (samolot-jednopłatowiec), **obliczony na 150 pasażerów...**

Wszystkie te potwory są okropne, lecz najokropniejszy jest ów **aeroplan-robot,** skonstruowany ostatnio w Ameryce, który bez pomocy ludzkiej, kierowany jedynie niewidzialnemi promieniami z ziemi, może wyczyniać w powietrzu najbardziej skomplikowane ewolucje aż do śmiertelnych wiraży wyłącznie. — **Aeroplan ten jest najstraszniejszy z tego względu przedewszystkiem, że pozbawiony jest serca,** owego serca ludzkiego, które nawet w rozbestwieniu wojennem może zlitować się nad spokojną ludnością, tego serca, które nawet w piersi najodważniejszego człowieka może zamrzeć ze strachu i nie pozwoli mu wypełnić niebezpiecznego zlecenia.

Wystarczy przypomnieć, że z liczby 483 samolotów wysłanych przez niemców w 1918 roku na zbombardowanie Paryża do celu dotarło tylko 36 aparatów — reszta zaś wróciła, albowiem lotnikom **nie starczyło odwagi, by przedrzeć się przez nieprzyjacielki ogień zaporowy i przez linję nieprzyjacielskiej floty napowietrznej.** A przecież z tych 483 lotników zginęło tylko 13-tu, niebezpieczeństwo nie było więc zbyt wielkie, lecz serce wielu z nich nie wytrzymało i poddało się. **Aeroplan-robot pozbawiony jest właśnie tego serca i dla tego uważany jest za najbardziej nieludzkie narzędzie śmierci...**

Lecz nawet zwykłe aeroplany, kierowane ludźmi, są dziś tak udoskonalone, że niebezpieczeństwo z ich strony jest również nie małe. Lotnik nie może dziś zbłądzić, gdyż specjalne aparaty kontrolne automatycznie nastawiają właściwy kierunek przy każdej pogodzie i o każdej porze dnia i nocy. Aparaty te zadecydowały o zwycięskim locie **Lindbergha, Chamberlina i Byrda.** W Ameryce, naprzykład, eskadra miotaczy bomb przeleciała podczas manewrów poprzez chmury, nie tylko nie zmyliwszy kierunku, lecz nawet utrzymując nawet dokładną odległość między aparatami: piloci nie dotknęli sterów, maszyny same pracowały. Znany jest wypadek lotu na przestrzeni 600 kilometrów, gdy lotnik ani razu nie dotknął steru — giroskop prowadził maszynę i wyrównywał kierunek.

Niszczycielska działalność wojennych aeroplanów jest tem straszniejsza, że nic nie zdoła jej zapobiec. Artyleria w takich wypadkach jest zupełnie bezsilna. Celowania w aparaty lotnicze, mknące z olbrzymią szybkością, nie daje żadnych rezultatów. Pozatem aeroplany mogą wznieść się na taką wysokość, gdzie żaden pocisk ich nie dosięgnie. — Wreszcie dla ochrony odcinka frontowego lub jakiegoś miasta przed atakiem lotniczym trzeba byłoby użyć ogromnej ilości broni palnej.

Eskadra obronna również nie wiele może zdziałać. Musiałaby się ona składać z patroli po 5 samolotów w każdej, przyczem patrole te musiałyby być bardzo gęste. Dla ochrony 20 kilometrowej przestrzeni należałoby by użyć 300 samolotów, na co nie może sobie pozwolić nawet najliczniejsza flota napowietrzna, jak to okazało się zresztą podczas manewrów lotniczych nad Londynem. Pozostaje jeszcze ostatnia deska ratunku — **tajemnicze promienie, które mają rzekomo możność wstrzymania dynamo - maszyny i unieszkodliwienia samolotu.** Ale i ten ratunek jest problematyczny, gdyż w lotnictwie zaczyna się obecnie stosować motory Diesla, które kpią sobie z wszelkich promieni...

F. M.

Upadłości, układy i nadzory.

W końcu lutego r. b., o czem już donosiliśmy, ogłoszono upadłość *Mendlowi Gutmanowi vel Mrówka* i żonie jego *Icie Gutman*, jako właścicielom farbiarni przy ul. Kalenbacha Nr. 21 w Łodzi, na żądanie wierzyciela Manuela Kotlickiego, przyczem w stosunku do obojga upadłych zastosowano *przymus osobisty*.

Skutkiem tego kurator upadłości adw. Rimlerowa osadziła upadłego Gutmana w więzieniu przy ul. Kopernka, zaś Ity Gutman nie osadzono, wobec chwilowej jej choroby, stwierdzonej urzędowem świadectwem lekarskiem.

Na wyrok, ogłaszający upadłość upadli złożyli opozycję, w której domagali się uchylenia upadłości, wyjaśniając, iż weksle na podstawie których ogłoszono upadłość, były gwarancyjnemi, danemi na zabezpieczenie otrzymywanej od Kotlickiego do farbowania przędzy, a sama zaś Gutmanowa nie jest handlującą.

W międzyczasie na skutek podania upadłych Gutmanów udzielono listu glejtowego tylko upadłemu Mendlowi Gutmanowi, którego zwolniono z więzienia po miesięcznem przetrzymaniu, zaś odmówiono wydania glejtu Gutmanowej, której jednakże dotychczas nie zaaresztowano, wobec ukrywania się.

Sprawa w przedmiocie rozpoznania opozycji rozpoznawaną była przez sąd okręgowy w tych dniach, przedtem jednakże zbadano świadków, powołonych przez upadłych, którzy częściowo potwierdzili, iż Gutmanowa nie brała udziału w tranzakcjach handlowych swego męża.

Sąd jednakże był zdania innego i opozycję Gutmanowej pozostawił bez uwzględnienia, utrzymując w mocy upadłość.

*

Również na ostatniem posiedzeniu rozpoznawano sprawę upadłości fidmy *„Belting"*, Piotrkowska Nr. 218, ogłoszonej na początku maja r. b. na żądanie firmy „A. Domang Fils" w Paryżu.

Jak wiemy, niezależnie od ogłoszenia upadłości firmie, ogłoszono również osobiście upadłość spólnikom jej Motelowi-Gedalji Bacharjerowi i Henrykowi-Adolfowi Sommerfeldowi, przyczem w stosunku do obydwu upadłych zastosowano przymus osobisty ze względu na cechy złośliwe bankructwa.

Upadli złożyli w tych dniach podanie o udzielenie mu glejtu na 3 miesiące, w którem wyjaśnili, iż nie zawiesili wcale złośliwie wypłat, a przeciwnie do ostatniej chwili wywiązywali się akuratnie ze swych zobowiązań.

Sąd jednak glejtu im ne udzielił, z uwagi na to, iż dotychczas nie złożyli kuratorowi masy adw. Łukasiewiczowi bilansu swego przedsiębiorstwa i dostatecznie nie usprawiedliwili zawieszenia wypłat.

Jednocześnie przedłużył sąd okres kuratorstwa o następne 15 dni.

***

W sprawie upadłości *„Anny - Marji Gessnerowej"*, w której jak wiemy zawarty został związek wierzycieli, a syndykiem ostatecznym wybrany został adw Alfred Zauberman, sąd upoważnił tegoż syndyka ostatecznego do częściowej regulacji wierzytelności nieściągalnych (od dłużników upadłej firmy) po porozumieniu się z sędzią komisarzem, sędzią handlowym Kaweckim.

W upadłości tej, jak wiemy, wierzyciele na ostatecznem zebraniu w dniu 23 stycznia r. b. powzięli już uchwałę o powyższem, obecnie jednak sąd uchwałę tę zaakceptował.

***

Podobną decyzję powziął sąd w sprawie upadłości *„Zakladów Przemysłu Włókienniczego Józef Richter Sp. Akc."*, na podstawie której udzielono syndykowi tymczas. adw. J. Łaskiemu upoważnienie na polubowne załatwienie podług jego uznania pretensji masy do poszczególnych dłużników.

Łódź na międzynarodowym kongresie rzeźniczym.

Łódzki cech rzeźników nosi się z zamiarem zorganizowania eksportu na szerszą skalę.

W tych dniach w Paryżu zakończył swe obrady pierwszy wszechświatowy kongres organizacyj rzeźniczo - wędliniarskich.

W pracach kongresu brali również czynny udział delegaci polskich cechów rzeźniczych z Warszawy, Łodzi, Poznania, Krakowa i Lwowa. Łódź reprezentował starszy cechu p. Pawłowski.

Tematem obrad były przeważnie sprawy eksportowe, transportowe i celne, które wywołały bardzo ożywioną dyskusję. Ustalono, że stała siedzibą związku międzynarodowego organizacyj rzeźniczych będzie Parvż. Prezesem związku został przedstawiciel organizacyj belgijskich.

Zagraniczni uczestnicy kongresu, między innymi i delegaci polscy, byli podejmowani przez francuski związek eksportowy. Zapoznawali się oni dokładnie z nowoczesnemi urządzeniami rzeźniczemi Paryża, organizacja handlu, sprawami transportowemi i t. d.

Delegacja polska badała również bardzo dokładnie możliwości eksportu polskich wyrobów mięsnych. Sprawą tą zainteresował się szczególnie przedstawiciel Łodzi, gdyż cech łódzki od pewnego czasu nosi się z zamiarami zorganizowania eksportu na szersza skalę.

Delegacja polska ustaliła, że eksport wyrobów mięsnych do krajów Europy Zachodniej ma szanse powodzenia, o ile zostanie należycie zorganizowany. — Szczegółowe wyniki swych badań przedłożą delegaci polscy naszemu związkowi eksportowemu na najbliższem posiedzeniu.

Rynek pieniężny.

W ubiegłym tygodniu na giełdzie warszawskiej panował spokój. Wobec stałej skłonności do realizacji walorów, a małego popytu kursy przodujących nawet akcyj miały tendencję zniżkową.

Największe zainteresowanie było akcjami bankowemi i metalurgicznemi. Głównie dokonywano większych tranzakcyj akcjami Banku Polskiego, które pomimo dodatnich momentów dla tego papieru miały tendencję zniżkową, wskutek dużej realizacji. Akcje Banku Handlowego notowane były po 100 zł., zaś akcje B-ku Dyskontowego, oficjalnie nie notowane, w obrotach prywatnych nie znajdowały odbiorców. Akcjami Powszechnego Banku Kredytowego zawarto sporadyczną tranzakcję po 110 zł. Akcje Banku Zachodniego wyrównały swoją stratę poniesioną w kwietniu i notowane były po 62.50. Kursy akcyj metalurgicznych kształtowały się niejednolicie: z początkiem tygodnia kursy były słabe, zaś w końcu tygodnia nastąpiła poprawa zwłaszcza dla Lilpopa i Starachowice. Akcje Modrzejewskie obniżyły się z braku odbiorców. Akcjami Ostrowieckiemi dokonywano tranzakcyj po kursie do 37. Innemi akcjami z grupy metalurgicznej robiono drobne tranzakcje, nie nadające się do oficjalnych notowań. Akcje węglowe były prawie bez ruchu i kurs ich utrzymywał się stale 24 — w zaofiarowaniu.

W dziale papierów państwowych procentowych kursy były naogół utrzymane. Jedynie dział premjowych pożyczek państwowych kształtował się dość zwyżkowo. Obligacje 3 proc. pożyczki budowlanej dość znacznie poprawiły swój kurs. Przy względnie większych obrotach zanotowano mocniejszy kurs 4 proc. pożyczki dolarowej.

W prywatnych papierach lokacyjnych, wskutek większego zaofiarowania usposobienie było cokolwiek słabsze. Dotyczy to głównie 8 proc. listów miasta Warszawy, kurs których przy obrocie 400 tys. zł. obniżył się do 72.15. Również słabo kształtowały się 5 proc. listy m. Warszawy, a to z powodu większego zaofiarowania ze strony kulisy giełdowej. 4 i pół proc. listy ziemskie pod koniec tygodnia poprawiły swój kurs w drobnych a nie notowanych tranzakcjach do 51.40. W dziale prywatnych papierów lokacyjnych, zwłaszcza prowincjonalnych ruch był bardzo ograniczony.

Na rynku dewizowym trwała baissa. Zapotrzebowanie na dewizy było coraz mniejsze przy obrocie miljona dolarów. W obrotach pozagiełdowych dewizy na Berlin przez cały ubiegły tydzień miały tendencję wybitnie zniżkową. W prywatnych obrotach dokonywano tranzakcyj dolarem gotówkowym po 8.9 i pół, rublem złotym 4.71. Dużą stratę poniósł rubel srebrny i bilon. Natomiast kurs czerwońca sowieckiego utrzymał się na poziomie kursu 2.85.

Komunalne kasy oszczędności

wykazują wzrost wkładów

Według obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego stan wkładów w 376 Komunalnych Kasach Oszczędności na dzień 1 maja r.b. wynosił 550 miljonów złotych, gdy w dniu 1 kwietnia równał się 542 miljn. zł., a w dniu 1-go marca — 525 miljn. zł.

Z powyższego zestawienia wynika, że wkłady w Kasach Komunalnych wykazują stały wzrost.

Wzrost wkładów w P. K. O.

wynosi za maj 10 miljonów złotych

Maj przyniósł Pocztowej Kasie Oszczędności dalszy wzrost wkładów oszczędnościowych i liczby oszczędzających w ten instytucji. Wkłady na książeczki oszczędnościowe w P.K.O. wzrosły w maju o dalszych 10 milj. zł. i wynosiły na 31 maja r. b. kwotę 270.977.051,64 zł., zaś łącznie z wkładami pochodzącemi z waloryzacji wkładów markowych globalną sumę zł. 304.493.851.72.

Liczba czynnych książeczek oszczędnościowych PKO. wzrosła w ciągu miesiąca sprawozdawczego o 10.694 książeczki i wynosiła na koniec maja r.b. 640.782 książeczki, zaś łącznie z książeczkami pochodzącemi z waloryzacji 682.934 książeczki oszczędnościowe.

Giełda pieniężna.

Na dzisiejszem zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była przeważnie mocniejsza, jedynie dewizy na Paryż były nieco słabsze. Obroty naogół średnie.

Banknotami dolarowemi obracano po kursie 8.92, wypłata telegraficzna na New York — 8.914. Notowano dewizy: Gdańsk — 173.32, Amsterdam — 358.65 Londyn — 43.36 i pół., New York — 8.91 Paryż — 34.90, Praga — 26.41, Zurych — 172.85, Wiedeń — 125.25, Medjolan — 46.67. W obrotach międzybankowych dewizy na Berlin —211.55. W obrotach pozagiełdowych dolar gotówkowy — 8.92 i pół., rubel złoty — 4.72 i pół, rubel srebrny — 1.40, bilon — 0.68, czerwoniec — 2.85.

AKCJE Na rynku akcyjnym interesowano się głównie akcjami metalurgicznemi, zwłaszcza Starachowicami. Notowano: Bank Polski 121 i pół — 122 i pół, Bank Handlowy — 100, Lilpopy — 16 i trzy czwarte, Starachowice — 8 i jedna czwarta. W obrotach prywatnych obracano akcjami Rudzkiego po 8 i akcjami Elektrowni Dąbrowieckiej po 15. Ponad to dokonano drobnych tranzakcyj Ostrowcem po 31. Za akcje Żyrardowa żądano 4 i pół, zaś chciano płacić 4.

PAPIERY PROCENTOWE. Dla pożyczek procentowych zarówno państwowych jak i prywatnych tendencja była nieco słabsza przy obrotach małych. Większych tranzakcyj dokonano 8 proc. listami m. Warszawy. Notowano: 4 proc. poż. inwest. zwykła — 84, serjowa 90, 5 proc. konwersyjna — 47.85, 6 proc. dolarowe 69 i trzy czwarte — 69 i pół, 5 proc. m. Warszawy — 56 i jedna czwarta, 8 proc. m. Warszawy — 72 — 72.20 — 72, 8 proc. m. Łodzi — 68, 6 proc. oblig. m. W-wy z 1926 r. 8-ma i 9-ta em. — 47, 8 proc. oblig. B-ku Komun. 4-ta em. — 93. Drobne tranzakcje a nie notowane: 3 pr. poż. bud. — 40 i pół, 10 proc. kolej. — 105, 4 i pół proc. ziemskie — 51 i pół, 6 proc. oblig. m. W-wy z 1926 r. 6-ta em. — 49, dolarówka — 51 i pół.

D-Bank zachwiany?

W kołach bankowych rozeszła się pogłoska o zachwianiu się banku niemieckiego, należącego do grupy D-Banków — Darmstadter National — Bank. Zapytany przez naszego przedstawiciela warszawski korespondent tego Banku oświadczył, że dyrekcja Darmstadter Banku zaprzecza tym pogłoskom.

Należy zauważyć, że Darmstadter Bank posiada swój oddział w Katowicach.

Obieg pieniędzy w Polsce

spadł w maju nieznacznie

Całkowity obieg pieniężny w Polsce wynosił w maju 1.458 miljonów złotych wobec 1.497 miljn. w kwietniu r.b.

Z ogólnej sumy na bilety Banku Polskiego przypada 1.222 miljn. złotych, na bilon — 234 miljn. zł. i bilety skarbowe 2 miljn. zł.

Curiosa pracy chałupnika.

Dyskonterowi trzeba płacić 25 procent za dyskonto!— 36-godzinna praca bez przerwy.

10 groszy za godzinę ciężkiej pracy

Ogromny materjał zebrany na wystawie chałupniczej w Warszawie umożliwia zapoznanie się z całokształtem tego zagadnienia. Z 47 zawodów, w których stwierdzono pracę chałupniczą, nie wszystkie są wprawdzie reprezentowane na wystawie, jednak już ten materjał, który zebrano daje bardzo wiele.

Oglądamy koronki wyrabiane w Makowie (woj. krakowskie) lub Horodcu (woj. wołyńskie). Rozwieszono piękną serwetę, a na niej małą karteczkę.

Serwetę wykonano w ciągu 16 godzin za cenę 17 złotych, cena rynkowa serwety 67 zł., czyli zarobek pośredników wynosi 50 zł.

Ten przykład daje dokładny obraz nędzy robotnicy z Horodca i jej tysięcy towarzyszów niedoli.

Gdybyż przynajmniej ci nedzarze otrzymywali zapłatę zaraz po dostarczeniu towaru. „Zarobki nominalne — czytamy w katalogu wystawy — nie mogą być uważane za miarodajne, wobec tego, iż często chałupnik nie otrzymuje pieniędzy do ręki, lecz bierze zapłatę wekslami, bądź w formie kwitków na sklep spożywczy, bądź w formie artykułów żywnościowych, odzieży, a nawet wódki.

W garncarstwie (Łążek) weksle dochodzą do sześciu miesięcy. Tak samo w Siedlcach i Rejowcu. Chałupnicy dyskontują weksle u dyskonterów ulicznych... Chałupnik dyskontujacy weksel za pracę **zmuszony jest oddać 25 proc. dyskonterowi.**

Chałupnicy, którzy otrzymują zapłatę kwitkami do sklepów spożywczych... ograniczać się muszą do zakupywania tego, co im podyktuje sklepikarz po cenach aż nazbyt wygórowanych, znowu więc tracą część zarobku.

Ta nędza wyjątkowa zmusiła chałupników do nadużyć: kradną surowiec, by podwyższyć zarobek realny.

Znane „macowanie“ w tkactwie łódzkiem t. j. kradzieże części wydawanej wikliny i zamienianie surowców w krakowskiem, kradzież drzewa w lasach państwowych przez chałupników bednarzy i łubiarzy w lubelskiem, spowodowane są praktykowanym na wielką skalę wyzyskiem pracy chałupników.

Chałupnik pracuje po 10 — 17 godzin na dobę. Są jednak fakty gorsze. „W **Brzezinach pod Łodzią potrafia krawcy w sezonie i przed sobotą przesiedzieć przy maszynie 36 godzin bez przerwy.**

W ośrodkach garncarskich, gdy nadchodzi okres przygotowania garnków na kole, chałupnik przebywa do 20 godzin na dobę przy warsztacie. Krawcy w Poznaniu pracują w charakterze czeladników u innych chałupników 8 godzin w warsztacie, potrafia pozatem w domu **jeszcze 8 godzin przesiedzieć przy pracy dla przedsiębiorców.** Nawet w Warszawie przesiadują po 17 godzin na dobę przy pracy.

Dzieci w wieku szkolnym, które mimo przymusu szkolnego, praca swą pomagają rodzinie, zmuszone siedzieć po 8 godzin dziennie nad książka, drugie 8 godzin pracują w warsztacie, jako pomocnicy ojca, **„trajbują“ przedzę (Turek) lub prasują ubrania (Brzeziny).**

Chałupnicy są obowiązkowo ubezpieczeni w Kasach Chorych. W rzeczywistości ten przepis jest fikcja, albowiem tylko nieliczne jednostki sa faktycznie ubezpieczone.

Liczba chorych wśród chałupników jest bardzo wielka.

Krawcy chorują na choroby narządów oddychania, krążenia krwi i choroby oczu, szewcy chorują najcześciej na choroby oczu, zebów i dziaseł.

W woj. krakowskiem leży niewielka wieś podgórska, Świątniki, gdzie wszyscy mężczyźni zajmują się praca chałupniczą: 48 proc. mężczyzn, 15 proc. starców, 5 proc. młodzieży. Wyrabiają kłódki i montują tanie zegarki. Wykonanie tuzina kłódek trwa 48 godzin, za co otrzymują 4 — 5 z., a więc przeciętnie **10 groszy na godzinę.**

Cena rynkowa tuzina kłódek wynosi 36 — 40 zł., a więc pośrednicy zarabiają **ośmiokrotną cenę wytworu.**

Tragizm tych ludzi ma także i cechę odrębną. Zatrudnienie wszystkich mężczyzn w jednym zawodzie uzależnia ich całkowicie od konjunktury. Kryzys gospodarczy rujnuje jednocześnie całą wieś, pozbawiając ją zarobku.

Al.

ARESZTOWANIE LOPKA BORUŃSKIEGO.

W wyniku rozprawy honorowej, jaka wynikła w dniu wczorajszym między artystami teatru „Rakieta“, przy ul. Ogrodowej 18, królem humoru, Romualdem Gierasieńskim a Lopkiem Boruńskim, nastąpiło aresztowanie tego ostatniego.

Stan Gierasieńskiego, który został lekko ranny, nie budzi już żadnych obaw tak, że w dniu dzisiejszym, popularny mistrz humoru bawić będzie publiczność trzykrotnie, a to o godz. 6-ej, 8-ej i 10-ej.

W ostatniej chwili udało się dyrekcji teatru „Rakieta“ zwolnić za kaucją Lopka Boruńskiego, przyczem dyrekcja dokłada wszelkich starań, aby artystów pogodzić i to możliwie w obecności publiczności.

A zatem dzisiejsze przedstawienia rewji „Zaczynamy z Gierasieńskim“ wzbudzają podwójne zainteresowanie i zgromadzą niezawodnie żądną wesołego programu i sensacji publiczność.

Żywe dziecko

wydobyto z dołu biologicznego

W dniu wczorajszym jeden z lokatorów domu przy ul. Limanowskiego 50 udał się do ubikacji i nagle usłyszał kwilenie dochodzące z dołu. O spostrzeżeniu swem natychmiast zawiadomił policję, która z kolei wezwała straż ogniową i po kilku minutach wydobyto z dołu biologicznego żywe i zdrowe niemowlę płci męskiej w wieku około 3-ch miesięcy.

Dziecko po udzieleniu pomocy przez lekarza pogotowia ratunkowego, przewieziono do żłobka. Jednocześnie przeprowadzono dochodzenie, w toku którego ustalono, że matką dziecka jest Kazińska Władysława z Poddebić, która przed dwoma dniami przyjęta została na służbę do jednego z lokatorów domu, lecz następnie zbiegła, porzuciwszy dziecko do dołu.

Za zbrodniczą matką wszczęto poszukiwania. (a)

Portjerzy hotelowi

na międzynarodowym kongresie w Pradze

We wrześniu r. b. odbędzie się w Pradze międzynarodowy kongres portjerów hotelowych,, w którym bierze także udział organizacja polska, obok węgierskiej, jugosłowańskiej, niemieckiej, austrjackiej etc.

Głównym punktem obrad kongresu ma być sprawa wzmożenia ruchu turystycznego.

Robotnik spłonął

w czasie pożaru w fabryce

Wczoraj około godziny 1-ej po południu w jednej z sal fabryki braci Meisner przy ulicy Napiórkowskiego Nr. 92 od iskry elektrycznej zapaliły się odpadki bawełny. Ogień, natrafiając na łatwopalne materjały, począł się rozszerzać z gwałtowną szybkością.

Jeden z robotników 29-letni Tomasz Bednarek, który chciał wyrzucić przez okno płonącą bawełnę, stanął w ogniu. Począł on rozpaczliwie wzywać pomocy. Znajdujący się na sali robotnicy ugasili na nim pożar i wynieśli go na rękach na podwórze.

Bednarek doznał dość ciężkich poparzeń twarzy i rąk. Wezwano doń pogotowie.

W międzyczasie przybyła również straż ogniowa, która dzięki wystarczającemu zapasowi wody w ciągu 40-tu minut stłumiła ogień.

Straty wynoszą około 3 000 zł. (d)

BĘDZIEMY MIELI W ŁODZI DOBRE PIWO.

Stali bywalcy restauracyj i piwiarń łódzkich często narzekają, że piwo, które podaje się w naszych lokalach jest nieczyste i niedobre w smaku. Zdarza się, że po wypiciu pewnej ilości tego trunku, konsument odczuwa nawet dolegliwości żołądkowe. Browary, które piwo produkują, nie ponosza w tych wypadkach żadnej winy. Chodzi o to, że restauratorzy łódzcy dotychczas stosowali bardzo prymitywne systemy oczyszczania aparatów do wyszynku piwa, wskutek czego w piwie, które konsumowaliśmy, zawsze pozostawały nieczystości, działające szkodliwie na zdrowie konsumenta. Analiza niejednokrotnie nawet wykazała, że niektórzy pomniejsi restauratorzy oczyszczaja swe aparaty ługiem, który, jak wiadomo, zawiera trujące składniki.

Obecnie wprowadza się w Łodzi nowy przyrząd do czyszczenia piwa „Triumf“, który okazał się najdoskonalszym ze wszystkich tego rodzaju wynalazków. Przyrząd ten został już wprowadzony na Pomorzu i obecnie, z kolei, będzie wykorzystywany przez łódzkie restauracje.

Skargi, wnoszone przez bywalców restauracyjnych, wreszcie już ustaną.

15592

Nowi maturzyści.

Wspołecznem polsk'em gimnazjum męskiem w Łodzi świadectwa dojrzałości otrzymali następujący abiturienci:

Bloch Leon, Chwat Salomon, Fokszański Leonid, Grinberg Henryk, Gurwicz Jef'm, Imich Adam, Jankielewicz Grzegorz, Jarnecki Henryk, Kan'ewski Leon, Koper Aron, Markus Waldemar, Merenlender Albert, Miniowicz Anatol, Prussak Jerzy, Rapeport Samuel, Russak Hipolit, Sawicki M'chał, Szyfrys Borys, Torończyk Dawid, Walfisz Stanisław, Wolk Aleksander, Zymsz Aleksy.

Zguba się znalazła!

Należy się zwrócić do kancelarji K. E. Ł.

W ciągu m. maja łodzianie zostawili w tramwajach następujące przedmioty: 22 portmonetki, 1 paczkę farb 9 parasolek 1 pasek skórzany, 2 zegarki damskie z bransoletkami, 15 sakiewek, narzędzia stolarskie, 1 czapkę dz'ecinną, 14 rękawiczek, 1 kwitarjusz kasowy, 1 portfel, 1 młotek, 1 ubranko dziecinne wzory malarskie, 1 kawałek płótna, 1 serwetę 7 książek 5 koszul męskich i damskich, k lkaset złotych gotówką, dwa scyzoryki, 1 cygarniczkę bursztynową, 1 kamizelkę, 1 papierośnicę metalową, 1 polewaczkę, 1 parę spodni, resztka jedwabiu, 3 teczki z ks'ążkami paczkę ze sprzączkami i guzikami pudełko wykałaczek, 2 bloki rysunkowe, koszyk z wiaderk'em i garnuszkiem, 5 kołnierzyków, 2 noże, 3 laski, 2 bańki do mleka, 1 koszyczek dziecinny, 1 parę pantofli domowych, 1 parę kalesonów 1 kołderkę dz'ecinną, 1 parę spodni 1 hebel stolarski 1 beret, białą powłokę pościelową, wiadro emaljowane, 1 bluza robotnicza, kitel malarski, kostjum kąpielowy damski, 1 parę reform damskich, 1 kołnierz futrzany, 2 czapki sportowe, 1 paczkę z koszulą i pantoflami 1 bruljon, 1 fartuch 1 parę pantofli damskich, 5 chusteczek do nosa 2 pary skarpetek, 1 kapelusz męski

Powyższe przedmioty prawi właściciele mogą otrzymać z powrotem po uprzedniem określeniu swej zguby w kancelarji wydz'ału ruchu K. E. Ł. przy ul. Tramwajowej Nr. 6 w godzinach od 9 do 13. (p)

900 robotników

otrzyma pracę, dzięki zabiegom p. wojewody

Jak to już kilkakrotnie donosil'śmy, sprawa uruchomienia robót kanalizacyjnych i innych robót publicznych, w roku b'eżącym, przedstawia s'e nader niepomyślnie, ze względu na brak kredytów i znaczne okrojenie budżetu samorządu m. Łodzi. Interwencia podjęta przez p. wojewodę dała jednak pozytywne wyniki. Jak się obecnie dowiadujemy, przydzielone zostało dla Łodzi dodatkowo 500,000 zł. kredytu, specjaln'e przeznaczonego na zatrudnienie robotników przy robotach kanalizacyjnych.

Suma ta pozwoli zatrudnić dalszych 400 robotników, tak że od dnia 15-go czerwca r. b. rozpocznie prace nie 500 lecz 900 robotn'ków.

Niezależnie od powyższego urząd wojewódzki w Łodzi, czyni w dalszym ciągu starania o pozyskanie możliwie jaknajwiększych kredytów na urucho m'enie robót sezonowych na iaknajszerszą skalę by w ten sposób złagodzić ostry kryzys bazrobocia wśród szerokich rzesz robotn'ków sezonowych, pogłębiony zastojem w przemyśle budowlanym. (a)

Dozorcy walczą

o zdobycie większych praw dla swego zawodu

Od dłuższego czasu pomiędzy właścitarg ten nie uzewnętrznił się jeszcze, nie cielami domów a dozorcami trwa zatarg **na tle zawarcia umowy zbiorowej.** Zaprzyjął poważnie szych form, jednakże, jak nam komunikują dozorcy domowi, w **najbliższym czasie ma być przez nich pod**jęta zbiorowa akcja, w celu uzyskania pewnych praw.

Dotychczas wszystkie zatargi pomiędzy dozorcami domowymi a właścicielami, załatwiane były przez nadzwyczajną komisję rozjemczą, która składała się z przedstawicieli ministerstwa spraw wewnętrznych, ministerstwa pracy i opieki społecznej oraz ministerstwa sprawiedliwości. Komisja działała jako komisja arbitrażowa, układając warunki pracy dozorców sposób ich wynagradzania itd. przyczem była to instancja ostateczna.

Obecnie dozorcy domowi w Łodzi zamierzają wystąpić z akcją, która doprowadziłaby do podpisania umowy zbiorowej z pracodawcami, przyczem umowa ta miałaby zawarować im szereg praw, których dotychczas nie posiadają, albo też, które stosowane są tylko przez nielicznych pracodawców, na mocy t. zw. prawa zwyczajowego.

Dozorcy twierdzą, że wynagrodzenie pobierane przez nich jest bardzo małe. Dzieli się ono na trzy kategorje, przyczem **minimum wynosi 30 złotych** miesięcznie a maksimum 150 zł. Zaznaczyć przy tem należy, że maksimum możliwe jest tylko do osiągnięcia w bardzo wielkich domach, ale w domach takich dozorcy muszą już mieć pomocników którym sami płacą ze swych skromnych funduszów.

W pierwszym więc rzędzie dozorcy domowi domagają się **podwyższenia norm minimalnych ich zarobku miesięcznego,** według stawek komisji państwowej, obliczającej minimum kosztów utrzymania. Ponieważ dozorcy otrzymują bezpłatnie mieszkanie i oświetlenie, zgadzają się oni na to by sumy te były odliczane od norm przewidzianych przez komisję, ale by zarobki ich umożliwiły im utrzymanie rodziny.

Następnie dozorcy domowi pragną, by normalny okres czasu pracy przewidziany był na rok. Wypowiedzenie obejmowało by okres trzymiesięczny i mogłoby następować tylko raz do roku, w dniu 31 marca. By jednak nie krępować zbytnio właścicieli nieruchomości, **pozostawia się im możliwość wymówienia pracy w każdej chwili dozorcy nieuczciwemu, pijakowi i t.d.** Najważniejszą jednak rzeczą, której domagać się będą dozorcy domowi — to **odszkodowanie za lata pracy.** Pragną oni otrzymywać w tym wypadku w razie odejścia z zajmowanego miejsca, za każdy rok służby pensję jednomiesięczną.

Jak nas informują, w najbliższym czasie związki dozorców domowych wystosują do inspektoratu pracy w Łodzi obszerny memorjał, w którym wyłuszczą wszystkie swoje żądania i prosić będą o zwołanie wspólnej konferencji z właścicielami nieruchomości, celem omówienia warunków zawarcia umowy zbiorowej.

NOTOWANIA BAWEŁNY.

Liverpool, 5 czerwca. Bawełna amerykańska — zamknięcie: styczeń 4.89, luty 4.93 marzec 4.97, maj 5.01, czerwiec 5.04 lipiec 4.66, sierpień 4.70 wrzesień 4.74 październik 4.78, listopad 4.81, grudzień 4.85. Loco 4.78.

Liverpool, 5 czerwca. Bawełna egipska — zamknięcie: styczeń 7.82, marzec 7.93 maj 8.07, lipiec 7.35 wrzesień 7.51 październik 7.56, listopad 7.63 Loco 7.65.

Aleksandrja, 5 czerwca. Bawełna egipska — zamknięcie Sakellaridis: styczeń 15.31, marzec 15.58 lipiec 13.75 listopad 15.05. Ashmouni: luty 10.54, czerwiec 9.69, sierpień 9.89, październik 10.28, grudzień 10.51.

Nowy York, 5 czerwca. Bawełna amerykańska — zamknięcie: Loco 8.55. Kontrakty: styczeń 9.25, luty 9.34, marzec 9.44 kwiecień 9.53, maj 9.63, czerwiec 8.46, lipiec 8.56 sierpień 8.68 wrzesień 9.81, październik 8.90, listopad 9.01, grudzień 9.14.

Nowy Orlean, 5 czerwca. Bawełna amerykańska — zamknięcie: styczeń 9.20, marzec 9.44, maj 9.59 lipiec 8.54, październik 8.88, Loco 8.29.

Nowy rozkład jazdy.

Łódź Kaliska.

PRZYJAZD.

Osob. z Poznania	0.21
„ z Warszawy	1.00
Pośp. „	2.39
„ z Wrocławia (przez Leszno-Ostrów)	3.43
Osob. z Kutna, Płocka	4.17
„ z Ostrowa Wielk.	4.49
„ z Herb Nowych—Katowic (przez Zduńską Wolę	5.25
„ z Krakowa—Katowic	6.21
„ z Łasku (w dni powszednie)	7.10
Przyśp. z Poznania—Berlina	7.30
Osob. z Łowicza	7.35
„ z Kutna—Gdyni (Płocka) (z wag. syp.)	8.05
„ z Ostrowa Wielkop.	8.47
„ ze Lwowa (z wag. syp. III kl.)	9.15
Przyśp. z Warszawy	9.22
Osob. z Łasku (tylko w niedz. i święta)	10.55
„ z Warszawy	11.30
„ z Poznania	12.15
„ z Kutna—Płocka	12.52
„ z Łasku	15.30
„ z Poznania	17.54
„ z Koluszek	18.50
„ z Herb Nowych Częstochowy (przez Zduńską Wolę)	19.40
„ z Kutna—Płocka	19.45
Przyśp. z Berlina—Poznania	20.20
„ z Warszawy (z wag. syp. i restaur.)	21.34
Osob. z Łasku (od 15.V—27.IX) (piątki, sob., niedz., święta)	21.48
„ z Kutna—Płocka	22.28

ODJAZD.

Osob. do Kutna—Płocka	0.32
„ do Nowych Herb—Katowic (przez Zduńską Wolę)	0.42
„ do Ostrowa—Leszna	1.18
Posp. do Wrocławia (przez Ostrów)	2.47
„ do Warszawy	3.51
Osob. do Warszawy	5.04
„ do Poznania	6.40
Przyśp. do Warszawy	7.38
Osob. do Koluszek	8.35
Podm. do Łasku (Kolumny)	9.05
Przyśp. do Poznania	9.35
Osob. do Kutna	9.45
„ do Poznania	11.45
„ do Kutna	12.25
Przyśp. do Warszawy	13.10
Podm. do Łasku	13.40
Osob. do Poznania	15.10
„ do Kutna—Płocka	15.20
„ do Łowicza	15.35
„ do Nowych Herb, Częstochowy (przez Zduńską Wolę)	17.40
„ do Warszawy	18.10
„ do Ostrowa (Wielkop.)	19.35
Podm. do Łasku	20.00
Osob. do Łowicza	20.25
„ do Lwowa (wag. syp. III kl.) (z poł. do Budapesztu)	20.42
Przyśp. do Poznania—Berlina (wag. syp.)	21.42
Osob. do Kutna (Płocka) Gdyni (wag. syp.)	22.00
„ do Katowic—Krakowa	22.55

Łódź Fabryczna.

PRZYJAZD.

Podm. z Koluszek (połącz. z Warszawą)	2.26
„ z Koluszek	4.15
„ „	5.35
„ „	6.55
„ „	7.19
„ „	7.34
„ „	7.50
„ „	8.37
Osob. z Częstochowy	9.19
Podm. z Koluszek (w poniedz. i po świętach)	9.53
Podm. z Koluszek (z połącz. z Warszawy)	10.27
„ z Koluszek	13.02
Osob. ze Skarżyska	14.02
Podm. z Koluszek (poł. z Warszawy)	14.47
„ z Koluszek	15.27
Osob. z Warszawy (z wag. restauracyjnym)	16.10
Podm. z Koluszek (z poł. z W-wy)	17.37
„ z Koluszek	19.59
Osob. z Warszawy	20.45
„ z Koluszek (w dni świątecz.)	21.24
„ „ „	22.02
„ z Koluszek	22.52
„ ze Skarzyżska	23.10
„ z Koluszek	23.42

ODJAZD.

Osob. do Koluszek	0.35
„ „ (Warszawy)	1.45
„ „ (Częstochowy	2.45
„ „ (Warszawy	5.50
[illegible]	6.50
Przyśp. do Warszawy	7.45
Osob. do Koluszek (w niedziele i święta)	9.02
„ do Skarżyska	9.50
„ do Koluszek	10.56
„ „ (Warszawy)	11.35
„ „ (Warszawy)	13.58
„ „	15.05
„ do Skarżyska	15.25
„ do Koluszek (Częstochowy, (Katowic)	16.05
„ „ (Warszawy)	16.55
„ do Koluszek	17.50
„ „ (Warszawy)	18.30
Przyśp. do Warszawy (z wag. restauracyjnym)	19.10
Osob. do Koluszek	19.30
„ „	20.20
„ „ (Katowic)	21.20
„ „ (Warszawy)	21.55

Do akt Nr. E. 991 1931 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, LEON WĄSOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Narutowicza Nr. 10, na zasadzie art. U.P.C. ogłasza, że w dniu 23 czerwca 1931 roku od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Kilińskiego Nr. 47 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Rubina Spirytusa i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 2125.—
Łódź, dn. 2 czerwca 1931 r.
Komornik: L. WĄSOWSKI.

Do akt Nr. E. 1028 1931 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, LEON WĄSOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Narutowicza Nr. 10, na zasadzie art. U.P.C. ogłasza, że w dniu 23 czerwca 1931 roku od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Cegielnianej Nr. 17 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Szymona Herszberga i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 2590.—
Łódź, dn. 2 czerwca 1931 r.
Komornik: L. WĄSOWSKI.

Do akt Nr. 776 1931 roku.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, ADAM ŁAGODZIŃSKI, zam. w Łodzi przy ul. Kilińskiego Nr. 55, na zasadzie art. 1030 U.P.C. ogłasza, że w dniu 16 czerwca 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Narutowicza nr. 43 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Bernarda Ehrlicha i składających z szafy do garderoby i toaletki oszacowanych na sumę zł. 420.—
Łódź dn. 27 maja 1931 r.
Komornik: A. ŁAGODZIŃSKI.

Do akt Nr. 3758, 3759 i 3757 1930 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, ADAM ŁAGODZIŃSKI, zam. w Łodzi przy ul. Kilińskiego Nr. 55, na zasadzie art. 1030 U.P.C. ogłasza, że w dniu 3 lipca 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Narutowicza 3, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Jakóba Blausztajna i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 930.—
Łódź, dnia 2 czerwca 1931 r.
Komornik: A. ŁAGODZIŃSKI.

Do akt. Nr. 1826 1930 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi BRONISŁAW PINGIELSKI, zam. w Łodzi przy ul. Południowej Nr. 20, na zasadzie art. 1030 U.P.C. ogłasza, że w dniu 19 czerwca 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Głównej 31, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Koperta" i składających się z maszyny do krajania tektury, maszyny do szycia pudełek i innych oszacowanych na sumę zł. 1000.—
Łódź, dnia 27 maja 1931 r.
Komornik B. PINGIELSKI.

Nr. E. 1016/31 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego II rewiru egzekucyjnego powiatu łódzkiego PIOTR PILICHOWSKI, zamieszkały w m. Łodzi przy ul. Zielonej nr. 63, na zasadzie art. 1030 Post. Cyw. podaje do wiadomości publicznej, że w dniu 26 czerwca 1931 r. o godz. 10 rano w Zarzewie, gm. Chojny odbędzie się licytacja ruchomości należących do Józefa Kudlińskiego składających się z 2-ch krów, sieczkarni, szafy, stołu i innych oszacowanych na zł. 450.—
Spis rzeczy i szacunek takowych przejrzany być może w dniu licytacji.
Łódź, dnia 2 czerwca 1931 r.
Komornik sądowy:
P. PILICHOWSKI.

Do akt Nr. 541 1931 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, LEONARD NABOROWSKI, zam. w Łodzi przy ul. Głównej nr. 17, na zasadzie art. 1030 U.P.C. ogłasza, że w dniu 16 czerwca 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Rzgowskiej 23, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Gustawa Becka i składających się z koni, furgonów, samochodu, powozu, mebli, kotłów, z kasy ogniotrwałej, urządzenia sklepowego, i 2-ch maszyn do zarabiania ciasta, oszacowanych na sumę zł. 6153.—
Łódź, dnia 30 kwietnia 1931 r.
Komornik: L. NABOROWSKI.

Do akt Nr. 960 1931 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, ADAM ŁAGODZIŃSKI, zam. w Łodzi przy ul. Kilińskiego Nr. 55, na zasadzie art. 1030 U.P.C. ogłasza, że w dniu 14 lipca 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej nr. 58 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Berka Grossa i Ajzyka Grossa i składających się z 45 sztuk towaru bawełnianego na koszule męskie oszacowanych na sumę zł. 900.—
Łódź, dnia 3 czerwca 1931 r.
Komornik: A. ŁAGODZIŃSKI.

Do akt. 116 1931 roku.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, JAN JABCZYK, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Żeromskiego 25, na zasadzie art. 1030 U.P.C. ogłasza, że w dniu 16 czerwca 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Wierzbowej Nr. 16 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „M. Farber" i składających się z mebli domowych i innych oszacowanych na sumę zł. 619.—
Łódź, dnia 2 czerwca 1931 r.
Komornik J. JABCZYK.

Akta sprawy Nr. 43/31.

WEZWANIE PUBLICZNE.

Przewodniczący III-go Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi na zasadzie art. 4 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 23 grudnia 1927 roku o zapobieganiu upadłości (Dz. U. Nr. 3/28, poz. 20) zawiadamia, że Abram-Dawid Pacanowski, zam. w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr. 7, wniósł w dniu 30 marca 1931 r. podanie do Sądu Okręgowego w Łodzi o udzielenie mu odroczenia wypłat i że termin do rozpoznania powyższego podania został wyznaczony na dzień 26 czerwca 1931 r. na godzinę 10-tą rano, w sali Nr. III, w gmachu Sądu Okręgowego w Łodzi, Plac Dąbrowskiego Nr. 5.

Wierzyciele powyższej firmy mogą przybyć na rozprawę sądową, celem udzielenia Sądowi wyjaśnień.

Wice-Prezes: (—) J. Kiszmiszjan.
St. Sekretarz: (—) T. Cichocki.

OGŁOSZENIE.

Syndyk tymczasowy masy upadłości firmy „Łódzka fabryka Drutu i Gwoździ-Polgwóźdź", zgodnie z decyzją Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 5 czerwca 1931 roku, podaje do wiadomości, że lokalu fabrycznym pomienionej firmy w Łodzi, przy ulicy Anny 9, jest do wydzierżawienia komplet maszyn do wyrobu gwoździ i drutu. Reflektanci winni się zgłosić osobiście do dnia 11 czerwca 1931 roku do kancelarji syndyka tymczasowego-adwokata Leona Rubina, Łódź, Al. Kościuszki 9, celem porozumienia się i złożenia ofert.

Syndyk tymczasowy
Adwokat Leon Rubin,
Łódź, Al. Kościuszki 9, tel. 113-81.

OGŁOSZENIE.

Syndyk tymczasowy masy upadłości firmy „Dworce Autobusowe", Spółka z ogr. odpow. zawiadamia, że Sąd Okręgowy w Łodzi w Wydziale III Handlowym wyznaczył nowy miesięczny termin sprawdzenia wierzytelności.

Sprawdzenie odbędzie się w dniu 17 czerwca 1931 r. o godz. 11-ej w kancelarji Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi przy ul. Plac Dąbrowskiego Nr. 5, pokój Nr. 15.

Wierzyciele, którzy w zakreślonych terminach nie zaręczą za rzetelność i prawdziwość wierzytelności ulegną skutkom wskazanym w art. 513 Kodeksu Handlowego.

Syndyk tymczasowy
Bolesław Fichna, adwokat.

Nr. sprawy Z. 42/31. Odpis.

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ.

Obecni: Przewodniczący Wice-Prezes J. Kiszmiszjan, Sędziowie Handlowi Hurewicz i Monitz, Sekretarz apl. Harlender. Dnia 29 maja 1931 roku Sąd Okręgowy w Łodzi w III Wydziale Handlowym na posiedzeniu publicznem rozpoznawał sprawę odroczenia wypłat firmy „S. Hamburski"

postanowił:

Udzielić firmie „S. Hamburski" i jej właścicielowi Szai Hamburskiemu odroczenia wypłat na przeciąg trzech miesięcy, poczynając od dnia 29 maja 1931 r., wyrok niniejszy ogłosić w „Monitorze Polskim" i pismach „Republika" i „Kurjer Łódzki", oraz wywiesić w gmachu Sądu Okręgowego i na drzwiach przedsiębiorstwa firmy „S. Hamburski": Pobrać od tejże firmy zł. 200 tytułem zaliczki na koszty ogłoszeń. Mianować Sędzią Komisarzem Sędziego Handlowego Konstantego Kaweckiego, Nadzorcą sądowym kupca — Zygmunta Littauera.

Na oryginale właściwe podpisy.
Za zgodność St. Sekretarz (—) T. Cichecki.

OGŁOSZENIE.

Nadzorcy sądowi firmy „Józef Dawidowicz" (Łódź, Zielona 10a) podają do wiadomości, iż w celu ustalenia listy wierzycieli firmy nadzorowanej na zasadzie art. 40 Rozp. Prez. Rzplitej z dn. 23 grudnia 1927 r. wyznaczony został termin sprawdzenia wierzytelności na dzień 17 czerwca 1931 r. o godz. 1 popoł. w Sądzie Okręgowym w Łodzi (Plac Dąbrowskiego 5), pokój Nr. 15.

Lista sprawdzonych wierzycieli zgodnie z art. 41 powołanego rozporządzenia dołączona zostanie w dniu 30 czerwca 1931 r. do akt w przedmiocie nadzoru firmy, znajdujących się w Wydziale Handlowym Sądu Okręgowego w Łodzi, przyczem osoby zainteresowane mogą zaskarżyć postanowienie nadzorców w terminie siedmiodniowym do Sędziego Komisarza, który spór ostatecznie rozstrzyga.

Nadzorcy sądowi:
Adwokat STEFAN ŁASKI
(Łódź, Narutowicza 36)
Kupiec JAN LANDAU
(Łódź, Pl. Dąbrowskiego 1).

Posady

BIURALISTKA potrzebna młodsza, zdolna. Pożądana stenografja, koniecz ne pisanie na maszynie. Oferty szczegółowe z podaniem wykształcenia, znajomości języków i curriculum vitae oraz wymaganej pensji do adm. Republiki sub „Posada stała". 7

MONTER kanalizacyjno - wodociągowy poszukiwany natychmiast z praktyką we firmach instalacyjnych. Oferty sub „S. P. W." w adm. „Republiki" 7

KONDYCJI poszukuje student znający hebrajski, doskonały korepetytor, sportowiec, towarzysz zabaw i wycieczek. Aleja 1 Maja 41, m. 17. 7

POSZUKUJĘ inteligentnej panny z ośmioklasowem wykształceniem do dwojga dzieci lat 13 i 7. Ulica Zagajnikowa 23 telefon 225-91. Klajman.

MŁODA panienka posiadająca dwuletnią praktykę biurową, handlową, poszukuje posady na miejscu ew. na wyjazd. Łask. zgł. sub „Na wyjazd".

ZABEZPIECZENIE hipoteczne 50.000 zł. Posadę kasjera, inkasenta przyjmie buchalter w Łodzi lub na prowincji. Wymagania skromne. Łaskawe oferty do adm. sub „Zabezpieczenie".

MŁODA inteligentna pani poszukuje posady w charakterze gospodyni do osoby samotnej. Ul. Szkolna 26, m. 7, w poniedziałek, od 10—8 wieczór.

ABSOLWENTKA przyjmie kondycje u starszego dziecka z przygotowaniem do egzaminu. Może być na wyjazd. Sub „G. T".

BUFETOWA potrzebna od zaraz. Narutowicza 1 Bar „Bachus".

INTELIGENTNA osoba w średnim wieku, pracowita, oszczędna, skromnych wymagań, poszukuje posady gospodyni do samotnego pana, bez pomocy służącej. Posiada dobre świadectwa. Oferty do „Republiki" pod „Chrześcijanka 80".

NAUCZYCIELKA - wychowawczyni z dobrym francuskim, poszukuje kondycji. Karola 26, 18 Bukowskiej.

SAMODZIELNY, rutynowany korespondent polsko - niemiecki buchalter, dzielny organizator poszukuje odpowiedniej posady od zaraz, przyjmie ewentualnie zastępstwo na Poznań - Pomorze. Oferty „As".

DYPLOMOWANA nauczycielka gimnastyki rytmicznej i plastyki obejmie posadę w szkole średniej i lekcje w przedszkolach. Oferty sub „Przyszły rok szkolny" do „Republiki".

STUDENT prawa U. W. ze znajomością gry fortepianowej oraz jez. niemieckiego poszukuje kondycji na letnie miesiace. Oferty sub „Student" do administracji „Republiki".

POTRZEBNA dziewczyna lub kobieta na przychodnie. Główna 50, m. 31, prawa oficyna.

POTRZEBNY fryzjer męski od zaraz. ul. Karola 20.

POTRZEBNA zdolna podręczna. Kilińskiego 129, mieszk. 30.

POTRZEBNY chłopiec do praktyki szewckiej, ul. Główna 37.

POTRZEBNA samodzielna zdolna i zdolna do pracowni sukien. Marja Zawadzka 4. 8

MAJSTER tkacki krochmalni, snowalni jednocześnie dessynator poszukuje posady na miejscu lub na wyjazd. Oferty pod „N. A." do administracji „Republiki".

POTRZEBNE samodzielne panny i uczenice do pracowni sukien. Zofja Szeps Piotrkowska 88.

POTRZEBNA natychmiast inteligentna panna o skromnych wymaganiach, do 2-ch chłopców 5—6 lat, na wyjazd. Wiadomość Piotrkowska 35, Kaplan, Od 11—3 po południu.

POSZUKIWANY specjalista dekoratorsprzedawca branży manufakturowo-jedwabnej. Oferty sub „450".

Nauka i wychowanie

„BUCHALTERYJNE Współczesne Wykłady' Paliera gwarantują wielodziedzinową samodzielność! Warszawa Nowogrodzka 48. Zamiejscowe listownie.

BELITZA met. 7 rok szkolny. Kursy wakacyjne języków obcych. Konwersacja, literatura, korespondencja handlowa. Wykładają rodowici Anglicy, Francuzi, Niemcy, Włosi. Zapisy codziennie od 12 do 1 i pół i od 6 do 8-ej. Piotrkowska 86, m. 9, front (w nowym lokalu). 2—6

PLACE przy ulicy Morskiej do sprzedania. Wiadomość Zielona 8a, m. 14. 7-6

STUDENT wyższego semestru udziela lekcji i korepetycji. Zapóźnionym metoda skrócona. Przygotowuje do egzaminów. Specjalność: matematyka, polski. Aleja I Maja 5, m. 8, front, III piętro.

ABSOLWENT Gimnazjum Państwowego Kopernika przysposabia do gimnazjów państwowych i udziela lekcyj. Śródmiejska 62 (Nowocegielniana) mieszkanie czwarte.

ZDJĘCIE UDAŁO SIĘ!!!
Bo zostało wywołane i odbite w pracowni robót amatorskich firmy „A. B. C.", Przejazd 1, tel. 219-91.
Wysoce artystyczne powiększenia oraz wszelkie prace i porady dla miłośników fotografji.
Prosimy o zażądanie bezpłatnego cennika.

MISS MARY gives English, French and German lessons. Traugutta Nr. 2, 1 fr.

MATEMATYKĘ - fizykę obejmie w szk. średn. rutynż pedagog. Pełne kwalifikacje. 8-io letnia praktyka. Of. sub „PMF".

ANGIELSKIEGO, francuskiego i niemieckiego udziela rutynowany pedagog. Piotrkowska 85, prawa oficyna. I w. II p. na lewo.

Z MATURA lub bez możesz uzyskać przyjęcie na uczelnie zagraniczne. Załatwianie i przyspieszanie przyjęć. Informacje bezpłatne. Codzienine prócz sobót 5—9 wieczorem. Szpicberg. Pomorska 40.

Polecamy
nasze letnie suknie etam. i jedw. od zł. 28 do 93, palta dam zł 65 do 130, garnit. męske 60 d. 180, koszule sport., krawaty, kołn'erzyki. bieliznę damsk., męską i dziec. po bardzo przystępnych **cenach**
Buty PePeGe przybory **kąpielowe** alpagówki
J. ROZNER ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 98

Rozmaite

BROSZKA z dużym ametystem w złotej oprawie z perełkami zaginęła na ul. Piotrkowskiej między Rozwadowską i Narutowicza 44. Uczciwy znalazca zechce zwrócić za wysokiem wynagrodzeniem na ul. Narutowicza 44, m. 15.

WYJEŻDŻAM na urlop 15. Berlin — Wystawa Budowlana. Paryż — Kolonjalna i in. Intelig. towarzyszki, towarzysze zechcą złożyć oferty „Młody inżynier".

PRZYBŁĄKAŁ się pies rasy doberman. Odebrać można za wynagrodzeniem Miodowa 6. Wojderski od 6—7 w.

CEL WYPOCZYNKOWO - towarzyski! Poszukiwana panienka lub panna do wspólnego wyjazdu dokądkolwiek, byleby niedrogo, inteligentnie, spokojnie i bogato. Oferty „Oszczędność".

SKŁADOWA Nr. 36, m. 17. Zaginął piesek Pinczerek, wabi się Lalek, proszę o wskazanie, nagroda zł 20, nieprawy będzie policyjnie poszukiwany do odpowiedzialności.

TKALNIA (3 sale) składająca się z kortowych krosien tkackich wraz z różnemi maszynami pomocniczemi w stanie czynnym natychmiast do wydzierżawienia przy ulicy Piotrkowskiej 189 Wiadomość u gospodarza. 8

POSZUKUJĘ spólnika z kapitałem 5.000 zł. do prowadzenia przedstawicielstwa wprowadzonej w Łodzi światowej fabryki. Zgłoszenia pod „Światowa" do administracji „Republiki".

NOWOŚĆ! Nowoczesny środek na artretyzm, reumatyzm i wzmocnienie nerwów, osiągnięcie cienkich i zgrabnych nóg w krótkim czasie. Wólczańska 63, m. 19.

SAMOCHODY do przewożenia rzeczy na letniska do wynajęcia. Cegielniana 30 tel. 127-88. Szymański.

PRZYJMUJĘ do szydełkowania czapeczki i kapelusiki z wełny lub jedwabiu oraz bieliznę do haftu ręcznego i szycia. Ceny b. przystępne. Rozenbaum. Południowa Nr. 4.

WYKWINTNE obiady domowe, na żądanie dietetyczne. — Przejazd 6. m. 1.

WSPÓLNIKA poszukuję z gotówką od 2 do 10 tysięcy do bezkonkurencyjnego korzystnego interesu. Oferty sub „Wspólnik".

WENTYLATORY, światło, siłę zakłada przedsiębiorstwo elektrotechniczne. Ceny konkurencyjne. Piotrkowska 154 telefon 193-19.

PRZERABIAM, farbuję słomkowe filcowe kapelusze damskie 3 zł. oraz nowe tanio Lidzbarska, Zielona 6, w podwórzu.

Letniska

GRAND - PENSJONAT w Poddębiu pod Tuszynem pod kier. H. Bajgelmana poleca się łaskawym względom swoich licznych zwolenników. 30

PENSJONAT „TEODORY"
WILLA P. SZWAJCERA (Stacja Łask miejscowość klimatyczna Teodory). Najpiękniejsza okolica, suche lasy, urocza plaża i woda, tryskające źródła, słoneczne pokoje. Na miejscu kąpiel rzeczno źródlana. — Informacje u Chmielnickich, Piotrkowska Nr. 64, tel. 180-71.

JAREMCZE. Pensjonat „Raj" (we własnym zarządzie) pięknie położony, poleca komfortowe pokoje (wodociągi bieżąca gorąca i zimna woda. klozety angielskie, łazienki tylko dla gości). Kuchnia obfita, na żądanie dietetyczna, pod fachowem kierownictwem p Obrzutowej. Ceny umiarkowane.

LETNISKO z utrzymaniem lub bez, okolica lasów Łagiewnickich, piękne pokoje w parku, dogodna komunikacja. Wiadomość u p. Jekla, Brzezińska 144 tel. 211-83. 7

TRUSKAWIEC Hotel - pensjonat „Palace" (własny Zarząd) centrum, najnowszy komfort, bieżąca woda, hall, fortepian, ogród, kuchnia obfita, wykwintna i dietetyczna. Ceny najprzystępniejsze. 14

KRYNICA. Pensjonat „Jurand", telefon 69, obok nowych Łazienek, pod Zarządem Rubinsztajnowej, dawnej właścicielki „Belwederu". Pokoje słoneczne, komfortowo urządzone, z bieżącą zimną, ciepłą wodą. Ceny umiarkowane. 14

Busko-Zdrój
Dr. med. I. CHOTINER
ordynuje jak w latach ubiegłych w willi „SŁOWACKI".

KRYNICA. Pierwszorzędny nowoczesny pensjonat „Splendid" przy pryncypalnej Alei Lipowej, blisko Nowych Łazienek, poleca pokoje słoneczne z balkonami, centralnem ogrzewaniem, wodą bieżącą, zimną i gorącą w każdym pokoju, po cenach przystępnych. Kuchnia wykwintna, na żądanie dietetyczna. 14

KRYNICA - pensjonat „Limba" na Zaciszu inżynierowej Wysockiej komfortowy, zimna i ciepła woda, wyborowa kuchnia, na żądanie dietetyczna, auto własne, ceny niskie.

NAJROZKOSZNIEJSZY odpoczynek w najpiękniejszym zakątku Kazimierza n/W. W otoczeniu 15-tu morgowego parku. Pensjonat „Kazimierzanka" poleca pokoje z urządzeniem oraz wszelkiemi wygodami. Kuchnia wykwintna, obfita. W pobliżu plaża, kąpiele. Ceny przystępne. Dla wycieczek znaczne ulgi. Informacje piśmienne. Pensjonat „Kazimierzanka". Kazimierz Dolny, Woj. Lub. Willa p. T. Ulanowskiego.

KAZIMIERZ n/WISŁĄ. Renomowany pensjonat E. Wolbergowej w Górach. Położenie suche, malownicze. Kuchnia pierwszorzędna. Wycieczki szkolne przyjmuje się do 20 cezrwca. Wiadomość: Warszawa, Marszałkowska 63/31

KRYNICA - ZDRÓJ. Pierwszorzędny pensjonat „Bristol" przy pryncypalnej ulicy Alei Lipowej, blisko nowych Łazienek, zbudowany z pełnym komfortem, elegancko urządzony, poleca piękne słoneczne pokoje bez utrzymania lub z całodziennem wykwintnem utrzymaniem. Ceny przystępne. 28

LETNISKO. Mieszkania stałe lub sezonowe. Langówek, Przystanek Radogoszcz.

Matrymonialne.

CHIROMANTKA przepowiada nieomylnie oraz pośredniczy w celu matrymonjalnym i towarzyskim. Kilińskiego 130. Zgłoszona bogata pani blondyna.

SWATKA uskutecznia odpowiednio w celu matrymonjalnym. Dyskrecja zapewniona. Łódź, ul. Juljusza 33, m. 3, II podwórze.

BLONDYNKA, wysoka, przystojna, wykształcona, szuka towarzystwa inteligentnego, kulturalnego pana chrześcijanina od 30 do 45 lat, dla wspólnych wycieczek niedzielnych. Sub „Blondynka".

KULTURALNY pan na bardzo poważnem stanowisku zapozna młodą, ładną, zgrabną i wykształconą panią (chrześcijankę). Cel okaże czas. Dyskrecja zapewniona. Nieanonimowe oferty tylko z fotografjami serjo będą traktowane. Pod „Zależny 1575", do adm.

PANI sympatyczna, nieprzeciętna, córka lekarza, posiadająca 1500 dolarów gotówką, pozna izraelitę inteligentnego, miłej powierzchowności, energicznego, ew. bez stanowiska. Wiek 35—38 Cel matrymonialny. Zgłoszenia sub „Przystań".

Dr. Z. Pinczewska
Położnictwo, choroby kobiece
GDAŃSKA 57, I piętro, telefon 108-01.
Przyjmuje od 3-ej do 5-ej.

Institut de Beauté
ANNA RYDEL,
Śródmiejska 16, m. 7, tel. 169-92
(dawniej Cegielniana 19)
Godziny przyjęć dla Pań i Panów od 10—8.
Pielęgnacja skóry i włosów. Specjalne masaże twarzy i ciała. Masaże odtłuszczające. Usuwanie zmarszczek, brodawek, piegów, wągrów i innych defektów cery. Usuwanie włosów elektrolizą. — Elektroterapja (Arsonwal galvanofaradyzacja). Kwarc. Solux. Helioterapja. Farbowanie włosów.

ZDROWIE TO SKARB.
Primeros PREZERWATYWY
antyseptycznie spreparowane **to gwarancja zdrowia**
Wystrzegać się naśladownictw.

Dr. med.
H. Gutsztadt
akuszer-ginekolog
Zachodnia 62 (Śródmiejska 14)
telef. 129-52.
Przyjmuje od 9—10 i od 5—7.



CHERYS
MYDEŁKO DO ZĘBÓW
PASTA. ELIKSIR
NAJSKUTECZNIEJ KONSERWUJĄ ZĘBY

MACA MASZYNOWA
CODZIENNIE ŚWIEŻA
Mąka macowa. Zacierki jajeczne
SUCHARKI na wzór karlsbadzkich i wyroby cukiernicze
poleca znana CUKIERNIA **N. WEINBERGA**
PIOTRKOWSKA 38, tel. 143-82
Wydaje śniadania i kolacje mleczne, oraz obiady jarskie.

LATO!!!
REFORMY, figl. kombinacje, haleczki dla dorosłych i dzieci! Po cenach bajecznie niskich z najlepszych materjałów poleca WYTWÓRNIA, Piotrkowska 71, w podwórzu na prawo. Reperacja wszelkich wyr. trvk i dzianych Nieprzemakalne czysto-wełniane kostjumy kąpielowe damskie, męskie i dziec.

Samodzielnego i zdolnego introligatora
w wieku do lat 35 poszukuje poważne przedsiębiorstwo włókiennicze na prowincji. Oferty z odpisami świadectw należy składać do administracji pod „Introligator".

Lodownia Centralna
116 Piotrkowska 116
telefon 190-48,
dostarcza lód na każde telefoniczne zawiadomienie.

Biuro przesyłek „POMOC"
Piotrkowska 82, II p. front,
tel. 111-49 przyjm. 10—1, 4—7.
Przyjmuje się wszelkie przesyłki do Rosji. Informacje bezpłatne.

MEBLE LAKIEROWANE
nowoczesne

Pokój sypialny . . .	650 zł.
„ panieński . . .	340 zł.
Urządzenia kuchni . .	195 zł.
Korytarz	119 zł.

Wielki wybór urządzeń kuchennych
Wytwórnia B-CI KOERPEL,
Piotrkowska 114, w podwórzu

Dogodne warunki!
Po powrocie z Paryża z najnowszemi modelami przyjmuje wszelką damską garderobę oraz roboty futrzane w najwykwintniejszem wykonaniu z własnych i powierzonych materjałów po cenach konkurencyjnych.
M. Rozenberg Cegielniana 4 (dawn. Nr. 36)
Tel. 163-97 Lewa oficyna II-gie piętro

Korty TENNISOWE DO WYNAJĘCIA
Informacje na kortach, ul. Nawrot róg Wodnej, telefon 230-05. Sekcja Tennisowa Klubu Turystów. 7-6

Dr. E. GUTMAN
spec. choroby dzieci
POWRÓCIŁ
Narutowicza 9, tel. 173-00. g. 1—2.30
Wiśniowa Góra, WILLA CYKA
codz. godz 4—7po poł.

SALA
na 1 piętrze, wielkości 32×19×3.9 mtr. w centrum miasta, z centralnem ogrzewaniem, oświetleniem elektrycznem i gazowem, wodociągiem i kanalizacją, nadająca się na pracownię, składy, klub sportowy i t. p.
DO ODNAJĘCIA NATYCHMIAST (ewentualne korzystanie z bocznicy kolejowej).
Oferty pod „Sala" do administracji niniejszego pisma.

PLACE BUDOWLANE
w Tomaszowie-Maz. po zł. 1 za metr. kwadr. wraz z drzewostanem, sprzedaje Zarząd Dóbr. Tomaszowskich Jana Krystyna hr. Ostrowskiego. Tomaszów-Maz., ul. Pałacowa nr. 15 we wtorki i piątki.

Wyjątkowo tanio
do sprzedania na bardzo dogodnych warunkach 7-mio morgowa posesja letniskowa pod nazwą „Leśniczówka" z 6-mo domami, ogrodzona i zadrzewiona drzewami owocowemi dzikiemi (sosna, jodły, buki i inne) NADAJĄCA SIĘ NA OTWARCIE SANATORJUM. 15 minut od stacji kolejowej Andrzejów, grunt zahipotekowany, klimat suchy, zdrowy, produkty spożywcze tanie i w dostatecznej ilości na miejscu, TUDZIEŻ MIESZKANIA na lato do wynajęcia. — Informacji udziela K. Morgunow, Andrzejów, koło Łodzi.

Spólnik
z Kapitałem ok. 50,000 zł.
z współpracą do powiększenia istniejącego b. dobrze prosperującego interesu poszukiwany.
Pożądany kupiec możliwie z technicznym wykształceniem. Łask. oferty do admin. pisma sub „A. C. 31".

Dr. **Feliks Skusiewicz**
Andrzeja 11
Telefon 137-43
Choroby skórne weneryczne i moczopłciowe
godz. przyjęć 9½—11 rano 5—7½ po poł.

Dr. **Ludwik FALK**
Choroby skórne i weneryczne.
Nawrot 7
telef. 128-07
Przyjmuje od 10-12 i od 5-7

Dr. med. **Haltrecht**
Chor. skórne. weneryczne
Piotrkowska 10
Przyjmuje 8-10 rano i od 6—8.30 wiecz.
W niedziele i święta od 9—1,
Ordynuje w lecznicy „SANITAS" ul Śródmiejska 8 codz. od 12.30—1.30

Dr. med. **HELLER**
chor. skórne i weneryczne
NAWROT 2
Tel. 179-89.
przyjm. do 10 rano i od 4—8
dla pań spec. od 4-5
w niedz. od 11 2 pp.
dla niezamożnych ceny lecznic.

Gabinet Dentystyczny E. FUCHS
czynny.
Nawrot 4,
tel 127-31.
Od godz. 12-3 dla pracujących ceny kliniczne



Łóżka polowe
Leżaki, Krzesełka dziecinne firmy **„OMEGA"**
z wieloletnią gwarancią. Żądać we wszystkich składach meb i
Fabryka Łódź, Nawrot 94
tel. 130—45.
Hurt. — Detal!

KROJU
nowoczesnego, szycia, i modelowania wyuczają zatwierdzone przez Min. Oświaty. Kursy Mistrza Paryskiej Akademji, Cechu Warszawskiego i Łódzkiego E. Wiśniewskiego, nagrodzonego złotym medalem i dypl. w Paryżu. Jedyne kursy w Polsce i m. Łodzi wyuczające bez pomocy form bibułkowych, „System krojenia odrazu na materjałach", opatentowanym za Nr. 12644. Kończącym świadectwa szkolne. Życzącym podręcznik Piotrkowska 64.

SMACZNE DOMOWE OBIADY
wydaje ul. Gdańska Nr. 31a, m. 9, Zamówienia do 12 rano i od 9 wiecz.
Majsterowa

Czapki
ręcznej roboty najrozmaitsze polecam
Piotrkowska Nr. 199, II-gie wejście, 1 piętro
Tel. 213-64 31

Kupno i sprzedaż

MOTORY elektryczne nowe i używane okazyjnie. Najtańsze źródło. Naprawa, przewijanie motorów, toczenie panewek, wyrób naruszników, kolektorów. Instalacje elektryczne, inż. Reicher. Piotrkowska nr. 28. tel. 2'-000.

DOMY, wille, place, parcele, dzierżawy, poleca — poszukuje biuro „Polruch", Al. Kościuszki 27, tel. 141-01.

1 MORGA placu z lasem w lesie Łagiewnickim, do sprzedania, miejscowość sucha z podkładem źródeł mineralno - leczniczych. Zgłosz. biuro „Polruch", Al. Kościuszki 27, telef. 141-01. 30

WILLE w Łodzi, w pobliżu parku Helenowa, Staszyca, Poniatowskiego, na Wiśniowej Górze, w Rudzie, Poddębiu, Radogoszczu, Aleksandrowie itd. poleca biuro „Polruch", Al. Kościuszki 27, tel. 141-01.

FILMOWY aparat, przystosowany specjalnie do zdjęć ulicznych z numeratorem, okazyjnie do sprzedania. Warszawa Z. Kalinowski, Nowy Świat 70. 18-6

NA RATY od 5 złotych tygodniowo każdy może dostać materace, otomany, tapczany, leżanki, krzesła, fotele-łóżka. Solidne wykonanie, tylko u tapicera A. BRZEZIŃSKIEGO, Sienkiewicza Nr. 52, róg Nawrot, front w sklepie. 7

NA LETNISKA fotel - łóżko, kanapka-łóżko, tapczany, leżaki i t. p. Sztencel Ewangelicka 2, tel. 114-30.

TANIO do sprzedania fortepian i Radjoodbiornik 4-o lampowy w komplecie z powodu wyjazdu. Wiadomość Łódź, ul. N. Zarzewska 54, Leon Szychta. 7

SCHLICHTMASZYNA czynna do sprzedania. Dzwonić 169-66. 7

DOMEK, mała willa do sprzedania, nowo wybudowana, składająca się z 4-ch pokoi, kuchni, przedpokoju z wodociągiem i wygodami, plac ogrodzony 20×32 w Rudzie Pabjanickiej na 1-ym kilometrze od Łodzi, przy szosie Łódź Pabjanice w Rokiciu. Wiadomość u Stan. Kowalskiego, ul. Legjonów Nr. 3, w Rudzie Pabjanickiej, miejscowość Marysin, lokal wolny od podatku 10 lat. 7

SAMOCHÓD kareta, marki Chevrolet, okazyjnie do sprzedania. Salon samochodowy, Piotrkowska Nr. 150.

POWÓZ na gumach i dwukołowiec do sprzedania. Wiadomość u dozorcy. — Piotrkowska Nr. 156.

KASA ogniotrwała okazyjnie do sprzedania. Narutowicza 47/33, prawa of. II p.

SPRZEDAM szafę, otomanę, umywalkę i parę łóżek, ul. Krucza 4, m. 13.

OKAZYJNIE sprzedam świetny patefon i odkurzacz „Protos". Tel. 113-60, 9—11 i 2—5.

BACZNOŚĆ interes! Z powodu wyjazdu odstąpię plac z urządzonymi szopami na drzewo i węgle w dobrym punkcie miasta. Informacji udziela p. Furman, Pańska 34, wyłącznie od godz 5—7 wiecz.

ODSTĄPIĘ piekarnię mechaniczną, 2 piece z transmisją oraz mieszkanie 3 pokojowe z kuchnią w centrum m. Łodzi. Oferty sub „G. Ł." do „Republiki".

APARAT fotograficzny „Kodak" — 4×6 i pół zupełnie nowy do sprzedania. Główna 5, m. 15, od 2—4.

OTOMANĘ skrzynkową, tapczan, leżankę, krzesła dębowe, otomanę z lustrem tanio sprzedam. Kilińskiego 160, Przezdziecki.

MASZYNA stolarska do sprzedania, bor maszyna i Krajsega. Brzezińska 77, Szklarek.

SKLEP spożywczy dobrze prosperujący z przylegającym słonecznym pokojem i kuchnią sprzedam. Wiadomość Grabowa 33, w sklepie.

KUPIĘ wózek dziecinny głęboki w dobrym stanie. Zgłoszenia Traugutta 12, u dozorcy.

SPRZEDAM patefon szafkowy mało używany. Szosa - Brzezińska 3-a. Dojazd tramw. 1, 6. R. Maciejewski.

SKLEP zaprowadzony z urządzeniem zaraz do oddania. Śródmiejska 9, Świętosławska.

SPRZEDAM domek 5 mieszkań, na ulicy Odyńca. Dowiedzieć się można na ulicy Szarej Nr. 16, u Pawelca.

PIANINO bardzo dobrej firmy, czarne krzyżowe tanio sprzedam. Targowa 32 m. 15.

PIEKARNIA z 2 piecami w centrum miasta b. tanio do oddania. Wiadomość Nawrot 34, Kinrus. 10

FRYZJERSKI zakład nowoczesny dobrze prosperujący sprzedam niedrogo. Wiadomość w administracji.

KUPIĘ plac w okolicy Narutowicza, Tkackiej i Trębackiej. Oferty do „Republiki pod „Ogród".

PIWIARNIĘ sprzedam z powodu wyjazdu. Łódź, Suwalska 3.

DO SPRZEDANIA domek o dwuch pokojach z dużym placem w dobrym punkcie vis-a-vis poczekalni w Rudzie Pabjan., ul. 11-go Listopada 4, przy Stefańskim.

SPRZEDAM motocykl B. S. A. 250 cmm. w dobrym stanie. Wiadomość: Piotrkowska 76, u portjera.

KUPIĘ wózek dziecinny, używany, duży. Oferty do administracji sub „S. S."

Wystrzegać się licznych falsyfikatów!



BEMBERG

Wystrzegać się licznych falsyfikatów!

Uważajcie na oryginalny **stempel** **nazwę firmy i znak orła**

CHLUBĄ POLSKIEGO PRZEMYSŁU POŃCZOSZNICZEGO jest elegancka, wspaniała, praktyczna, a precyzyjnie wykonana

Pończocha BEMBERG

Im elastyczniejsza przędza — tem lepiej leży pończocha. Niech pani wypróbuje i porówna pończochy rozmaitego pochodzenia, rozciągając je powyżej pięty. Stwierdzi Pani wtedy, że pończocha Bemberg wykazuje największą elastyczność, dlatego też nie tworzą się na niej w noszeniu żadne fałdy.

SPRZEDAM tanio renderkę i maszynę do pończoch i małą renderkę. Napiórkowskiego 23, m. 10.

DOBERMAN rasowy jednoroczny do sprzedania. Gdańska 77-a. Portjer wskaże. 9

CZAPKI damskie ręcznej roboty, modele warszawskie tanio. Neuhaus ul. Piotrkowska 82, m. 28.

KOMPLETNE urządzenie fabryki do wyrobu koronek bawełnianych i jedwabnych do sprzedania. Wiadomość: Warszawa, Praga, Namiestnikowska 6, tel. 10-29-53.

SPRZEDAM wózek dziecinny nowoczesny w dobrym stanie. Przędzalniana 85 Handel win i wódek.

TANIO do sprzedania motocykl 350 cm marki F. N. 1929 roku. Orla 11, m. 8, front.

WÓZEK dziecinny kupię. Oferty sub „Prawie nowy" do admin.

SPRZEDAM samochód Chevrolete z 28 r. Oryginalna limuzyna 2 drzwiowa w dobrym stanie, na chodzie 3.500. Zgłoszenia Seidenfeld. Poznań. Wrocławska 22, m. 4. 9

TOKARNIA 3 metr. motor elektryczny 2 P. S. oraz różne drobne narzędzia sprzedam. Główna 51, m. 16.

Lokale

LOKAL do wynajęcia od gospodarza, 2 pokoje z kuchnią i przedpokój z wygodami przy ul. Piotrkowskiej 294. Wiadomość na miejscu. 7

2 POKOJE frontowe, częściowo umeblowane z używalnością kuchni do oddania przy ul. Andrzeja 43, m. 17, wejście z podwórza na lewo. Zastać od godz. 1—5 pp.

DO ODSTĄPIENIA jednopokojowe mieszkanie parter, ul. Gdańska 168, od 8—11-ej, oficyna prawa. 7

POKÓJ słoneczny frontowy na I-em piętrze z wszelkiemi wygodami z utrzymaniem lub bez oddam. Gdańska 12, m. 29, telef. 173-78 od 3—5. 9

3 POKOJE z kuchnią, wygodami na 3 piętrze i 2 pokoje na 4 p. do wynajęcia. Zielona 44, informacje u dozorcy.

POKÓJ, kuchnia, przedpokój, wygody pokój lub sklep, tanio. Abramowskiego 15, m. 6.

DUŻY, frontowy pokój do wynajęcia, ewent. używalność kuchni. Gdańska 35 m. 7.

POKÓJ frontowy, ładnie umeblowany zaraz do wynajęcia. Kilińskiego 180, m. 7.

ODDAJĘ pokój frontowy umeblowany niekrępujący. Andrzeja 48, m. 11.

POKÓJ umeblowany do wynajęcia. Andrzeja 29, m. 19, od 5—7. 10

POKÓJ ładny, słoneczny, umeblowany oddam. Telefon, 11-go Listopada 12, II p. front, naprawo. 7

DUŻY frontowy, słoneczny, umeblowany pokój wprost z klatki schodowej do odnajęcia. Cmentarna 3a, m. 4.

MIESZKANIA dwu, lub trzypokojowego, słonecznego z wszelkiemi wygodami na 1—2 piętrze w Śródmieściu poszukuję, ewentualnie oddam wzamian komfortowe, czteropokojowe frontowe mieszkanie na Piotrkowskiej. Telefon 124-24.

MIESZKANIE 3 pokoje z kuchnią pokój dla służącej, wszelkie wygody, bardzo tanio do oddania. Skwerowa 1, m. 9.

NIEKRĘPUJĄCY pokoik umeblowany oddam paniom tanio. Życzącym z kuchenką. Piotrkowska 145 — 28.

POKÓJ duży ładnie umeblowany, wszelkie wygody, zaraz do wynajęcia. Piotrkowska 121, m. 45.

DO WYNAJĘCIA pokój umeblowany przy izraelickiej rodzinie z używalnością kuchni. Zielona 42/30.

POKÓJ umeblowany z całodziennem utrzymaniem przy ul. Piotrkowskiej, między Przejazdem a Moniuszki do wynajęcia. Sub „Zaraz".

DO WYNAJĘCIA przy rodzinie 2 duże słoneczne pokoje (nadające się dla lekarza lub adwokata), ewentualnie dwum osobom oddzielnie, przy ul. Śródmiejskiej 25 (dawn. Cegiel. 8) tel. 150-49, mieszk. Nr. 6.

MIESZKANIE obszerne, słoneczne 2 pokoje, kuchnia, wygody, odstąpię. Of. sub „Centrum".

POKÓJ z telefonem, urządzony na biuro, w centrum. Wiadomość tel. 175-44.

POKÓJ umeblowany dla jednej osoby, (izr.) do wynajęcia. Narutowicza 21, m. 16.

DUŻY pokój dla sublokatora jest do oddania. Aleje 1-go Maja 21. Wiadomość u dozorcy.

„POLRUCH", Al. Kościuszki 27, front, parter, telefon 141-01, poszukuje i poleca mieszkania w starych i nowych domach, lokale wszelkiego rodzaju, pokoje we wszystkich punktach miasta, biuro czynne bez przerwy od 8 rano do 8 wieczór.

1—2—3—4—5 POKOJOWE mieszkania, wszelkie wygody, w starych domach i za komorne miesięczne we wszystkich kierunkach miasta, poleca biuro „Polruch", Al. Kościuszki 27, tel. 141-01.

FABRYCZNE lokale, większe i mniejsze lokale szedowe z dwustronnem światłem poleca biuro „Polruch", Al. Kościuszki 27, front, parter, tel. 141-01.

BIUROWE lokale, handlowe przy ul. Piotrkowskiej i innych punktach miasta na prawach lokatora i sublokatora oraz większe lokale nadające się na szkoły, banki, instyt. ubezp. poleca biuro „Polruch", Al. Kościuszki 27, telef. 141-01.

SKLEPY ew. z mieszkaniem przy ul. Piotrkowskiej i wszelkich innych kierunkach, jak restauracje, kawiarnie, piwiarnie, kolonjalno - spożywcze, owocarnie, masarnie, fryzjerskie, tytoniowe i t. d. poleca biuro „Polruch", Al. Kościuszki 27, tel. 141-01.

Z KLATKI schodowej pokoje przy Al. Kościuszki, Gdańskiej, Wólczańskiej, Kilińskiego, Sienkiewicza, Moniuszki, Andrzeja, Abramowskiego i t. d. poleca Biuro „Polruch", Al. Kościuszki 27, tel. 141-01.

Z KUCHNIĄ pokoje oraz pokoje pojedyńcze w starych domach oraz za komorne miesięczne poleca biuro „Polruch", Al. Kościuszki 27, tel. 141-01.

3 POKOJOWE mieszkanie, wszelkie wygody, ul. Sienkiewicza, Kilińskiego, Narutowicza, Skwerowa, Cegielniana, Zagajnikowa, Al. Kościuszki, Piotrkowska Gdańska i Al. 1-go Maja, i w różnych innych punktach poleca biuro „Polruch", Al. Kościuszki 27, telefon 141-01.

TRZY pokoje słoneczne, kuchnia, przedpokój, łazienka, wygódka do wynajęcia. Al. Kościuszki 41, dozorca.

ŁADNY umeblowany kawalerski pokój odnajmę. Wejście ze schodów. Grabowa 20, m. 12, II piętro, prawe wejście.

2 POKOJE z kuchnią z wszelkiemi wygodami, jak również trzypokojowe mieszkanie do wynajęcia. Wiadomość: Rzgowska 7 u gospodarza. 10

OKAZYJNIE! Umeblowane mieszkanie dwupokojowe, kuchnia, wygody, do odstąpienia na własność, ewent. do wynajęcia do końca grudnia b. r. za zł. 150 miesięcznie. Wiadomość godz. 3—4 po poł., telef. 152-40.

POKÓJ ładnie umeblowany z niekrępującem wejściem do wynajęcia, ul. 11 Listopada 30, m. 34.

3 POKOJE z kuchnią, dwa wejścia, gaz, elektryczność, łazienka. 2 pokoje z kuchnią z wygodami do wynajęcia. Zawadzka 9, dozorca wskaże. 9

W OKOLICY Zagajnikowej, Kilińskiego, Przędzalnianej, pokoju z niekrępującem wejściem poszukuje kawaler. Zgłoszenia pod „Solidny".

ŁADNY, słoneczny dwuokienny umeblowany pokój z wygodami oddam od 1 lipca, Aleja 1 Maja 15, m. 5, front, II p.

POKÓJ duży, słoneczny, frontowy z balkonem może być dla małżeństwa. Gdańska 27, m. 12 od 1-ej do 4-ej.

POKÓJ mały oddam na własność za pożyczenie 600 zł. Dąbrowska 18, Sermiński.

POKÓJ frontowy z niekrępującem wejściem do wynajęcia. Gdańska 26, m. 2.

4 POKOJE z kuchnią słoneczne do wynajęcia, ul. Piramowicza 8. Dozorca wskaże.

POKÓJ ładnie umeblowany od 15-go czerwca do wynajęcia. Wólczańska 65 m. 8, front.

FRONTOWY pokój dwuokienny, pierwsze piętro, odnajmę. Kilińskiego 44, m. 5.

DO WYNAJĘCIA mieszkanie w suterynie, ul. Lutomierska 17, mieszk. 28.

POKÓJ duży, frontowy, słoneczny przy rodzinie inteligentnej do wynajęcia. Południowa 24, m. 5.

POKÓJ z niekrępującem wejściem umeblowany z wygodami dla solidnego pana. Al. I-go Maja 15, m. 6 II p. fr. Obejrzeć od 11—3-ej, 7—9 wiecz.

POKÓJ m. umeblowany, wygody, telefon (149-85) niekrępujące wejście — odnajmę. Narutowicza 38, m. 12, winda (gmach Polonja).

DWIE urzędniczki poszukują pokoju umeblowanego przy inteligentnej rodzinie od września. Oferty: „Polki".

DLA MAŁŻEŃSTWA do wynajęcia duży pokój (ew. z kuchnią). Aleja 1 Maja 17, II p.

1 2, 3, 4, 5 POKOJOWE mieszkania w starych domach z wszelkiemi wygodami poleca pośrednik, Żeromskiego 69-8

B. ASYSTENT KLINIK UNIW. W BERLINIE

Dr. Med.

STARKER

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

Piotrkowska 84

Telefon 145-23

przyjmuje od godz. 8—11 rano i od 4—8 wiecz., w niedzielę od 9—1 po poł.

POKÓJ słoneczny, frontowy, umeblowany o dwuch oknach do wynajęcia, ul. Nawrot 38-a, m. 6.

POKÓJ umeblowany z niekrępującem wejściem do wynajęcia. Telefon, łazienka. Piotrkowska 101, m. 22.

DUŻY pokój lub 2 mniejsze, wszelkie wygody, poczekalnia, pianino i gaz do gotowania. Południowa 9, m. 11.

DWA umeblowane pokoje z używalnością kuchni do wynajęcia. Narutowicza 22 m. 18, od 1—3 i 7—9 wiecz.

MIESZKANIE poszukiwane, 4 ewentualnie 3 pokoje ze wszystkiemi wygodami w pierwszorzędnym domu. Oferty sub „3 F." do adm. „Republiki".

POKÓJ umeblowany z niekrępującem wejściem od zaraz do wynajęcia. Piramowicza 2, od godz. 2—8.

POMORSKA 7, sklep świeżo remontowany z urządzeniem tanio do oddania oraz mieszkanie 3 pokojowe z kuchnią wygodami, Fajgenbaum, Piotrkowska Nr. 27.

ŁADNY pokój umeblowany lub bez, odnajmę pojedyńczej osobie, lub małżeństwu. Zawadzka 36, m. 5, II p. fr.

DO WYNAJĘCIA ładny umeblowany pokój z utrzymaniem lub bez. Nawrot 34, m. 7.

Poddębie
Willa Brajera

Pensjonat „ZDROWIE"

5 minut drogi od przystanku, poleca ładne pokoje umeblowane z utrzymaniem, kuchnia zdrowa i smaczna, ceny b. umiarkowane! Willa Brajera!

MIESZKANIE 1 pokojowe, korytarz oraz pokój z kuchnią, wygodami, kwartalne komorne natychmiast do oddania Zgłoszenia Biuro „Geziz", Piotrkowska 81, tel. 105-39.

JEDEN ew. dwa pokoje umeblowane z wygodami i używalnością kuchni do wynajęcia. Sienkiewicza 52, m. 24.

PIĘKNY umeblowany pokój z wszelkiemi wygodami tanio odnajmę. Wysoka 38, I piętro, m. 4.

DO ODDANIA od zaraz pokój frontowy, słoneczny, umeblowany z wygodami, wprost z klatki schodowej. Cegielniana 22, m. 9.

POKÓJ frontowy, umeblowany (wygody) tanio wynajmę solidnej osobie. Gdańska 67, m. 1.

UMEBLOWANY, słoneczny pokój do wynajęcia. Żeromskiego 41, m. 5, front Telefon na miejscu.

Zagubione dokum.

ZAGUBIONO dwa weksle. 1-szy płatny 26. 3. 1931, zł. 50, 2-gi płatny 5. 4. 31 r. zł. 50, wystawca Michał Gordon na zlecenie Sz. M. Szajnrok. Weksle powyższe unieważniam.

ZOFJA Szymańska zgubiła bilet wolnej jazdy Ł. K. D.

ZAGUBIŁEM kwit 10521, wyd dn. 26.5 przez Bk. Zw. Sp. Zar. Oddz. w Łodzi na 1 czek do inkasa na zł. 100. Kwit unieważniam. Ch. L. Kliger.

GUSTAW Fraj zagubił wyciąg z ksiąg ludności Zelowa.

ZGUBIONO ks. wojskową P. K. U. Warszawa M. II, na imię Joska Przedeckiego urodzony 31. 1. 1889 w Kleczewie. 9

Redakcja i Adm. Piotrkowska 49, Godz. przyjęć Redakcji 6—7 po poł. Tel. Adm. 122.14. Tel. Red. 127-24, 136-43, 136-44, 189-00. Tłocznia: 180-80. Konto P. K. O. „Wyd. Republika" 68-148

Prenumerata „II. Republiki" od 1 lutego 1931 roku wynosi w Łodzi 4.00 za odnoszenie do domu 40 gr., z przesyłką pocztową w kraju zł. 5.50, zagranica zł. 10. „Express" i „Republiki" wraz z odnoszeniem 7.00 złotych.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 12 gr za wiersz milimetrowy (na stronie 10-szpalt.) W TEKŚCIE: 50 gr za wiersz milimetrowy, (na stronie 4-szpalt.) NA STR. I-ej zł 2 — za wiersz milimetrowy, (na stronie 4-szpalt.) NEKROLOGI: 40 gr za wiersz milimetrowy (na str. 4-szp.). Zarecz i zaślub. po tekście 10 zł. Za miejsce zastrzeżone specjalna dopłata Zamiejscowe o 50 proc., zagraniczne o 100 proc. drożej Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada Ogłoszenia specjalne o 50 proc. drożej. Drobne 15 gr — Najmniejsze zł 1.50 poszuk. pracy 10 groszy najmniejsze zł. 1.20 Ogłoszenia adwokatów ryczałtem 25 zł.

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia, lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawnictwo „Republika", Sp. z ogr. odp. i redaktor odpow. Wacław Smólski. W druk. „Republiki", sp. z ogr. odp. w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.